Rok III WARSZAWA, MAJ 1947 Nr 5

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

TREŚĆ:

1. Przemówienie budżetowe Ministra Skarbu . . . str. 1
2. Sytuacja ekonomiczna Polski w marcu 1947 r. „ 11
3. Z bieżących zagadnień gospodarczych:
   a) Zagadnienie zrównoważenia budżetu we Francji mgr Paweł Czartoryski . . . . „ 33
   b) Przegląd rynków zagranicznych (c.d.) — dr Stefan Perczyński . . . . „ 35
   c) Gospodarcze przesłanki informacji kredytowych mgr Mieczysław Kucharski . . . . str. 43
4. Dział artykułowy:
   a) Analiza bilansu Narodowego Banku Polskiego na 31. XII. 1946 r. — mgr Adam Cegielski „ 49
   b) Perspektywy gospodarki budżetowej w 1947 r. — mgr Zbigniew Pirożyński . . . . . . „ 54
5. Przegląd ustawodawstwa . . . . „ 60

PRZEMÓWIENIE BUDŻETOWE MINISTRA SKARBU K. DĄBROWSKIEGO

wygłoszone w Sejmie Ustawodawczym w dniu 15.IV.1947 r.

WYSOKA IZBO!

Pomimo piętrzących się przed Polską trudności związanych z likwidacją skutków wojny i budową odrodzonego Państwa, naród polski zwycięsko pokonuje wszelkie przeszkody i wyraźnie wkracza na drogę stabilizacji politycznej i gospodarczej. Fakt, że już po raz drugi w niespełna dwa lata od dnia zakończenia wojny, będzie publicznie dyskutowany budżet Państwa, jest objawem szybko postępującej stabilizacji stosunków w Polsce.

Przy omawianiu projektu budżetu na rok 1947 w wywodach swoich nie pragnę uprawiać taniego optymizmu, nie mam też zamiaru usunięcia z naszego pola widzenia braków rzeczowych i błędów, które niejednokrotnie z konieczności występują w naszej pracy. Sądzę jednak, że jeśli mamy do zanotowania osiągnięcia dodatnie, świadczące o naszej zbiorowej dynamice i żywotności, to powinniśmy fakty te ustalić publicznie, aby były one odpowiedzią dla tych, którzy jeszcze nie dość mocno przekonali się, iż naród polski potrafi zdobyć się na wielki wysiłek, budować w warunkach najbardziej niesprzyjających i zwycięsko wykonywać każde postawione przed nim zadanie.

I.

Jako minister Skarbu, po raz wtóry mam zaszczyt przedłożyć naszym władzom ustawodawczym preliminarz budżetowy Państwa Polskiego. Fakt ten jest przejawem realizowania demokracji, jako podstawowej zasady naszego obecnego ustroju politycznego i przyjętego w jego ramach systemu rządzenia. Historia bowiem walki o demokrację — to w znacznym stopniu historia walki o jawność budżetu państwowego i prawa przedstawicielstwa narodu do kontroli gospodarki państwowej. To też — ambicją naszą było, aby jak najszybciej po wojnie wkroczyć na drogę jawności budżetowania. W tym celu nie wahaliśmy się podjąć pokonywania bardzo wielu trudności technicznych, a rezultatem tego było przedłożenie Krajowej Radzie Narodowej w rok po zakończeniu działań wojennych pier-

wszego drukowanego preliminarza budżetowego na okres 9-ciu miesięcy tj. od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. Dziś zaś jestem w możności przedłożyć Wysokiemu Sejmowi budżet roczny na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r.

Preliminarz ten wykazuje w porównaniu do roku ubiegłego dalszą poprawę. Przede wszystkim więc podkreślić należy, iż zamyka się on nadwyżką 11 miliardów zł, podczas gdy zeszłoroczny wykazywał deficyt w kwocie przeszło 3 miliardy zł. Wypracowanie nadwyżki budżetowej było ciężkim i trudnym zadaniem, które trzeba było wykonać ze względu na potrzeby planu inwestycyjnego. Kwota 11 miliardów zł odpowiada wpływom z Daniny Narodowej i tę sumę w formie nadwyżki budżetowej przeznaczamy na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Drugą cechą przedłożonego preliminarza w porównaniu z zeszłorocznym, jest dalszy postęp w kierunku realizacji zasady jedności i powszechności gdyż preliminarz obejmuje dziś wydatki na wyżywienie ludności, pozostające dotychczas poza budżetem, oraz zrywa w przepisach ustawy skarbowej z wiązaniem pewnych dochodów z określonymi wydatkami, co równoznaczne było z ograniczeniem jedności dyspozycji finansowej.

Trzecią cechą jest operowanie rocznym okresem budżetowym, a nie ułamkiem roku.

Czwartą cechą jest rozbudowa zasady szczegółowości w postaci zwiększonej ilości pozycyj budżetowych, jak i dokładności objaśnień poszczególnych wydatków. Dla ilustracji wymienię, że preliminarz na obecny rok 1947 składa się z 2049 paragrafów budżetowych zamiast jak dotychczas 1870. Rozwinięcie zasady szczegółowości budżetowania ma na celu zwiększenie dyscypliny wydatkowej i zmniejszenie dowolności w manewrowaniu przez dysponentów kredytami budżetowymi.

Piątą wreszcie cechą jest zasada oszczędności, którą kierowaliśmy się przy układaniu budżetu. Wspomnę tylko, że żądania wydatkowe resortów na 1947 r. wyniosły okrągło 233 miliardy zł, to znaczy, że trzeba było przeprowadzić kompresję tych żądań o przeszło 58 miliardów, aby zejść na poziom wydatków przedłożonego tu preliminarza. Szczególnie ważną jest przeprowadzona redukcja etatów osobowych. Po raz pierwszy od przeszło roku udało się nam wreszcie opanować żywiołowość w rozbudowie aparatu administracyjnego i doprowadzić do poważniejszej redukcji. I tak etaty osobowe (bez wojska) wynosiły w budżecie 1946 r. — 389 tysięcy stanowisk, a na rok 1947 zostały sprowadzone do 330 tysięcy, redukcja wynosi więc prawie 60 tysięcy etatów, przy czym ma to miejsce przy jednoczesnym wzroście etatów nauczycielskich.

Wymieniając zalety nowego preliminarza budżetowego, nie chcę jednak zamykać oczu na jego wady. Za główną jego wadę uważam fakt przedłożenia go Sejmowi po rozpoczęciu okresu budżetowego, co spowodowało konieczność posługiwania się w I i II kwartale bieżącego roku prowizoriami budżetowymi. Na skutek zmian w sytuacji gospodarczej, jakie wystąpiły w drugiej połowie roku ubiegłego, stanęliśmy wobec dwu alternatyw: albo przedłożyć preliminarz przed 1 stycznia, ale wnieść po tym bardzo znaczną ilość poprawek do niego, albo przedłożyć go po 1 stycznia, lecz już w układzie bardziej realnym. Wybraliśmy to drugie, zwłaszcza, że ze względu na termin wyborów do Sejmu i jego ukonstytuowanie się, rozpatrzenie preliminarza przed 1 stycznia przez parlament nie byłoby możliwe. Mimo to i przy zastosowaniu tej drugiej alternatywy zaszła potrzeba dokonania w preliminarzu pewnej ilości nieznacznych poprawek, głównie na skutek ostatnio przeprowadzonej reorganizacji ministerstw oraz zmian w finansach komunalnych. Poprawki te stanowić będą uzupełnienie przedłożenia rządowego, sprowadzając się do przesunięć wewnątrz budżetu bez zmiany kwoty globalnej. Zostaną one wniesione w toku prac komisji skarbowo-budżetowej.

Budżet na rok 1947 został zapreliminowany w stosunkowo wysokich rozmiarach. Jego przeciętna kwartalna wynosi blisko 44 miliardy zł podczas gdy budżet 9-cio miesięczny 1946 r. miał przeciętną kwartalną 18 miliardów. Wprawdzie powyższe cyfry w pewnym stopniu nie są porównywalne ze względu na rozmiar kosztów aprowizacyjnych pokrywanych w 1946 roku w dużym stopniu z dostaw UNRRA, tym nie mniej odzwierciadlają one stopień napięcia finansowego.

Realnie zapreliminowane dochody całkowicie pokrywają przewidywane wydatki: w szczególności daniny publiczne (bez Daniny Narodowej) mają przynieść sumę 63,8 mrd. zł wobec 30,3 mrd. zł uzyskanych w okresie 9-cio miesięcznym. Podobnie dochody z Monopolów, preliminowane są na r. 1947 w wysokości 47,3 mrd. zł wobec 33,3 mrd. zł z 1946 r., zaś docho-

dy z przemysłu państwowego z tytułu różnicy cen komercyjnych zapreliminowane zostały w wysokości 38 mrd. zł.

W tym oświetleniu pierwszym wielkim zadaniem na rok 1947 jest wzmożenie wysiłku dla zrealizowania planu dochodów. Dotyczy to nie tylko Ministerstwa Skarbu, które dotychczas dostarcza lwiej części dochodów, nie tylko Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które partycypuje obecnie w budżecie wysoką wpłatą ze strony podległych mu przemysłów, ale dotyczy to wszystkich resortów, których szczególnie ważnym obowiązkiem staje się wygospodarowanie dochodów będących w zakresie ich administracji.

Nie wolno zamykać oczu i na stronę wydatkową budżetu. Poprzez system budżetowania miesięcznego, poprzez kontrolerów budżetowych, poprzez cały szereg innych akcji Ministerstwo Skarbu stale dąży do dalszej redukcji zbędnych wydatków państwowych.

Preliminarz budżetowy na rok 1947 obejmuje po raz pierwszy koszty wyżywienia ludności. W tym celu w budżecie została utworzona specjalna część 27. Pod względem formalno-budżetowym objęcie przez budżet tych wydatków odpowiada zasadzie powszechności budżetowania. Pod względem merytoryczno-finansowym jest przesunięcie na odcinek pieniężny i na rynek wolnych zakupów aprowizacji, która w r. 1946 była w dużym stopniu czerpana ze źródeł o charakterze reglamentowanym. a więc w początkach r. 1946 ze świadczeń rzeczowych oraz przez cały rok 1946 — z dostaw UNRRA. Koszty wyżywienia ludności są właściwie dominantą budżetu na r. 1947. Ogólny koszt wyżywienia, obejmujący wydatki części 27, tj. zaopatrzenie kartkowe oraz stołówki czterech przemysłów plus koszty wyżywienia w wojsku, bezpieczeństwie publicznym, opiece społecznej, zdrowiu i oświacie, wynosi 78,6 mrd. zł. Zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 mil. ludzi oraz dodatkowo 2,5 mil. kart dziecinnych. W ten sposób blisko połowa ludności polskiej została powiązana w zakresie swego zaopatrzenia żywnościowego z budżetem państwowym. Celem uporządkowania spraw aprowizacyjnych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął szereg postanowień, w wyniku których niektóre grupy ludności zostaną wyłączone z zaopatrzenia kartkowego, a niektórym zostanie zamieniony deputat żywnościowy na ekwiwalent pieniężny. W sumie da to pewne oszczędności. Tym niemniej na budżecie państwowym w roku 1947 ciążyć będzie troska sfinansowania zaopatrzenia aprowizacyjnego na sumę blisko 70 mrd. zł dla około 10 mil. ludzi.

Budżet jest to labirynt cyfr. Czuję się w obowiązku być przynajmniej na początek przewodnikiem w tym labiryncie. Chcę więc pokrótce naświetlić, jak wygląda układ wydatków naszego Państwa. W tym celu objąłem wszystkie wydatki w cztery grupy:

1. Ochrona Państwa — tu zaliczam Min. Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego i Spraw Zagranicznych; 2. Rozwój i ochrona człowieka — to Min. Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej, Min. Zdrowia, Emerytury i Renty, Wyżywienie ludności; 3. Rozwój gospodarstwa — a więc Min. Przemysłu i Handlu, Aprowizacji, Rolnictwa i Reform Rolnych, Odbudowy, Komunikacji, Żeglugi, P.U.R., Skarbu, Leśnictwa i Przedsiębiorstwa; 4. Inne wydatki.

Ponieważ cyfra staje się żywą i wymowną tylko przez porównanie, przeto porównywuję ten układ wydatkowy na rok 1947 z analogicznym układem z przed 10-ciu lat, tj. z rokiem budżetowym 1937/38. Obraz cyfr przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	1937/38		1947	
	miliony zł obieg.	%	miliony zł obieg.	%
a) Uchrona Państwa	909	39,2	43,982	25,22
b) Rozmój i ochrona człowieka . . .	668	28,8	83,592	47,92
c) Rozwój gospodarstwa . . .	314	13,6	35,321	20.25
d) Inne wydatki	426	18,4	11,505	6,61
Ogółem	2 317	100 %	174.400	100 %

Dla ścisłości nadmienić wypada, że budżet przedwojenny obejmował również wydatki nadzwyczajne, które w budżecie za 1947 r. nie figurują, objęte bowiem zostały planem inwestycyjnym. Odpowiednia korektywa w budżecie bieżącym przez dodanie wydatków inwestycyjnych do wyżej wyszczególnionych grup wydatków zmieni niewątpliwie powyższą tablicę porównawczą na korzyść bieżącego okresu budżetowego.

Porównanie cyfr ma swoją niesłychanie sugestywną wymowę: oto pozycjami, których udział w budżecie państwowym wzrasta, jest zarówno grupa wydatków związana z rozwojem i ochroną człowieka, jak i grupa wydatków

przeznaczona na cele rozwoju gospodarczego. Wydaje mi się, że jest to dowodem nie tylko zdrowej tendencji przestawienia się z gospodarki wojennej i bezpośrednio powojennej na gospodarkę pokojową, ale i dowodem realizacji na odcinku finansowym ideałów demokracji.

Dla zobrazowania wysiłków i osiągnięć w tym zakresie podam kilka cyfr i tak:

w dziedzinie oświaty	1947 r.	1937/38
ilość studentów w szkołach wyższych	70.000	48.200
ilość katedr	1.576	752
ilość szkół zawodowych .	2.912	1.216
ilość uczniów w szkołach zawodowych	224.956	90.008
ilość uczniów w szkołach średnich	222.000	221.200
ilość uczniów w szkołach powszechnych	3 355.240	4.851.500
ilość nauczycieli i szpitalnictwo	81.490	73.500
ilość szpitali	667	669
ilość łóżek szpitalnych . . .	100.000	72.247

Ten wspaniały rozwój resortów o znaczeniu socjalnym w drugim roku po wojnie odbywał się kosztem innych resortów, a w szczególności Ministerstwa Obrony Narodowej, którego oddział w budżecie zmalał z 33% w 1937 r. do 14% w 1947 r., a biorąc budżet łącznie z wydatkami budżetowymi na inwestycje, tj. biorąc budżet w układzie przedwojennym, udział Ministerstwa Obrony Narodowej niewiele przekracza 10% całości wydatków Państwa.

Te cyfry są dość wymowne i nie wymagają z mojej strony dodatkowych komentarzy. Pragnę jednak zwrócić uwagę Wysokiej Izby na fakt, że ludność Polski w 1947 r. w porównaniu z r. 1937 zmniejszyła się prawie o 1/3 część, i że wobec tego ujęte powyżej w cyfrach osiągnięcia są tym bardziej wymowne.

Dla całości obrazu pragnę podać również dane dotyczące struktury dochodów. Przedstawiają się one następująco:

Wyszczególnienie	1937/38		1947	
	miliony zł obieg.	%	miliony zł obieg.	%
Podatki i monopole .	1.938	84	111.068	60
Dochody administrac. .	283	12	15.793	8
Wpłaty przedsięb. . .	96	4	1.871	1
Różnica cen komercyjnych przemysłu państwowego . . .	—	—	38 000	20
Danina Narodowa .	—	—	11.000	6
Inne dochody . . .	—	—	7.780	4
Ogółem:	2.317	100	185 512	100

Jak widzimy wachlarz źródeł dochodowych w roku 1947 jest szerszy aniżeli 10 lat temu; wiąże się to z obecnymi warunkami gospodarczymi i obecnym modelem gospodarczym. Uwzględnione są zatym również dochody z różnicy cen komercyjnych przemysłu państwowego, będące wyrównywaniem nożyc cen pomiędzy rynkiem wolnym a reglamentowanym oraz Danina Narodowa — stanowiąca nadzwyczajny, poważny wkład finansowy, oraz jeszcze ważniejszy dowód wiary i zaufania społeczeństwa w odbudowę kraju własnymi siłami.

Godne uwagi są również przesunięcia w dochodach czysto skarbowych, a więc z danin i monopolów. Przedstawiają się one następująco:

Nazwa	Budżet 1937/38 zł obieg.	Preliminarz 1947 zł obieg.	Stosunek % do sumy podatków i monopolów	
			1937	1947
Podatki bezpośrednie	1.000	56 500	52	51
w tym:				
dochodowy i od wynagrodzeń	470	23.500	24	21
obrotowy	245	24.000	13	22
opłaty stemplowe i pokrewne	81	690	4	1
podatki pośrednie . .	185	6 791	9	6
cło	122	500	6	1
monopole	631	47 277	33	43
razem podatki i monopole	1.938	111.068	100	100

Przedłożony projekt preliminarza budżetowego na 1947 r. przewiduje dochody z podatków bezpośrednich i opłat bez podatku gruntowego w wysokości 50.500 milionów.

W porównaniu z kwotą 22.839 milionów zł uzyskaną z tego tytułu w 1946 r. dochody preliminowane na 1947 r. są wyższe o 220%. To porównanie nie jest jednak miarodajne, gdyż dochody w r. 1946 nie wpływały równomiernie, wykazywały bowiem w miarę usprawniania się aparatu podatkowego stały, progresywny wzrost, kształtujący się jak następuje:

w styczniu 1946 r.	937	milionów
w kwietniu „	1.054	„
w lipcu „	1.612	„
w październiku	2.700	„
w grudniu „	3.590	„

Jak widzimy dochody z podatków bezpośrednich i opłat w m-cu grudniu 1946 r. wzrosły o 280% w porównaniu z dochodami za styczeń 1946 r., preliminowane zaś dochody na 1947 r. są zaledwie o 16% wyższe od oblicz-

nych w stosunku rocznym dochodów za grudzień 1946 r.

Należy również mieć na względzie, że na kształtowanie się dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatków bezpośrednich 1947 r. będzie miała wybitny wpływ realizacja planu gospodarczego, w związku z czym należy wziąć pod uwagę wzrost dochodu społecznego w r. 1947 o około 25% w stosunku do dochodu za 1946 r. Z powyższego wynika, że dochody na 1947 r. preliminowane są ostrożnie, a zatem zupełnie realnie.

Przy omawianiu sprawy wpływów podatkowych pragnę scharakteryzować dokonaną już w pełni reformę podatkową i to zarówno w odniesieniu do podatków bezpośrednich jak i na odcinku podatków pośrednich. Zasadniczym celem reformy podatkowej było dostosowanie przepisów podatkowych do naszej rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Obecne ustawodawstwo podatkowe uwzględnia w całej pełni istnienie wielosektorowego charakteru gospodarki narodowej, określając dla każdego z sektorów właściwą formę opodatkowania i odpowiednią wysokość obciążenia podatkowego.

Reforma objęła całokształt zagadnień podatkowych, tworząc poprzez niewielką ilość dekretów jednolity system podatkowy z rozgraniczeniem źródeł dochodowych pomiędzy Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego; przepisy o zobowiązaniach podatkowych, proceduralne, egzekucyjne i karne są wspólne dla danin państwowych i komunalnych.

Po zniesieniu znacznej ilości mniej wydajnych podatków i różnorakich dodatków do podatków, pobierane są obecnie na rzecz Państwa tylko 4 podatki bezpośrednie: obrotowy, dochodowy, od wynagrodzeń oraz podatek od nabycia praw majątkowych, zastępujący znakomitą część dotychczasowych opłat stemplowych łącznie z opodatkowaniem spadków i darowizn. Na rzecz związków samorządu terytorialnego pobierane są podatki: gruntowy, od nieruchomości, od lokali, od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk oraz podatek od kopalń; ponadto związki komunalne uprawnione są do wprowadzania podatków o znaczeniu lokalnym z tym zastrzeżeniem, by podatki lokalne sharmonizowane były z ogólną polityką podatkową Państwa. Godzi się podkreślić, że wieś opłaca, jako jedyną daninę podatek gruntowy, oparty na przychodzie szacunkowym; stopa tego podatku od roku 1947, została bardziej zróżniczkowana i wydatnie podniesiona w porównaniu z rokiem ubiegłym. We wpływach w podatku gruntowym Państwo uczestniczy w 25%-ach.

Charakteryzując w paru rzutach dokonaną reformę podatkową, zaznaczyć wypadnie, iż aktualne prawo podatkowe przywiązuje większą wagę do treści niż do formy, wysuwając na pierwsze miejsce zasadę rzetelności, równomierności i powszechności oraz wypowiadając zdecydowaną walkę anonimowości w handlu i wytwórczości prywatnej.

W tym miejscu pragnę wyjaśnić sprawę, która budzi w naszym społeczeństwie częste nieporozumienia, chodzi mianowicie o stosunek rządu do sektora prywatnego. Często się słyszy o stawianych jakoby trudnościach temu sektorowi w jego rozwoju i pozytywnej pracy. Myślę, że najlepszą ilustracją stanu faktycznego jest cyfra ok. 340.000 przedsiębiorstw prywatnych, które istniały pod koniec r. 1946, wobec 270.000 na początku tego roku; widzimy więc stałą linię rozwojową tego sektora. Jeśli się dalej zważy, że rząd w ostatnio przeprowadzonej noweli podatku dochodowego idąc po linii postulatów przedstawicieli tego sektora podwyższył minimum dochodu wolne od opodatkowania i jednocześnie znacznie obniżył stawki podatku dochodowego, to są to wystarczające przykłady, że rząd pozytywnie ustosunkowuje się do tej formy gospodarki w Polsce.

W tych warunkach mamy prawo wymagać aby sektor prywatny w należytym zrozumieniu swoich zadań spełniał rzetelnie swoje obowiązki wobec Państwa. Pragnąc znormalizować stosunek podatnika do administracji skarbowej wprowadziliśmy z dniem 1 stycznia 1947 r. powszechny obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych dostosowując nasze wymogi w tym względzie do istotnych możliwości każdego płatnika. W praktyce spotykamy się niestety często z niechęcią do prowadzenia rzetelnych ksiąg.

Pragnę ostrzec, że nowe przepisy egzekucyjne i karne zapewniają władzy podatkowej konieczne uprawnienia w odniesieniu do podatników opieszałych i nierzetelnych. Zwłaszcza podnieść należy surowe sankcje karne za nierzetene prowadzenie ksiąg, wymierzone nie tylko przeciwko samym podatnikom, lecz także przeciwko osobom, prowadzącym te księgi lub je nadzorującym.

O gruntownej przebudowie systemu podatkowego świadczy fakt, że w omawianym zakresie nie obowiązuje ani jeden przepis przedwojenny. Uchylony został gąszcz przepisów, w dużej mierze jeszcze zaborczych w szczególności w zakresie podatku gruntowego oraz opodatkowania spadków i darowizn: zginęły zawiłości z dziedziny opłat stemplowych. Najdawniejszy dekret obecnego prawa podatkowego datuje się z miesiąca sierpnia 1945 r.

Skoro wspominam o wielkiej reformie podatkowej wspomnieć także muszę o ostatecznym uporządkowaniu organizacji ubezpieczeń kapitałowych w Polsce.

Zawiesiliśmy działalność wszystkich zagranicznych i krajowych prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, które w ten sposób przeszły w stan likwidacji.

Przymusowe ubezpieczenia rzeczowe skoncentrowaliśmy w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, rozszerzając jego działalność na cały kraj.

Po podniesieniu składek ubezpieczeniowych P.Z.U.W. zdobył warunki wielkiego rozwoju w oparciu o zasady samorządu ubezpieczeniowego.

Poza Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych koncesję na wykonywanie przemysłu ubezpieczeniowego otrzymała P.K.O.

Ograniczając ilość zakładów uprawnionych, skoncentrowaliśmy równocześnie reasekurację w jednym zakładzie reasekuracyjnym „Warta" w Warszawie, wyposażając go w odpowiedni kapitał zakładowy. Zakład ten nawiązał już stosunki z zakładami zagranicznymi.

Ażeby dać materiał porównawczy dla oceny przedłożonego preliminarza budżetowego, pragnąłbym podać kilka cyfr, jeżeli chodzi o wykonanie budżetu za 1946 r. Wprawdzie nie jest to jeszcze data dokonania zamknięć rachunkowych, ale cieszę się, że jestem już obecnie w możności poinformowania Wysokiej Izby o wynikach rachunkowych za rok 1946. Normalnie okres ten rozpada się na dwa odrębne okresy budżetowe: pierwszego kwartału, który był ustalony rządowym prowizorium budżetowym i jawnego już okresu budżetowego od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. Mimo więc, że to jest jeden rok kalendarzowy muszę rozpatrywać oba okresy oddzielnie. Pierwszy kwartał 1946 r. dał po stronie wydatkowej 12.513 milionów z czego dopłata do przedsiębiorstw państwowych wyniosła 2.522 miliony. Był to jeszcze okres wyrównywania w dużym stopniu skutków wojny i zniszczeń gospodarczych jako jej pozostałości. Dochody w tym w czasie wyniosły 8.576 milionów, w rezultacie więc deficyt wyniósł prawie 4 miliardy zł.

Okres 9-cio miesięcznego budżetu r. 1946 rozpoczyna właściwie nową erę w powojennej gospodarce skarbowej. Przedłożony Krajowej Radzie Narodowej 9-cio miesięczny budżet zamykał się wprawdzie deficytem blisko 3,5 miliarda złotych, ale wykonanie jego było lepsze aniżeli początkowe przewidywania. Pozwolę sobie przypomnieć, że przedkładając władzom ustawodawczym preliminarz na rok 1946 wyraziłem przeświadczenie, że uda mi się deficyt ten zlikwidować. I rzeczywiście udało się okres ten zamknąć nie tylko bez preliminowanego deficytu w wysokości 3,5 miliarda zł, ale ponadto uzyskano jeszcze nadwyżkę w kwocie ponad 3 miliardy zł. Rachunek za okres 9-cio miesięczny 1946 r. przedstawia się następująco:

Wydatki objęte budżetem . .	39.326	milionów
Kredyty dodatkowe	11.727	„
Podwyżka uposażeń	4.054	„
Razem	55.107	milionów
Wydatki faktyczne natomiast	50.160	„
Dochody objęte budżetem . .	35.868	„
Dochody faktycznie uzyskane bez Daniny Narodowej . .	53.181	„

Pragnę zwrócić uwagę na to, że zmienność warunków gospodarczych, a w szczególności konieczność podwyżek płac oraz finansowanie przez budżet wydatków aprowizacyjnych spowodowały podwyższenie pierwotnych kredytów budżetowych o około 15 miliardów zł. Mimo to z jednej strony dzięki akcji oszczędnościowej, która dała w rezultacie efekt około 5 miliardów zł, zaś z drugiej strony wskutek usprawnienia poboru podatków i wzmożenia dochodów przedsiębiorstw administrowanych przez Ministerstwo Skarbu udało się nie tylko pokryć wzrost wydatków, ale i wyrównać początkowy deficyt, a wreszcie uzyskać nadwyżkę budżetową. Wzrost dochodów podatkowych ponad początkowe przewidywania budżetowe wyniósł w podatkach bezpośrednich 7,2 miliarda zł, w podatkach pośrednich — 1 miliard, w opłatach stemplowych 0,5 miliarda, w monopolach — 10,6 miliarda, razem źródła dochodowe Skarbu będące pod zarządem Ministerstwa Skarbu dały 19,3 miliarda zł powyżej pierwotnego planu finansowego.

Przytoczone cyfry tak oszczędności, jak i zwyżek dochodów tłumaczą pomyślne wykonanie pierwszego budżetu Państwa Polskiego na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r.

Jednym z elementów walki o równowagę budżetową w 1946 r. była instytucja komisarza oszczędnościowego, powołana do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 16 maja 1946 r.

W wyniku wszystkich poczynań oszczędnościowych Rządu, osiągnięto znaczne rezultaty. Między innymi zredukowano etaty osobowe administracji państwowej na rok 1947 o około 60.000 bez wojska. Szczególny wysiłek uczyniło w tym zakresie Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Poza tym Rząd prowadził i prowadzi nadal szeroko zakreśloną akcję oszczędnościową we wszystkich resortach, ze szczególnym uwzględnieniem resortów gospodarczych, z których największe pod tym względem znaczenie posiada z natury rzeczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Akcja ta obejmuje likwidację przerostów organizacyjnych, porządkowanie wydatków rzeczowo administracyjnych i rachunkowości oraz wzmożenie wydajności i dyscypliny pracy.

Również w resortach niegospodarczych prowadzona jest akcja oszczędnościowa z dużym powodzeniem. Szczególnie pragnę podkreślić wyniki osiągnięte przez Ministerstwo Obrony Narodowej. W okresie zakończenia działań wojennych — Wojsko Polskie liczyło około 600.000 ludzi. W okresie od jesieni 1945 r. do chwili obecnej, Wojsko przeszło czterokrotną redukcję powiązaną z demobilizacją wojennych roczników.

Ministerstwo Obrony Narodowej przeprowadziło cały szereg zmian i ulepszeń organizacyjnych, które w rezultacie dały poważne oszczędności.

Podstawowe oszczędności uzyskano dzięki normalizacji, uporządkowaniu przepisów, ustaleniu norm gospodarki materiałowej. Ogólnie poza oszczędnościami wynikającymi z redukcji stanów uzyskano w tym resorcie oszczędności w 1946 r. i w I-ym kwartale 1947 r. na sumę około 3.500.000.000 zł.

Muszę zaznaczyć, że instytucja Komisarza Oszczędnościowego sama pochłania minimalne koszty. Za okres od 18.VII.1946 r. do dnia 31.XII.1946 r. wyniosły one zaledwie 618.302 zł.

Przechodząc teraz do planu inwestycyjnego na 1946 r. muszę stwierdzić, że wykonanie jego natrafiało na trudności od strony organizacyjnej, materiałowej i finansowej. Plan inwestycyjny 1946 r. był pierwszym w Polsce planem inwestycyjnym o tym zakresie i o tych rozmiarach. Zakres jego był znacznie szerszy od budżetu państwowego, gdyż obejmował inwestycje przemysłu państwowego, a także inwestycje gospodarki pozapaństwowej jak gospodarki komunalnej i spółdzielczej. Mieliśmy do pokonania przede wszystkim trudności organizacyjne zarówno od strony samego planowania ze strony inwestorów, jak i wykonania inwestycyj. Niech przykładem tych trudności będą te reformy, jakie musiały być przeprowadzone na odcinku odbudowy Warszawy. Nie mniejsze trudności istniały od strony materiałowej, gdzie istniał nie tylko problem zabezpieczenia odpowiedniej produkcji ale także problem koordynacji materiałów w czasie i przestrzeni. Sezonowość robót inwestycyjnych stwarzała stan specjalnego napięcia na odcinku finansowym.

Pomimo tych wszystkich trudności podkreślić należy, że udało się zmobilizować niemal w całości środki finansowe na pokrycie planu inwestycyjnego na okres 9 miesięcy 1946 r., który też został wykonany prawie w 100%-tach, z przewidzianych bowiem w planie kredytów skarbowych w kwocie złotych 13.385.000.000 uruchomiliśmy zł 13.366.000.000; z przewidzianych kredytów bankowych 24.780.000.000 zł, uruchomiliśmy zł 23.668.000.000, pozostała zaś reszta będzie wykorzystana w pierwszym półroczu r. 1947.

II

Dwa lata polityki finansowej, które mamy za sobą, to okres, którego przebycie pozwala na rozważenie, jaką była i jest struktura finansowa kraju, jakie były i jakie stoją przed nami zadania w dziedzinie finansów oraz organizacji aparatu finansowego. Jeżeli dzisiaj nie ma człowieka w Polsce, któremu rezultaty gospodarcze w odbudowie kraju nie rzucałyby się wprost w oczy, to dokonanie tego dzieła przy użyciu pieniądza względnie trwałego, a jednak tworzonego w warunkach niemal próżni finansowej musi być obiektywnie uznane za imponujące.

Jako rzecz zasadniczą pragnąłbym podkreślić, że rola naszego odradzającego się aparatu finansowego nie ograniczyła się tylko do rozprowadzania środków, postawionych z zewnątrz do dyspozycji na cele finansowe naszej gospodarki narodowej, a w szczególności planu inwestycyjnego. Nasz aparat finansowy zdołał w poważnej mierze wystąpić w akcji, jako samodzielny element aktywny. Przejawiło się to w okoliczności, iż banki w r. 1946 zdołały zebrać drogą akwizycji wszelkiego rodzaju wkładów poważną kwotę zł 25,3 miliardów, stwarzając w ten sposób podstawę kredytową do finansowania życia gospodarczego. Ogólna suma kredytów, udzielonych przez aparat finansowy w oparciu o fundusze własne, bez uciekania się do pomocy Narodowego Banku Polskiego, wyniosła na koniec r. 1946 kwotę złotych 28,4 miliarda.

Ta zdolność aparatu finansowego do alimentowania we własnym zakresie potrzeb życia gospodarczego miała i ma znaczenie tym większe, iż akcja inwestycyjna stawia gospodarstwo narodowe w dziedzinie finansowej przed zagadnieniami, które daleko wychodzą poza obszar inwestycji w pospolitym rozumieniu tego terminu. Idzie o to, że akcja inwestycyjna, zwiększając aparat wytwórczy, zwiększa zapotrzebowanie na masę środków pieniężnych niezbędnych dla sfinansowania procesu produkcji. Ponadto zwiększanie się masy usług, które występują zawsze na tle wzrostu podstawowych elementów dochodu narodowego, również nie pozostaje bez skutków w dziedzinie wysokości zapotrzebowania środków pieniężnych. Przy rozważaniu tego kompleksu zagadnień należy mieć na uwadze, iż nasz aparat gospodarczy i to zarówno aparat wytwórczy, jak również uspołeczniony aparat wymiany rozpoczęły swą działalność bez potrzebnych kapitałów obrotowych.

Zapotrzebowanie, które w tej dziedzinie staje przed nami, jest bardzo wielkie i najbardziej bezpośrednio wpływa na wymiar środków, które możemy dać do dyspozycji na cele inwestycji technicznej natury. Liczyć się trzeba z okolicznością, iż ciężar tej pozycji będzie z natury rzeczy wzrastał w miarę uruchamiania inwestycji i w związku z tym zagadnienie powstawania i gromadzenia oszczędności, z których potrzeby te mogłyby być pokrywane — wysuwa się w naszej polityce finansowej, jako zagadnienie pierwszoplanowe.

Ponadto prace nasze znajdowały i znajdują się pod znakiem szeregu zagadnień, które wysuwały się w sposób mniej lub wiącej nieoczekiwany bądź co do faktów, bądź pod względem wymiarów, wnosząc dalsze komplikacje w dziedzinie naszej polityki finansowej. Tak np. musieliśmy rozwiązać zagadnienie sfinansowania akcji siewnych oraz akcji żniwnej. Środki, wprowadzone z tego tytułu na rynek i stwarzające na nim odpowiednią siłę kupna, nie mogły być z natury rzeczy ściągnięte w krótkim terminie, skutkiem czego nie mogło być zlikwidowane pobudliwe działanie ich na ceny.

Następnie stanęliśmy wobec konieczności sfinansowania akcji repatriacyjnej. Niewątpliwie akcja repatriacyjna, wzmagając rezerwuar siły ludzkiej w naszym gospodarstwie narodowym, jest jedną z akcji najważniejszych i gospodarczo najbardziej owocnych. Jej gospodarcze korzyści ujawniać się będą jednak dopiero stopniowo i niewątpliwie zaczną się ujawniać dopiero po pewnym okresie czasu. Dlatego też akcja repatriacyjna, w którą włożyliśmy bezpośrednio z budżetu wiele miliardów złotych, a na rok bieżący przewidujemy dalsze znaczne wydatki, z punktu widzenia polityki finansowej i kształtowania się na rynku cen była dalszą poważną komplikacją.

Na tym tle pragnę wreszcie przedstawić Wysokiej Izbie dalszy problem, przed którym stanęliśmy, a który ukształtował się w wyniku zniesienia świadczeń rzeczowych i zmian, które w związku z tym stały się nieuniknione w zakresie funduszu aprowizacyjnego. Zniesienie świadczeń rzeczowych odnośnie do produktów rolniczych wywołało ogromne zwiększenie wartości obiegowej tych produktów. Konsekwencja tego była konieczność odpowiedniego podwyższenia środków na sfinansowanie obiegu produktów rolniczych oraz świadczeń funduszu aprowizacyjnego. Występujące na tym tle obciążenie naszego obiegu nie mogło nie skomplikować położenia i nie postawić naszej polityki finansowej przed nowymi odpowiednio wielkimi trudnościami.

Dlatego też nasza polityka finansowa w roku 1946, postawiona nie tylko mocą celowo i świadomie powziętej decyzji przed ogromnymi zadaniami, wynikającymi z finansowania życia gospodarczego, ale ponadto stająca raz po raz przed doraźnymi, niemniej jednak wielkimi zagadnieniami, musiała kształtować się szczególnie elastycznie. Zadaniem jej było z jednej strony rozwiązać stojące przed nią zagad-

nienia przez dostarczenie potrzebnych na ten cel środków, z drugiej zaś chronić w maksymalnej mierze rynek przed ujemnymi konsekwencjami szybkiego i obfitego wtłaczania weń środków pieniężnych, mogącego spowodować niepożądany ruch cen. Cele te udało się nam, na ogół biorąc, osiągnąć. Do jesieni poziom cen kształtował się w sposób, nie wykazujący poważniejszych odchyleń. Zwyżkę, która zaznaczyła się w ciągu III kwartału, zdołaliśmy przy pomocy szeregu celowo stosowanych zabiegów utrzymać w granicach, nienaruszających zasady trwałej wartości pieniądza, będącej stale naszym drogowskazem.

Polityka emisyjna, którą prowadziliśmy w roku 1946 i którą nadal prowadzimy, polega na umożliwieniu pełnego wykorzystania sił wytwórczych naszego gospodarstwa oraz dokonania największej możliwej ilości inwestycji bez zwyżki cen ponad zaplanowaną i dopuszczalną normę. Zadaniem jej więc było i jest nie tylko utrzymywanie równowagi między tzw. strumieniem dóbr a strumieniem pieniądza, ale doprowadzenie do tego, aby wielkość strumienia dóbr była możliwie maksymalna w naszych warunkach i mogła stale wzrastać w możliwie najszybszy i najsilniejszy sposób. Nie mieliśmy więc na uwadze jedynie i wyłącznie pieniężnego punktu widzenia, ale staraliśmy się realizować zasadę maksymalizowania produkcji, a tym samym i dochodu narodowego tak w chwili obecnej jak i w przyszłości. Jakkolwiek nie ujmujemy gospodarstwa wyłącznie pod kątem widzenia interesów pieniądza, tym niemniej byliśmy i jesteśmy zdecydowani jak najenergiczniej wszelkimi środkami bronić stałości naszej waluty. Wiemy bowiem dobrze, do jakich konsekwencji może prowadzić niedocenianie tej kardynalnej zasady gospodarstwa, że ze zdrowym gospodarstwem związany jest zdrowy pieniądz.

Polityka ta jednak nakładała na władze finansowe szczególnie ciężkie obowiązki. Łatwą jest bowiem polityka inflacji, polityka wypuszczania wszelkiej potrzebnej ilości pieniądza celem odbudowy i łatania dziur i deficytów. Zaspakaja się wtedy każdą potrzebę więcej lub mniej słuszną — bo słuszną jest każda. Zbiera się początkowo ułudne korzyści w rozwoju obrotów gospodarczych i spekulacji. Koniec jest wiadomy, — a więc niejako zaplanowany. Pociechą zaś tej polityki jest błędne mniemanie, że korzyści odbudowy i rozwoju produkcji w czasie inflacji są większe od strat w nadchodzącym później kryzysie. Łatwą jest również polityka deflacji, polityka prostego i mechanicznego trzymania się jakiegoś pokrycia w takim czy innym metalu. Przy stosowaniu tej polityki gospodarstwo cierpi z winy sztywności takiego pokrycia i nie ratuje tu sytuacji okoliczność, że wówczas bilans banku biletowego jest ładny, ceniony, klasyczny.

Natomiast, gdy trzeba trzymać stale rękę na pulsie cen jako regulatora równowagi między strumieniem dóbr i strumieniem pieniądza, gdy trzeba nieraz zmieniać decyzję w ciągu dni lub nawet godzin i przewidywać i badać, czy dodatkowa złotówka nie jest tą, która może zachwiać równowagę, tak samo dobrze jak złotówka brakująca może zahamować produkcję lub obrót handlowy i również wywołać skutki inflacyjne — wtedy na władze finansowe spadają troski i trudności, o których mało wiedziano w klasycznej erze liberalizmu. Jeżeli jednak mamy odbudować Państwo, zagospodarować Ziemie Odzyskane i w równym stopniu cały zresztą kraj odbudować, porty, transport, wsie i miasta, podnieść stopę życiową ludności, odtworzyć i rozbudować urządzenia socjalne, kulturalne i oświatowe, od tego trudnego obowiązku uchylić się nie możemy.

Utrzymywanie równowagi między strumieniem dóbr na rynku i strumieniem pieniądza nie jest tak proste, jakby się zdawało. Strumień towarów to nie jednorodna masa; tak samo nie jest jednorodną masą strumień pieniądza. Pod tymi pojęciami kryją się najróżniejsze towary, których produkcja i sprzedaż ma różne cykle rotacyjne i różne daje efekty na rynku. Polityka więc nie może odnosić się tylko do dwóch elementów — towaru i pieniądza w całości — ale do całego szeregu drobnych ruchów i przejawów, tak w ramach jednego jak i drugiego elementu. Skoro jednak tak jest, to władze finansowe nie mogą zastrzec sobie wygodnego stanowiska rozwiązywania i strzeżenia wykonania jednego kapitalnego zadania, odgórnie ustalonego, ale muszą ingerować i w te drobne zagadnienia, które składają się na wielką całość gospodarczą.

Do tych założeń dostosowała się nasza polityka pieniężna. W ciągu roku 1946 aparat finansowy wchodził coraz głębiej w gospodarstwo nasze i możemy śmiało stwierdzić, że nad nim

panował. Pozwalało nam to szczęśliwie prowadzić politykę pieniężną. Podstawą do tej polityki było osiągnięcie już w pierwszych miesiącach tego roku równowagi budżetowej. W ten sposób zadłużenie Skarbu w Narodowym Banku Polskim od początku 1946 r. utrzymało się na niezmienionym poziomie z tendencją do spadku w ostatnich miesiącach tego roku, silniej jeszcze zaznaczoną w roku obecnym. Możemy więc śmiało stwierdzić, że emisja 1946 r. szła wyłącznie na cele produktywne czy to w formie kredytów obrotowych, czy inwestycyjnych.

Zakres potrzeb gospodarczych, które występowały w roku 1946 i musiały być kryte kredytem, był bardzo duży. Poza potrzebami inwestycji i odbudowy, które zostały ujęte w ramy ogólnego planu inwestycyjnego na r. 1946, wzrosło ogromne zapotrzebowanie na kapitały obrotowe. Zapotrzebowanie na kapitały obrotowe wzrasta bowiem równolegle do wzrostu kapitału rzeczowego, zaangażowanego w produkcji. Poza tym należy pamiętać, że większość zakładów produkcyjnych nie mogła jeszcze wypracować własnych środków obrotowych.

Wszystkie powyższe potrzeby gospodarcze zostały zaspokojone. Inwestycje zostały sfinansowane w wysokim stopniu przez Skarb, a mianowicie na przeszło 13 miliardów, bez wzrostu zadłużenia Skarbu w emisji, poza tym z kredytów bankowych na ca 26 miliardów. Kapitały obrotowe zostały dostarczone zarówno z emisji jak i z pieniądza bankowego na sumę ca 58 miliardów zł. Sądzę, że kwota ta nie jest wielka w stosunku do ogromu zadań, które wypełniła. Należy bowiem pamiętać, że służyła ona w dużej mierze na uzupełnienie kapitałów obrotowych przedsiębiorstw, których te nie zdołały dotąd sobie wytworzyć.

Jeśli chodzi o rozdział sum na potrzeby gospodarcze naszego Państwa, to pragnę podkreślić najbardziej dla nas istotny problem Ziem Odzyskanych. Ogólny wkład systemu finansowego w zagospodarowanie tych Ziem można określić sumą co najmniej 30 miliardów złotych.

Należy zaznaczyć, że podana suma wydatków, poczynionych na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, nie obejmuje wielkiego wkładu, dokonanego przez gospodarkę narodową poza systemem finansowym. Wystarczy tu wymienić olbrzymią wartość majątku zainwestowanego przez repatriantów i osadników oraz importu zagranicznego, obliczaną łącznie na dziesiątki miliardów złotych. Jest to wieki wysiłek naszego gospodarstwa dla zagospodarowania tych Ziem. Podobnie jak w okresie ubiegłym tak i na przyszłość będziemy pamiętali o tym, że jeśli dla równowagi finansowej konieczne będą jakiekolwiek redukcje wydatków, to nie mogą one dotyczyć Ziem Odzyskanych. Objęliśmy te ziemie w posiadanie i doprowadzimy je w możliwie najkrótszym czasie do stanu kwitnącego.

Należy liczyć się, że w roku bieżącym tempo wzrostu środków gotówkowych i bezgotówkowych emitowanych przez Narodowy Bank Polski oraz tempo narastania środków dla finansowania obrotów gospodarczych obniży się, gdy zapotrzebowanie rynku kredytu krótkoterminowego, określone wielkością planu produkcyjnego w r. 1946, zostało zaspokojone i dalszy wzrost zapotrzebowania powinien być tylko proporcjonalny do planowanego na rok 1947 wzrostu produkcji, wymiany towarowej i ewentualnej zmiany w kosztach elementów produkcji.

Zresztą wysokie zadłużenie gospodarstwa z tytułu udzielania kredytów obrotowych nie powinno mieć charakteru stałego. Dotąd środki obrotowe przedsiębiorstw były niemal całkowicie przydzielane przez banki. Stan ten jednak zmieni się. Opracowywane są w związku z tym najwłaściwsze metody reorganizacji. Z chwilą wypracowywania własnych środków obrotowych automatycznie będzie obniżało się zadłużenie z tego tytułu.

Również na odcinku kredytów inwestycyjnych zajdą w roku bieżącym zasadnicze zmiany. Inwestycje będą finansowane przede wszystkim ze środków skumulowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego o takim charakterze jak kapitały lokacyjne, nadwyżki wygospodarowane przez sektor państwowy, środki zdrenowane z rynku, środki pochodzące z operacji kredytowych z zagranicą. Środki te przez fakt swego uruchomienia nie powiększą obiegu w sensie nowych emisji i nie stworzą nowej siły nabywczej. Zakumulowane środki w roku bieżącym będą całkowicie zużyte na potrzeby planu inwestycyjnego na rok 1947 i ważnym zadaniem, jakie mamy do spełnienia w roku bieżącym, będzie czuwanie nad energiczną koncentracją preliminowanych środków, ażeby potrzeby inwestycji nie obciążały ani emisji, ani pieniądza bankowego.

Ostrożnie prowadzona polityka emisyjna znajduje swój wyraz w bilansie Narodowego

Banku Polskiego. Na dzień 1 stycznia 1947 r. bilans ten wykazuje następujące podstawowe pozycje:

Stan obiegu biletów bankowych	60.065.800.000
Suma udzielonych kredytów	55.282.063.000
Stan zadłużenia Skarbu Państwa	21.000.909.000
Pieniądze i należności zagraniczne	1.799.144.092

W wykazanej sumie 55.282.063.000 udzielonych kredytów mieści się kwota 17.677.301.000 kredytów średnioterminowych. Porównywując stan zadłużenia Skarbu Państwa na 1.I.1947 r. ze stanem takiego zadłużenia na początku 1946 roku stwierdzamy spadek tego zadłużenia o blisko ¼ miliarda.

Na przestrzeni I kwartału 1947 r. obieg pieniężny powiększył się o 4,5 miliarda zł, tj. około 7½% w stosunku do stanu na dzień 1 stycznia b.r. Suma ta odpowiada ogólnemu rozwojowi gospodarki narodowej w tym okresie.

Mówiąc o polityce pieniężnej nie mogę nie wspomnieć w tym miejscu o dywersyjnej działalności elementów spekulacyjnych, od pewnego czasu stale rozpuszczających w społeczeństwie kłamliwe wieści o rzekomo przygotowywanej przez Rząd wymianie biletów Narodowego Banku Polskiego, przy czym wymiana ta miałaby być połączona z utratą znacznej części wartości nominalnej banknotów, konfiskatą czy zamrożeniem wkładów i rachunków bieżących w bankach. Takie ciągłe rozsiewanie pogłosek, nie mających absolutnie żadnych podstaw w pracach czy zamierzeniach Rządu o czym tworzący te kłamliwe wieści doskonale wiedzą, ma jedynie na celu wprowadzenie zamętu, żerowanie na łatwowierności naiwnych i zgarnianie pokaźnych zysków spekulacyjnych ze stratą tych, którzy poddając się bezkrytycznie tym szkodliwym pogłoskom, uciekają od złotego płacąc fantastyczne i niczym nieusprawiedliwione ceny za waluty obce na czarnej giełdzie, czy też za towary nabywane jedynie w celach lokacyjnych. Tym się tłumaczy m. in. zwyżka kursów czarno-giełdowych na waluty obce i dotkliwe skoki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby na wolnym rynku. Również podane ostatnio w notatkach prasowych — niestety bez porozumienia się i sprawdzenia w Ministerstwie Skarbu — wiadomości o rzekomych przygotowaniach Mennicy Państwowej do wypuszczenia bilonu metalowego, nie są zgodne z rzeczywistością. Doprowadzenie do porządku wydobytych z gruzów maszyn tej mennicy ma jedynie na celu zabezpieczenie majątku państwowego.

Muszę z tego miejsca z całą stanowczością i szczerością zaprzeczyć tym kłamliwym wieściom przynoszącym nam tak dotkliwe straty. Rząd nie zamierza przeprowadzać żadnej wymiany pieniędzy, nie zamierza nikomu niczego zabierać z posiadanych w bankach pieniędzy. Rząd dąży do stabilizacji wartości pieniądza poprzez wzmożenie produkcji, uproszczenie wymiany towarów, poprzez równowagę budżetową i planową, celową politykę kredytową i pieniężną. Żadnych mechanicznych zabiegów w stosunku do wartości nominalnej, czy też ilości pieniądza stosować nie będziemy.

Jeżeli idzie o politykę finansową ze stanowiska naszych stosunków zewnętrznych, pozwolę sobie omówić ją na tle elementów, które kształtują nasz bilans płatniczy. Jest on wyrazem układu stosunków w dziedzinie ruchu towarów, kapitałów i usług.

Zacznę od tych ostatnich.

W dziedzinie ubezpieczeń, nie mogąc, oczywiście wyjść z pozycji biernej w interesie reasekuracyjnym, stworzyliśmy poprzez koncentrację ubezpieczeń podstawę do zdecydowanej poprawy stosunków i ograniczenia ponoszonych przez nas z tego tytułu świadczeń na rzecz zagranicy. Powoli rozwijająca się międzynarodowa wymiana dóbr nie pozwala nam czerpać już dzisiaj korzyści z naszego położenia jako terenu tranzytowego. W dziedzinie komunikacji lądowej i morskiej mamy jednak coraz poważniejsze osiągnięcia i liczymy, że wytrwałą i celową pracą zdołamy podnieść znaczenie tej pozycji w naszym bilansie płatniczym. W tym miejscu pragnę również zaznaczyć rysujące się przed nami dla bilansu perspektywy w zakresie ruchu turystycznego i kuracyjnego.

W kapitałowej części bilansu płatniczego byliśmy od dawna krajem biernym. Polska przedwojenna była raczej terenem inwestycji zagranicznych. Nie mogę przewidzieć, kiedy będziemy w stanie podjąć obsługę naszych zobowiązań pożyczkowych wobec zagranicy. Zależy to od kształtowania się naszych możności płatniczych w dewizach, co zależy nie tylko od nas. Jesteśmy jednak już w trakcie przyjaznego ustalania linii kierunkowych dla rozwiązania tego zagadnienia.

W aktualnym układzie stosunków najpoważniejsza rola w kształtowaniu się naszego bilansu płatniczego przypada jego części towarowej. W roku ubiegłym prace nasze, poza mobilizacją

towaru na eksport, zdążały ponadto do stworzenia potrzebnych konstrukcji organizacyjnych zarówno na zewnątrz, jak wewnątrz. To ostatnie znalazło swój wyraz w zawarciu wzgl. odnowieniu szeregu umów handlowych. Prace te w tym kierunku trwają i rozwijają się bez przerwy, prowadząc do udoskonalenia w funkcjonowaniu wymiany i do coraz większego rozszerzania jej zakresu zarówno pod względem ilości, jak różnorodności, a wreszcie pod względem zasięgu geograficznego.

Ogólna wartość naszego eksportu towarowego przy wszystkich możliwych z naszej strony wysiłkach wyniosła w roku 1946 około 125 milionów dol. am. Liczymy się z poważnym jej wzrostem w roku bieżącym. Cyfra ta jednak już sama przez się rysuje obraz trudności, które stają przed nami przy rozwiązywaniu zagadnienia dewizowego w płaszczyźnie finansowania importu. Byłoby zbyteczne przedstawiać Wysokiej Izbie nasze duże w tym kierunku potrzeby, sięgające z jednej strony w dziedzinę niezbędnych nam instalacji i środków produkcji, a z drugiej — w dziedzinę surowców na razie jeszcze z żywnością włącznie. Jest oczywiste, że w drodze eksportu zagadnienie to nie może być jeszcze w tej chwili całkowicie rozwiązane pomyślnie w potrzebnym dla nas tempie i w potrzebnej dla nas mierze. Dlatego też wysuwa się dla nas w tak poważnej postaci zagadnienie dopływu środków z zagranicy w postaci kredytowej.

W roku ubiegłym wielką pomocą były dla nas dostawy UNRRA. Ponadto uzyskaliśmy szereg kredytów, umożliwiających nam zakupy, jak pożyczka na zakup demobilu w Stanach Zjednoczonych w wysokości 50 mil. dol. am., pożyczka, również w Stanach, na zakup materiału kolejowego w wysokości 40 mil. dol. am., pożyczka w Szwecji w kwocie 100 milionów kor. szw. oraz kilka innych. Zostały one częściowo już zrealizowane, częściowo są w trakcie zużywania na sfinansowanie zamówień. W roku bieżącym doszła do skutku pożyczka złota z ZSRR w wysokości okrągło 28 milionów dol. Nie dały natomiast dotąd żadnych rezultatów zabiegi, przedsięwzięte o pożyczkę w Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego, który działalności pożyczkowej jeszcze praktycznie nie rozpoczął, a którego pomoc ze względu na jej długo terminowy charakter ma dla nas znaczenie szczególnie doniosłe. W tych warunkach nieratyfikowanie umowy o zwrot naszego złota z Anglii jest dla nas szczególnie dotkliwe.

Nasze możliwości wyzyskania tych zdolności produkcyjnych, które tkwią w naszym gospodarstwie narodowym, musimy wprowadzać w czyn w tempie, nieodpowiadającym ani naszym potrzebom, ani potrzebom gospodarstwa światowego. Zarówno nasze zasoby materiałowe, jak ludność i jej ogromne wartości pracy predystynują nas do wydatnego współuczestnictwa w wymianie międzynarodowej zarówno w dziedzinie dawcy, jak w płaszczyźnie odbiorcy w stosunku do innych gospodarstw narodowych. Świadczona nam w tym kierunku pomoc byłaby pomocą, udzieloną przede wszystkim przez świat samemu sobie — i to udzieloną samemu sobie podwójnie. Przede wszystkim ułatwiłoby to rozwiązanie wielu trudności, które dziś szczególnie na tle braku węgla w Europie występują. Ponadto ułatwiając nam wypłaty zagraniczne uczyniłoby to nas zarówno lepszym płatnikiem naszych dotychczasowych zobowiązań, jak wydatniejszym odbiorcą towarów, które inne gospodarstwa narodowe produkują i muszą produkować w nadmiarze w stosunku do własnych potrzeb.

III.

Z kolei pragnę przedstawić z jakimi trudnościami należy liczyć się w r. 1947 w realizacji założeń naszej polityki pieniężnej. Start nasz w roku bieżącym rozpoczął się w szczególnie trudnych warunkach. Wystarczy jeśli wspomnę, że 1-o kończą się dostawy UNRRA, 2-o w roku bieżącym mamy w dalszym ciągu nierozwiązany całkowicie problem deficytów aprowizacyjnych, 3-o duże komplikacje i straty w produkcji i transporcie powodują skutki wyjątkowo ostrej zimy, 4-o miliardowe straty wynikły z dużych rozmiarów powodzi; 5-o wciąż istnieje brak szeregu towarów przemysłowych, jak np. przemysłu skórzanego. Wobec tego z zagadnień, których rozwiązanie stoi przed nami na progu 1947 r. na czoło wysuwają się: zagadnienie opanowania skutków ustania czynników amortyzacyjnych, działających jeszcze w 1946 r., z których najważniejszymi były dostawy UNRRA, zagadnienie finansowania inwestycyj w największym rozmiarze na jaki nas tylko stać, wreszcie zaś zagadnienie uporządkowania struktury finansowej w całym gospodarstwie narodowym, nierozłącznie związane z zagadnieniem wyposażenia przedsiębiorstw w kapitały obrotowe

i usunięcia deficytów finansowych. Opanowanie tych zjawisk, a przede wszystkim nasza prężność inwestycyjna zależy w wielkim stopniu od organizacji zbioru i rozdziału środków pieniężnych, która zależy od dyscypliny finansowej, ta zaś ostatnia od dyscypliny wykonywania planu produkcji, wymiany i podziału dóbr.

Przechodząc kolejno przez sektory gospodarcze, można wskazać na braki organizacyjne, które odbijają się na strukturze pieniężnej w kraju.

W sektorze inicjatywy prywatnej tworzące się punkty zatrzymania obiegu pieniężnego, powodują akumulowanie się nominalnej siły nabywczej zawsze groźnej, płochliwej zdolnej do dywersji finansowej w chwilach najmniejszych trudności gospodarczych rzeczywistych lub urojonych. W sektorze spółdzielczym słabe wyposażenie we własne środki obrotowe i niewielka akumulacja na potrzeby inwestycyjne pomniejszają jego prężność gospodarczą i odbijają się ujemnie na aparacie kredytowym. W gospodarce samorządowej daje się zauważyć mała wydajność źródeł podatkowych w miastach oraz zły stan porządku budżetowego w większości jednostek samorządowych zarówno samorządu ziemskiego jak i miejskiego.

Mimo tych braków na wymienionych trzech sektorach gospodarczych, braków o podstawowym znaczeniu dla aparatury finansowej Kraju, opinia publiczna najwięcej wagi przywiązuje do niedomagań sektora państwowego. Dzieje się tak dlatego, że sektor ten stanowi ośrodek dyspozycyjny nowego ustroju. W zdrowej i sprawnej organizacji tego sektora zainteresowane są w stopniu najwyższym wszystkie pozostałe sektory. Tutaj zaś dojrzewa olbrzymi kompleks zagadnień organizacyjnych związanych z kapitałem inwestycyjnym i obrotowym. Rozwiązanie zależy po 1) od opracowania i ustalenia norm środków obrotowych, co powiązane jest z dalszym postępem w zakresie rachunkowości i sprawozdawczości, po 2) od rentowności poszczególnego przedsiębiorstwa.

Pokonanie tych trudności, o których mówiłem, napewno nie będzie łatwe i możliwe jest przy maksymalnym napięciu energii nie tylko ze strony Rządu, ale także całego społeczeństwa.

Trzeba przede wszystkim nie tylko kontynuować, ale w dalszym ciągu pogłębiać akcję oszczędnościową na wszystkich szczeblach i we wszystkich komórkach gospodarczyh Kraju. Trzeba walczyć z tym, co możnaby określić mianem nieskromności gospodarczej, manifestującej się w brakach organizacyjnych, w przerostach instytucji, słabej wydajności pracy, nieoszczędnym gospodarzeniu materiałem ludzkim. Jest bowiem tylko jedna słuszna droga wyjścia: organiczna naprawa poprzez energiczne likwidowanie marnotrawstwa sił, energii i materiału, marnotrawstwa środków pieniężnych. Dlatego też cały naród musi zrozumieć i poprzeć te wysiłki Rządu, uznać je za niezbędny warunek dalszej poprawy losu świata pracy i postawienia gospodarki narodowej na zdrowych zasadach. Korzystniejsze ukształtowanie cen, bardziej uzasadniony ekonomicznie ich wzajemny splot, dalsza pomoc aparatu kredytowego w usprawnieniu zagadnień finansowych życia gospodarczego, akcja oszczędnościowa i racjonalizacyjna przynieść winny likwidację zagadnienia deficytów finansowych tych gałęzi gospodarczych, które nie świadczą poprzez swój system cen na rzecz ogólnego rozwoju gospodarczego kraju.

Wypełnienie wszystkich tych zadań wymagać będzie koncentracji środków pieniężnych, objęcia świadczeniami na rzecz Państwa wszystkich do tego zobowiązanych w rozmiarze odpowiadającym ich udziałowi w dochodzie społecznym oraz likwidacji podziemia gospodarczego. Nie można sobie pozwolić na rozpraszanie wysiłków finansowych. Nie można sobie pozwolić na istnienie jednostek, które pojmują objętą przez siebie pozycję gospodarczą, jako jednostronne prawo do czerpania korzyści bez obowiązku brania udziału w ogólnej odbudowie kraju. Trzeba z całą ostrością walczyć z anonimowością w przemyśle i handlu prywatnym, nieujawnianiem źródeł zakupu i sprzedaży, niechęcią do rachunków, prowadzenia ksiąg, nierzetelnością podawanych obrotów i dochodów.

Trzeba także zdać sobie sprawę z hierarchii potrzeb w odbudowie gospodarczej kraju i z kolejności ich zaspakajania. Wysuwa się tutaj na czoło zagadnienie stosunku rolnictwa do przemysłu. Znieśliśmy świadczenia rzeczowe, przechodząc na świadczenia pieniężne. Uczyniliśmy to na rok przed prawdopodobnym, minimalnym, zrównoważeniem naszego bilansu żywnościowego. Musimy sobie postawić pytanie czy sprawność poboru świadczeń pieniężnych na wsi jest dostateczna, czy jest odpowiednia w świetle dynamiki rozwojowej życia gospodarczego?

Jednym z podstawowych warunków pełnego wykonania finansowych planów Rządu jest stworzenie w społeczeństwie odpowiedniej atmosfery. Przede wszystkim musi się pogłębić i upowszechnić świadomość, że odbudowa naszego gospodarstwa narodowego dokonana będzie głównie naszymi siłami z własnych narodowych środków i że na zewnętrzną pomoc możemy liczyć jedynie w ograniczonej mierze. Toteż kolejnym etapem tej odbudowy, znajdującym swój wyraz w corocznych państwowych planach finansowych i gospodarczych towarzyszyć musi powszechny wysiłek całego narodu, wyrażający się w skromnym, choć z roku na rok polepszonym trybie życia ogółu obywateli, w stale wzrastającej wydajności pracy — wreszcie w daleko idącym dobrowolnym, społecznym zdyscyplinowaniu i w planowej koncentracji wysiłków dla odrodzenia gospodarczego. Oszczędność i praca — to jedyna droga Polski do dobrobytu. Rząd konsekwentnie zmierza do podniesienia dobrobytu obywateli poprzez podniesienie całości gospodarki narodowej, poprzez podniesienie dochodu społecznego.

Dochód społeczny musi być sprawiedliwie dzielony, przede wszystkim w interesie tych, którzy swym ciężkim trudem przyczyniają się do jego wypracowania. Dlatego Rząd między innymi również za pomocą odpowiedniej polityki fiskalnej zwalczać będzie wszelkie próby nieuzasadnionego przesunięcia części tego dochodu społecznego w kierunku czynników spekulacyjnych, w szczególności ukrywania tej jego części, która poprzez daniny publiczne powinna pójść na cele ogólne, między innymi na odbudowę gospodarczą kraju.

Należy pamiętać, że zadaniem naszym jest w ciągu najbliższych trzech lat dźwignąć Polskę gospodarczo zaledwie do poziomu przedwojennego, który przecież nie może nas zadowolić. Dlatego rzeczywistość naszą cechować musi stałość wysiłku. Rok 1947 jest pierwszym, w którym ten wysiłek został ujęty w ramy ogólnego planu gospodarczego i finansowego. I ten pierwszy rok musi wykazać, że powszechny wysiłek całego narodu oraz koncentracja i racjonalizacja wszystkich poczynań gospodarczych — pozwala nam nie tylko osiągnąć ale przekroczyć poziom zakreślonych zadań.

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI W MARCU 1947 r.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

1. Przemysł węglowy. W marcu 1947 r. wydobyto węgla kamiennego 4.792.903 t, przy 26 dniach wydobywczych. Produkcja lutowa wyniosła 4.136.862 t, a więc wzrost produkcji w marcu wynosi 656.041 t.

Plan państwowy, który przewidywał wydobycie 4.748.380 t, został wykonany w 100,9%.

Tabela 1 **Produkcja przemysłu węglowego w marcu 1947 r.**

Zjednoczenie	Planowano w tonach	Wydobyto w tonach	Wykonano plan w %	Wydajność na robotniko/dn. w kg	Planowana wydajność	Wykonano w %
Ogółem	4.748.380	4.792.903	100,9	1,091	1 077	101 3
w tym:						
Rudzkie	533 000	550 957	103,4	1.265	1.246	101 5
Rybnickie	490.100	501 355	102,3	1,154	1,080	106 9
Zabrskie	494.000	509 213	103,1	1,228	1,206	101,8
Gliwickie	494 000	500 321	101,3	1,073	1,097	97,8
Bytomskie	410.280	414 708	101,1	1,125	1,194	94,2
Dąbrowskie	507.000	513 240	101,2	0,975	0,923	105 6
Jaworzn.-Mikołowskie	483 600	476.530	98,5	1,006	0,997	100,9
Katowickie	504.400	504.436	100,0	1,204	1 235	97,5
Chorzowskie	546 000	553.970	101,5	1,291	1,324	97 5
Dolnośląskie	286 000	268.173	93,8	0,632	0,612	103,3

Najlepszy wynik osiągnęło Zjednoczenie Rudzkie wykonując 103,4% planu wydobycia. Na ostatnim miejscu, podobnie jak w poprzednich miesiącach, znalazło się Zjednoczenie Dolnośląskie, które osiągnęło tylko 93,8% normy. Również Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie

nie wykonało planu (98,5%). Rezultaty pozostałych zjednoczeń wahają się w granicach od 103% do 100%.

Przeciętna wydajność poprawiła się w marcu bardzo wydatnie i w porównaniu z miesiącem ubiegłym wzrosła o 28 kg.

Przytoczone powyżej dane marcowe dowodzą, że przemysł węglowy cechuje szybki powrót do warunków normalnej pracy, po przetrzymaniu krytycznego okresu zimowego.

Trwające jeszcze skutki zimy w dziedzinie komunikacji (powodzie i nadwyrężony tabor kolejowy) uniemożliwiły także w marcu normalny wywóz węgla. Plan załadunku, przewidujący wywiezienie ogółem 3.211.270 t węgla z kopalń, nie został wykonany, wywieziono bowiem tylko 3.040.535 t, a więc 94,7% normy. Jednakże i w tej dziedzinie widoczna jest szybka poprawa w porównaniu z miesiącem poprzednim. w którym plan załadunku został wykonany zaledwie w 80,8%.

Zbyt węgla i koksu za pośrednictwem Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego wyniósł w lutym 3.000.000 t węgla i 207.000 t koksu; w tym przypada na sprzedaż krajową: 2.030.000 t węgla i 158.000 t koksu; na eksport: 970.000 t węgla i 49.000 t koksu.

Notujemy tutaj w porównaniu z miesiącami ubiegłymi pewien niewielki spadek.

W dziedzinie dostaw materiałów dla przemysłu węglowego za pośrednictwem Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego nastąpił w marcu raptowny wzrost wartości tych dostaw, który ilustruje poniższe zestawienie:

Styczeń	Luty	Marzec
zł 384.325	zł 349.338	zł 495.696

Panującą w tej dziedzinie sytuację należy uznać za zadawalającą, gdyż pomimo nieuniknionych przejściowych braków widoczna tu jest stała tendencja ku poprawie.

Wartość zafakturowanych dostaw drzewa dla przemysłu węglowego wyniosła w grudniu 1946 r. zł 124.567, w styczniu 1947 r. zł 14.605, w lutym zł 56.651.

W lutym zafakturowano łącznie 95.769.497 m^3 drewna, w tym: kopalniaków 83.270.760 m^3, tarcicy własnej 9.004.016 m^3, tarcicy handlowej 3.494.721 m^3.

Ze względu na to, że miesiąc marzec zamyka I kwartał 1947 r. podajemy na zakończenie ogólne wyniki przemysłu węglowego w tym okresie.

Plan wydajności przewidujący wydobycie 1.065 kg na robotniko-dniówkę został w pierwszym kwartale wykonany w 101,3% (1.079 kg). Minimalny niedobór (0,2%) wykazuje plan wydobycia (planowano wydobycie 13.500.080 t. a osiągnięto 13.478.244 t). Natomiast plan załadunku wykonano zaledwie w 92,3% (na planowane 9.054.685 t wywieziono tylko 8.356.070 ton).

Niewykonanie planów wydobycia i załadunku w I kwartale b.r. nie może jednak budzić obaw o realność odnośnych planów na rok 1947, gdyż zostało spowodowane warunkami od przemysłu węglowego niezależnymi (ostre mrozy, obfite opady śnieżne, powodzie).

Wydatna poprawa, wykazana już w marcu, pozwala przypuszczać, że przemysł węglowy odrobi bez trudu zaległości okresu zimowego.

Podobnie optymistyczne przypuszczenia nasuwają się w związku z wszczętą w przemyśle węglowym energiczną akcją oszczędnościową, jak również z sygnalizowanym powrotem z emigracji 20.000 górników, co w dużym stopniu zaspokoi zapotrzebowanie na fachowe siły górnicze.

2. Przemysł hutniczy. *a) Hutnictwo żelazne.* Przemysł hutniczy w marcu znamionuje wybitna poprawa w porównaniu z poprzednimi miesiącami zimowymi, którą ilustruje zamieszczona poniżej tabela.

Tabela 2

Produkcja hutnictwa żelaznego w I kwartale 47 r

(marzec wg danych tymczasowych)

Wyszczególnienie	Miesiąc	Planowano w tonach	Wyprodukowano w tonach	Wykonano plan
Koks	I	80.550	78.377	97%
	II	74.500	68.660	92%
	III	78.300	83.195	106%
Surówka	I	58 525	54.425	93%
	II	64.610	52.790	82%
	III	58.269	60.411	104%
Stal surowa	I	102.718	107.277	104%
	II	107.163	94.027	88%
	III	113.564	116.323	102%
Wytwory walcow.	I	71.246	68,957	97%
	II	72.683	78.840	108%
	III	74.621	86.569	116%
Rury, odkówki, odlewy	I	11.922	13 613	97–125%
	II	—	—	—
	III	11.559	12.613	95–121%

Jak widać z powyższej tabeli, produkcja hutnicza wróciła pod koniec I kwartału do stanu normalnego osiągając mniej więcej poziom wytwórczości z listopada 1946 r. Pozostaje to niewątpliwie w związku z wzrostem stanu zatrudnienia, który w lutym wyniósł 83.308 osób, w tym 8.557 pracowników umysłowych.

W czterech zasadniczych działach wytwórczości plan produkcji został wykonany z nadwyżką 2—6%. Biorąc pod uwagę, że przytoczone dane marcowe są na razie niekompletne, należy się spodziewać wyników jeszcze lepszych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje stały wzrost produkcji w dziedzinie dotychczasowego „wąskiego przekroju" — wytworów walcowanych.

Zbyt wyrobów hutnictwa żelaznego w lutym b.r. wykazał w stosunku do stycznia lekki spadek. Dostawy na rynku krajowym wyniosły 57.453 t, międzyhutnicze 50.238 t i eksportowe 7.047 t. Najpoważniejszymi odbiorcami krajowymi w dalszym ciągu byli: Ministerstwo Komunikacji (9.596 t), Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego (9.400 t), oraz przemysł węglowy (9.164 t).

Wyeksportowano:

do Argentyny	3.574 t	surówki
„ Szwecji	1.378 t	surówki i rur
„ ZSRR	1.303 t	blachy i rur
„ Szwajcarii	724 t	blachy
„ Jugosławii	95 t	blachy

Ogólna wartość dostaw zaopatrzeniowych hut w lutym wyraża się kwotą zł 347.700.000, co oznacza pewien spadek w stosunku do miesięcy poprzednich (styczeń 408 milionów złotych, grudzień ub.r. 387 milionów złotych). Powodem zmniejszenia tych dostaw były ciężkie warunki komunikacyjne, które hamowały zaopatrzenia hutnictwa w towary masowe, głównie rudy i topniki.

Dostawy te ilościowo przedstawiały się w lutym jak następuje:

Rudy krajowe		25.400 t
Rudy importowane:		
szwedzkie	5.400 t	
rosyjskie żel.	61 t	
„ chrom.	269 t	
rumuńskie mangan.	300 t	6.020 t
	Razem	31.420 t

W styczniu hutnictwo żelazne miało do dyspozycji ogółem 37.740 t. Dostawy te są niewystarczające i gdyby nie obowiązywała zasada utrzymywania pięciomiesięcznych zapasów, hutnictwo mogłoby znaleźć się w sytuacji krytycznej.

Przyznane hutnictwu w lutym kontyngenty węgla płomiennego i koksującego (223.524 t), oraz koksu wielkopiecowego i odlewniczego (42.004 t), zostały ilościowo zrealizowane. Jednak pod względem jakościowym paliwa te pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Daleko posunięta akcja oszczędnościowa w zużyciu węgla dla celów hutniczych doprowadziła do tego, że biorąc pod uwagę pogorszenie się jakości, ilość zużytego paliwa w r. 1946 w stosunku do r. 1938 obniżyła się o 3 — 8%. Ma to wielkie znaczenie dla możliwości eksportu wysokogatunkowego węgla.

Mimo tych oszczędności, przyznane hutnictwu kontyngenty węgla są niewystarczające i powodują uszczuplanie bieżących zapasów hut.

Dostawy topników wyniosły w lutym 15.390 ton kamienia wapiennego, 4.849 t wapna palonego, 10.780 t dolomitu surowego oraz 2.060 t dolomitu palonego. Były one niewystarczające i spowodowały znaczne zużycie zapasów.

Dostawy złomu i metali wyniosły w lutym łącznie 27.859 t (w tym metale blokowe 2.150 t).

W lutym poczyniono w Szwajcarii zamówienia dla hutnictwa na silniki, zespoły prostownicze, sprężarki i turbozespoły wartości 12 milionów franków szwajcarskich.

Hutnictwo w dalszym ciągu odczuwa dotkliwy brak żarówek wysokowattowych, których zapotrzebowanie na I kwartał b.r. wyniosło 44.000 sztuk, dostarczone zaś zostało zaledwie 6.000 szt. Do czasu wyremontowania fabryki Philippsa nie należy oczekiwać w tej dziedzinie poprawy.

Tegoroczny plan inwestycyjny uwzględnia przemysł hutniczy na drugim miejscu po przemyśle węglowym. Przewidziane na bieżący rok inwestycje winny przynieść wzrost zdolności produkcyjnej koksu o 5%, surówki o 8%, stali o 10%, a wyrobów walcowanych o 23%.

Jednoczesne inwestycje w kopalnictwie rud spowodują częściowe uniezależnienie się od drogiego w tym zakresie importu. Rok 1949 powinien przynieść roczną produkcję krajowej rudy żelaznej 950.000 t.

b) Hutnictwo cynkowe również wykazuje w marcu wyraźną poprawę, zarówno pod wzglę-

dem ilościowego wzrostu produkcji, jak i stopnia wykonania planu.

Tabela 3

Produkcja Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w marcu 1947 r.

Grupy materiałowe	Produkcja planowana w tonach	Produkcja wykonana w tonach	Wykonanie planu w %
Rudy cynku surowe	62 500	68.084*)	108,9
Piryt	2.320	2.431	104,8
Koncentraty cynku	10.775	10.923	101,4
Blenda prażona i spiekana	6.340	6.888	108,7
Kwas siarkowy 100%	9.320	9.090	97,5
Siarka	630	660	104,8
Cynk	5.715	5.812	101,7
Blenda cynkowa	2.767	3.035	109,7
Ołów rafinowany	827	844	102,1
Kadm rafinowany	10,85	11,3	104,5

Przyczyną niewykonania planu w dziale kwasu siarkowego jest kapitalny remont prażaka w zakładach hutniczych w Szopienicach i w hucie Silesia.

Zbyt produkcji hutnictwa cynkowego w lutym wykazuje dość znaczny spadek w porównaniu z miesiącem poprzednim i przedstawia się następująco:

		w tym eksport do:	
Cynk 2353 t.		Z.S.R.R.	100 t.
		Szwecji	100 t.
		Ameryki	210 t.
Blacha cynkowa 1865 t.		Z.S.R.R.	216 t.
		Szwecji	52 t.
		Danii	447 t.
		Anglii	119 t.
		Chin	100 t.
		Egiptu	25 t.
Kubki cynkowe 5.058.560 szt.		Danii	1.452.000 szt.
		Szwajcarii	1.244.800 szt.
Kwas siarkowy 100%	6853 t.		
Siarka element.	295 t.	Z.S.R.R.	182 t.
Ołów handlowy	458 t.	Z.S.R.R.	165 t.
Minia i glejta ołow.	30 t.	Szwecji	30 t.
Kadm rafinowany	0,004 t.		

3. Przemysł metalowy w marcu r.b. wykazał dosyć poważny (około 6 milionów zł przedwojennych) wzrost wartości produkcji globalnej. Wzrost ten da się zaobserwować we wszystkich dziedzinach tego przemysłu z wyjątkiem metali kolorowych. Ten znaczny w porównaniu z miesiącami poprzednimi skok produkcji w niemałym stopniu spowodowany został poprawą warunków sezonowych, a mianowicie wskutek ustania wielkich trudności komunikacyjnych okresu zimowego, które wywierały bardzo ujemny wpływ na dowóz surowców, dostawę prądu i stawiennictwo do pracy. Wszystkie te utrudnienia na ogół odpadły w omawianym miesiącu.

Tabela 4

Wartość produkcji przemysłu metalowego
(w tysiącach złotych w/g cen z 1937 r.)

Przemysł	Luty*)	Marzec
Obrabiarkowy	2.631,8	3 199 3
Narzędziowy	837,9	1.062.5
Precyzyjno - Optyczny	843,8	871,0
Maszyn rolniczych Łódź	1.612.7	1.818,3
„ „ Bydgoszcz	1.094,6	1.121,7
Taboru i sprzętu kolejowego	21.022,0	21.536,0
Maszynowy	3.219,8	3.728,9
Motoryzacyjny	2.419,4	2.561,1
Odlewniczy — Radom	1.450,6	1.842.1
„ Kraków	2.200,0	2.471,2
Śrub, Nitów, i Części Kutych	4.048.0	4.487,2
Wyrobów z blachy — Kielce	565,3	905,3
„ „ Bytom	2.935,8	3.459.9
Drutów, gwoździ i wyrobów z drutu	3.184,4	3.871,8
Metali kolorowych	253,6	23,1
Mebli stalowych	692.6	946,6
Kotlarski	3.485,6	4.054,3
Budowy maszyn włókienniczych	841,2	1.281,5
Ogółem:	53.338,1	59.241,8

Nie uległo natomiast większej poprawie zaopatrzenie przemysłu metalowego w surowce i materiały pomocnicze.

Wciąż jeszcze daje się dotkliwie odczuć brak łożysk kulkowych, co do których według informacji naszych placówek eksportowo - importowych, (z uwagi na ogólny w Europie brak tego artykułu) realizacji zamówień z r. 1946 można się spodziewać dopiero w latach 1948—9. Brak jest metali nieżelaznych, wyrobów hutniczych, kwasu wodorowego, surówki, złomu węgla, koksu, grafitu, talku, specjalnych gatunków blach, farby emaliowanej do wyrobów blaszanych. Przemysł precyzyjno - optyczny uskarża się na niedostateczne i opóźnione dostawy drewna drzew liściastych. Wiele pozostawiają do życzenia dostawy materiałów elektrotechnicznych, szczególnie co do czasu wykonania.

W obliczu tych trudności podkreślić należy owocny wysiłek przemysłu metalowego, który wykazał 104% planu produkcji na marzec (w lutym 101%), przy lekkiej zniżce liczby zatrudnionych. W miesiącu sprawozdawczym przemysł metalowy zatrudniał 107.451 pracowników, w tym 13.796 umysłowych i 93.655 fi-

*) w tym 57.044 t. rudy blendowej, oraz 11.040 galmanowej.

*) Dane te różnią się nieco od podanych w poprzednim numerze danych tymczasowych.

zycznych wobec 107.718 pracowników zatrudnionych w lutym (w tym 94.078 fizycznych i 13.640 umysłowych).

4. Paliwa płynne. Produkcja ropy naftowej w marcu wróciła mniej więcej do poziomu wydobycia z grudnia ub.r., wzrastając w porównaniu ze styczniem o 1,4 t. Produkcja benzyny natomiast spadła jeszcze bardziej (o ca 1 t). Znaczny spadek wykazuje również produkcja nafty (o ca 1,7 t). Produkcja smarów wzrosła o 1 t.

Tabela 5

Produkcja przemysłu paliw płynnych w I kwartale 1947 r. w tys ton (wg. danych prowizorycznych)

Wyszczególnienie	Styczeń	Luty	Marzec	Wskaźnik produkcji (1938 r. = 100)		
				Styczeń	Luty	Marzec
Ropa naftowa	10,1	8,9	10,3	24	21	24
Nafta	3,2	4,7	3,0	27	40	25
Benzyna . . .	5,2	5,0	4,1	44	43	35
Gaz ziemny (w tys. m³) .	16,3	16,2	15,8	34	33	33
Olej gazowy .	2 0	2,1	2,0	26	28	27
Gazolina . . .	0,3	0,4	0,4	11	10	12
Smary . . .	2,2	3,2	4,1	56	82	104
Parafina. . .	0,2	0,3	0,3	11,4	16,3	16,4
Asfalt . . .	0,5	0,6	0,7	19	24	27,4

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że produkcja smarów, jak widać z tabeli, przekroczyła w marcu przeciętny poziom przedwojenny. Poza tym widoczny jest we wszystkich działach produkcji bądź spadek, bądź też utrzymywanie się na stałym, niskim na ogół poziomie, dalekim od wydobycia przedwojennego.

Produkcja otworów nowodowierconych wyniosła w lutym 137.805 kg. Od początku roku do końca lutego wydobyto z otworów dowierconych 232.935 kg ropy, czyli o 45.920 kg mniej aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Jeden otwór dowiercony w roku 1947 wydał w tym czasie przeciętnie 25.882 kg ropy. W lutym dowiercono dwa nowe otwory, a to: w Lipinkach i w Równem.

Od początku roku uzyskano produkcję w dziewięciu otworach. W lutym było 2.361 odwiertów w eksploatacji ropy.

W produkcji gazu ziemnego ilość odwiertów wynosiła 49, z czego przypada 23 na Roztoki-Sędkową, 11 na Dobrucową-Jaszczew, oraz 6 na Strachocinę. Ta ostatnia dostarczyła w lutym największej ilości gazu (9.273 tys. m³).

W Starej Wsi koło Brzozowa uzyskano 6.600 kg tzw. „białej ropy".

W lutym było czynnych 51 wierceń, z czego 16 przypada na wiercenia eksploatacyjne, 8 na pogłębianie, 15 na rozbudowę pola, oraz 12 na wiercenia poszukiwawcze. Ogółem uwiercono w tych otworach 2.208 m, z czego 1.722 m przypada na wiercenia eksploatacyjne, oraz 486 m na wiercenia poszukiwawcze.

Import paliw płynnych oraz smarów ze Związku Radzieckiego wyniósł w lutym 5.780 t, gazu ziemnego 630.000 m³, oraz 1.080 t benzyny syntetycznej z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, wzamian za dostarczony tam benzol.

Import z Węgier wyniósł 4.135 t różnych gotowych wyrobów naftowych, oraz 2.153 t ropy.

5. Przemysł chemiczny. Ciężki okres zimowy odbił się również na produkcji przemysłu chemicznego, a w szczególności na jego osiągnięciach lutowych. W marcu natomiast zaznaczyła się wyraźna poprawa w produkcji wszystkich niemal gałęzi przemysłu chemicznego.

W innych działach przemysłu chemicznego na uwagę zasługuje: uruchomienie w fabryce Boruta produkcji naftolu As (8 t miesięcznie), oraz Variaminu (6 t miesięcznie), osiągnięcie szczytowej produkcji azotu w wysokości 4 tys. t miesięcznie w Chorzowie, oraz największy dotychczas wzrost produkcji bieli cynkowej — do 600 t miesięcznie.

Dolnośląskie Gazociągi Dalekosiężne zawarły w marcu korzystną umowę o dostawę gazu do niemieckiej części miasta Zgorzelic.

Największymi bolączkami przemysłu chemicznego są: zły gatunek węgla, przerwy w dostawie prądu, trudności transportowe, częste postoje z powodu psucia się zużytej aparatury, oraz trudności importowe.

Z surowców daje się we znaki brak azbestu chemicznego, tkaniny do elektrolizy soli, elektrod platynowych, koksu z paku, pyłu miedzianego, gliceryny, taśmy mosiężnej, elementów zapalnikowych, celonu, bawełny kolodyjnej, kwasu solnego, tłuszczu i żywic.

W dziale zbytu bieli cynkowej należy podkreślić fakt, że eksport tego artykułu może przynieść dwukrotnie więcej dewiz, aniżeli eksport samego cynku.

Tabela 6

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego w I kwartale 1947 r.

Artykuły	Produkcja w tonach			Wykonanie planu w %		
	I	II	III	I	II	III
Produkty smolowe	10.172,0	9.402,0	15.923,0	79,5	71,8	101,0
„ benzolowe	2.016,0	1.552,9	1.877,0	71,2	54,1	67,0
Elektrody węglowe	441,0	400,4	491,0	67,4	61,1	75,0
Barwniki organiczne	125,2	145,7	181,4	125,2	104,2	117,9
Farby olejne i lakiery	199,0	205,3	192,0	148,6	154,9	144,9
Biel cynkowa	355,6	478,0	598,9	83,0	119,5	149,7
Ultramaryna	15,1	22,8	24,0	60,4	76,0	68,6
Kwas octowy	35,4	31,8	34,5	35,4	114,8	116,2
Azotniak	8.351,0	9.461,1	10.086,3	84,3	95,3	101,6
Superfosfat	12.766,0	11.872,8	14.802,1	100,0	93,0	115,9
Tlen w tysiącach m³	151,2	167,8	152,3	88,9	95,5	92,0
Kwas solny	280,5	219,8	313,5	95,2	75,0	107,0
Kwas siarkowy	2.549,2	2.444,8	2.813,7	77,5	65,0	85,5
Soda amoniakalna	7.499,2	6.019,4	6.169,8	99,4	80,0	81,7
Amoniak	447,3	416,0	522,0	—	—	—
Karbid	2 210,1	1.529,3	2.289,2	—	—	—
Soda kaustyczna	2.129,7	1.642,3	2.162,0	79,7	61,3	80,7
Mydło do prania i toaletowe	460,0	600,6	500,0	63,3	81,4	66,7
Obuwie gumowe	142,9	135,2	165,1	141,3	133,7	163,3
Opony i dętki wszelkie	77,0	150,5	196,2	od 8,4 do 47%	od 48,9 do 80,9%	od 57,6 do 105,0%
Tarcze ścierne	25,0	23,0	26,4	125,0	115,0	132,0

6. Przemysł włókienniczy. Zgodnie z przewidywaniami, miesiąc marzec przyniósł w przemyśle włókienniczym ogólny spadek produkcji, wywołany wyczerpaniem się zapasów wełny i bawełny. W związku z tym powstała konieczność częściowego unieruchomienia całego szeregu przędzalni, której produkcja z braku odpowiednich gatuków przędzy, spadła w porównaniu ze styczniem. Ciężka sytuacja na odcinku zaopatrzenia surowcowego wywołała konieczność używania do produkcji wszelkiego rodzaju odpadków, co obniżyło jakość wyrobów.

Podobnie krytyczny był marzec na odcinku zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce sztucznego pochodzenia.

Zaopatrzenie przemysłu włókienniczego w artykuły techniczne utrzymuje się mniej więcej na poziomie styczniowym, z tym, że nadal istnieją zapewne trudności w zaopatrzeniu w barwniki i chemikalia.

Dotkliwą bolączką jest w przemyśle włókienniczym brak sody kaustycznej, który hamuje produkcję sztucznych włókien, tak ważną ze względu na braki surowcowe.

Zgodnie z zapowiedzią Centralnego Urzędu Planowania przydziały sody kaustycznej dla przemysłu włókienniczego ulegną znacznemu zwiększeniu.

Bolączki scharakteryzowane powyżej najdotkliwiej odczuł w marcu przemysł bawełniany, który musiał posunąć się do przejściowego unieruchomienia szeregu przędzalni, wykorzystując czas na urlopy pracownicze (całooddziałowe).

Przemysł wełniany zdołał wprawdzie utrzymać ciągłość produkcji, ale kosztem nadmiernego zmniejszenia zapasów wełny.

Przemysł jadwabniczy nie odczuł w marcu braku surowca, natomiast hamująco na jego produkcję wpływał brak materiałów technicznych. Przemysł włókien sztucznych nie wykorzystuje swych możliwości produkcyjnych wobec braku sody kaustycznej.

Przemysł dziewiarski cierpi przede wszystkim na brak przędzy bawełnianej i igieł, co powoduje częste postoje.

Przemysł pończoszniczy odczuł głównie brak przędzy wełnianej, sztucznego jedwabiu i igieł.

Przemysły konfekcyjny i pasmanteryjny funkcjonowały w omawianym okresie bez specjalnych przeszkód wzmagając i ulepszając produkcję.

W związku z brakiem podstawowych surowców należy zaznaczyć, że w połowie kwietnia br. miały przybyć poważniejsze transporty weł-

Tabela 7

Produkcja przemysłu włókienniczego w lutym 1947 r.

Przemysł i artykuł	Jedn. miary	Ogółem w całym kraju planowano	Ogółem w całym kraju wykonano	% wykonania planu
Bawełniany				
Przędza odpadk.	kg	670.000	560.840	86,7
Przędza cienka	„	4 705.000	4.106.529	87,2
Tkaniny	mtr.	20 818 000	18.241.262	87,6
Wełniany				
Przędza zgrzebn.	kg	1.475 000	1.291 607	87,5
„ czesank.	„	454 000	402.737	88,7
Tkaniny	mtr.	2 259.000	2.129 914	99,2
Włókien łykowych				
Przędza lniana	kg	630 000	765.408	121,4
„ jutowa	„	942.000	693.151	73,5
Tkaniny lniane	mtr.	1.800 000	2.028.814	116,7
„ jutowe	„	1.640.000	1 232.975	75,1
Jedwabn.-galanteryjny				
Tkaniny jedwab.	mtr.	1.131.000	1.067 173	94,3
Pasmanteria	„	17.050 000	19.679.616	115,4
Plusze i pokryc.	„	289 061	312.670	108,3
Firanki tiule	„	85 700	96.421	112,9
Koronki klockowe	„	309.000	362.948	117.4
Tkaniny bawełn.	„	—	494.392	—
Dziewiarski				
Wyroby dziane	szt	3.075.000	3.585.591	116,5
„ „	kg	362 007	388 365	107,1
Konfekcyjny				
Normo-maszyny		229.728	247.198	107,3
Ogółem	szt	1 538.050	1.596.250	104,0
w tym: płaszcze	„	—	35.342	—
mundury	„	—	64 309	—
spodnie	„	—	92.000	—
koszule	„	—	302 998	—
kalesony	„	—	115.024	—
Bielizna pościel.	„	—	43.667	—
Inne	„	—	842.910	—
Włókien sztucznych				
Włókna cięte	kg	580.000	342.234	61,0
W tym Artex	„	20.300	21.048	105,0
Sztuczny jedwab				
Tomofan	mtr.	35.000	38.000	108,5
Tkaniny	„	22.700	22.756	100,0

ny i bawełny, co powinno zakończyć krytyczny okres w przemyśle włókienniczym.

7. Przemysł skórzany w końcu roku 1946 znalazł się w stadium reorganizacji produkcji. Przemysł garbarski przewiduje redukcję liczby zakładów z 89 do 63. Mniejsze zakłady ulegną bądź komasacji, bądź zostaną zlikwidowane, bądź też przejmie je inicjatywa prywatna. W dziale produkcji obuwia powołana została komisja fachowców, która po dokonaniu spisu wszystkich maszyn i części zapasowych ma opracować wnioski co do komasacji istniejących zakładów.

Dotychczasowy stan uruchomienia i zatrudnienia w przemyśle skórzanym przedstawiał się następująco:

Miesiąc	Liczba zakładów	Pracownicy fizyczni	Pracownicy umysłowi	Pracownicy ogółem
grudzień . .	156	14.688	2.370	17.058
styczeń . .	152	14.543	2.420	16.963

Plan produkcji przemysłu skórzanego na rok 1947 opiera się głównie na imporcie, a niezbędnym warunkiem wykonania tego planu jest terminowe otrzymanie importowanego surowca.

Plan finansowy Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego przewiduje na rok 1947 zakup towarów (łącznie z importem) na sumę ca zł. 120 milionów. Plan inwestycyjny przewiduje inwestycje na zł. 360 milionów.

Przemysł garbarski wyprodukował w styczniu br. 912 t różnych skór wykonując plan w 105,7%. w lutym 986,8 t (108,1% planu). Wzrost produkcji wyniósł w lutym 74,8 t.

Produkcja obuwia wyniosła w styczniu 469.186 par (124% planu), w lutym 498,200 par (104%), a więc spadła w lutym o 40,986 par.

Produkcja skóry podeszwowej wyniosła w styczniu 150,1%, a w lutym 158,4% przewidzianego planu.

Znaczny spadek wykazuje produkcja pasów pędnych, uzależniona prawie całkowicie od dostaw zagranicznych. Zarówno w styczniu jak i lutym notujemy w tym dziale niewykonanie planu (w styczniu 78,7%, w lutym 73,1%).

Mimo znacznych osiągnięć w produkcji garbarskiej i obuwia sytuacja przemysłu skórzanego jest na ogół ciężka na skutek niedostatecznych dostaw zagranicznych. Wiąże się z tym niewykonanie w lutym planu w dziale skóry wierzchniej i futrówki (71,5%) oraz kruponów pasowych (66,5%).

Ponieważ zaopatrzenie garbarń w skóry surowe wyniosło za pierwszej dwa miesiące I kwartału br. zaledwie 41,2% ilości planowanej, przeto również niepomyślnie przedstawia się wykonanie planu namoków.

Natomiast przemysł futrzarski pracował w lutym normalnie, dzięki otrzymanym surow-

Tabela 8

Produkcja przemysłu skórzanego

	Miara	grudzień 1946	Wartość produkcji w tysiącach zł w/g cen 1937 r.	Styczeń 1947	Wartość produkcji w tysiącach zł w/g cen 1937 r.	Luty 1947	Wartość produkcji w tysiącach zł w/g cen 1937 r.
Podeszwy	kg	248.000	—	247.413	989.7	250.580	1 002,3
Wierzchy	m²	51.000	—	39.106	527 9	44.242	725,9
Futrówka	,			13.128	109,6	10.955	
Juchty	kg	15 000	—	17.000	93,6	16.921	93,0
	×m²	6.000		8.019			
Krupony	kg	19.000	—	17.893	220,6	25.809	216.9
Blanki	"	7.000	—	7 746	54,2	12.481	87,4
Skóry techniczne	"	5.200	—	9.636	62,6	15.931	105,2
Skóry rękawowe	"	4.000	—	3.472	52,1	4.276	47.0
Szpalty	"	—	—	1.635	3,3	6.014	12,0
Łączna wartość wyr. garbarskich	"	—	2.218,0		2.113,6		2.289,7
Obuwie ogółem	par	440.000	5.134,0	468.032	4.925,3	469 186	4 867,0
Płyty gumowe podeszw. i obcas.	kg	—	—	16.870	32,5	4 362	20,6
Pasy pędne i artykuły technicz.	"	50.000	916,0	33.584	630,4	32.274	529,3
Różne wyroby i galant. skór	"	—	429,0	—	536 9	—	—
Skóry sztuczne	m²					1.365	—
Materjały pomocnicze garbarskie	—						20,7
Produkcja futrzarska	szt.	59.000	250,0	—	275,4	71.475	300,9
Łączna wartość produkcji		—	8 9470	—	8.514,1	—	8.623,9

com z ZSRR. Przekazanie przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego 22 maszyn kuśnierskich dało możność znacznego rozbudowania pracowni kuśnierskich.

Zaopatrzenie przemysłu skórzanego w materiały pomocnicze i chemikalia przedstawia się w zasadzie zadowalająco — brak jest tylko siarczanu amonu, sody kaustycznej, kauczuku syntetycznego i tranu.

8. Przemysł papierniczy. Obejmował w styczniu br. 90 zakładów i zatrudniał 23.855 osób (w tym 2.245 prac. umysłowych). W lutym liczba zakładów wzrosła do 102, ilość zaś pracowników wyniosła 24.364 osób (umysł. 2.321).

Produkcja przemysłu papierniczego w porównaniu z grudniem ub. r. wykazała w dwu pierwszych miesiącach br. wyraźny spadek:

Miesiąc	Produkcja (w tonach)					
	papier	% wykon. planu	tektura	% wykon. planu	celuloza	% wykon. planu
Grudzień 1946 r	14.306	90,5%	1.765	80 9%	6 612	96 %
Styczeń 1947 r	13.768	85,4%	1.716	71 %	6.985	92 %
Luty "	10.798	64,9%	1.368	59 %	6.498	92,2%

Spadek produkcji papieru i tektury w styczniu był spowodowany większą ilością godzin postojowych maszyn na skutek braku makulatury i ograniczeń prądu ze strony niektórych elektrowni.

Wartość wyprodukowanych artykułów w przemyśle papierniczym przetwórczym utrzymała się w styczniu mniej więcej na poziomie poprzednich miesięcy wynosząc ca 150 mil. złotych.

W lutym sytuacja w przemyśle papierniczym kształtowała się na ogół niepomyślnie. W szczególności dawał się odczuć brak makulatury i szmat, których to artykułów rynek krajowy nie posiada w dostatecznej ilości.

Silne mrozy i olbrzymie zaspy śnieżne spowodowały znaczną dezorganizację w ruchu transportowym, co w konsekwencji odbiło się ujemnie na regularności dostaw węgla i innych surowców niezbędnych do produkcji. Spadek produkcji w lutym w porównaniu ze styczniem wyniósł w papierze 2.970 t, w tekturze 384 t i w celulozie 487 t.

Wartość wyprodukowanych artykułów w przemyśle przetwórczym wyniosła w lutym około 139 mil. zł, a więc o ca 1 mil. zł mniej niż w styczniu.

Według otrzymanych dotychczas danych marcowych sytuacja w przemyśle papierniczym uległa w drugiej połowie miesiąca znacznej poprawie, na skutek lepszych warunków atmosferycznych i usprawnienia transportu.

9. Rolnictwo rozpoczęło miesiąc marzec rb. poważnie obciążone skutkami niepomyślnych warunków atmosferycznych, tak ważnych zawsze w tej dziedzinie życia gospodar-

czego. Wspomniania w poprzednim sprawozdaniu niezwykle ostra zima w połączeniu z powodzią o rzadko spotykanych rozmiarach spowodowała w całym kraju znaczne szkody w oziminach, które na ogół obliczyć można prowizorycznie na około 40% w rzepaku, 25% w pszenicy i ca 15% w życie.

Wspomniana powódź, która objęła swym zasięgiem znaczne tereny (w jednym tylko wojew. poznańskim zalane zostało ca 67.000 ha, w tym 65% łąk i 35% gruntów ornych) spowodowała zawilgocenie gruntów. które znów przyczyni się do opóźnienia wiosennych prac w polu na terenach dotkniętych tą klęską. Opóźnienie to szacuje się na ca 3—4 tygodnie.

Niezależnie od tego zjawiska, spowodowanego siłą wyższą, horoskopy tegorocznej kampanii siewnej są dosyć pomyślne. W porównaniu z rokiem ubiegłym rolnictwo nasze ma obecnie o 200.000 koni i 2.000 traktorów więcej; również większe są teraz oddane do dyspozycji rolnictwa zapasy nawozów sztucznych, mianowicie 337.000 t, wobec 260.000 t w roku zeszłym.

Ogólny areał ziemi ornej w Polsce wynosi obecnie 16.300.000 ha, w tym na ziemie dawne wypada 11.500.000 ha, na odzyskane—4.800.000 ha. Przestrzeń siewną określić można na ca 8.500.000 ha, w tym 6.500.000 ha na ziemiach dawnych, 2.000.000 ha na odzyskanych.

Dosyć znaczny. niestety, pozostaje jeszcze obszar odłogów. Obszar ten będzie stopniowo likwidowany. Na rok bieżący przewiduje się zmniejszenie powierzchni odłogów powstałych skutkiem działań wojennych o 400.000 ha.

Wielką przeszkodą w realizowaniu zadań rolnictwa jest wciąż jeszcze dotkliwy niedobór w pogłowiu dosięgający ⅓ stanu przedwojennego. W pogłowiu końskim niedobór wynosi jeszcze ca 1.100.000 sztuk. Na skutek ostatnio zawartych umów ze Szwecją i Danią cyfra ta ulegnie w tym roku pewnemu zmniejszeniu. W celu uzyskania odpowiedniego przychówku zapewniony został w ramach umowy handlowej polsko-fracuskiej przywóz ogierów-reproduktorów. W wykonaniu tych postanowień umownych otrzymaliśmy w miesiącu bieżącym 39 ogierów gotowych do rozpłodu i 10 ogierów młodych, które będą dochowane i użyte w roku przyszłym.

Mocno daje się odczuć brak traktorów, których zaledwie 5.000 jest w akcji, podczas gdy zapotrzebowanie na traktory wynosi około 100.000 szt. Głównym ośrodkiem dyspozycji traktorami jest Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich.

Zarząd ten na dz. 1.III rb. administrował na ziemiach odzyskanych 4.191 obiektami rolnymi o pow. 1.122.943 ha użytków rolnych, w tym 925.726 ha gruntów ornych, na ziemiach dawnych 1.440 obiektami o pow. 282.969 ha użytków rolnych, w tym 238.944 ha gruntów ornych.

W miesiącu ubiegłym Państwowe Nieruchomości Ziemskie przejęły od Armii Radzieckiej 50 obiektów rolnych o pow. 13.300 ha gruntów ornych.

Wielkie straty powodowały w plonach zeszłorocznych szkodniki polne. choroby roślin i zwierząt gospodarskich. W r. ub. na samych tylko ziemiach odzyskanych myszy polne zniszczyły plony wartości około 8 miliardów zł. Równie wielkie szkody poczyniła stonka ziemniaczana. Na niektórych terenach około 60% prosiąt padło na chorobę różycy.

W miesiącu sprawozdawczym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło do energicznego zwalczania tych groźnych dla naszego rolnictwa klęsk. Dla ujednolicenia. zorganizowania i należytego przeprowadzenia tej akcji powołany został przez Ministerstwo Nadzwyczajny Naczelny Komisariat do walki z chorobami roślin i zwierząt oraz szkodnikami. Odnośnie zwalczania stonki ziemniaczanej Nadzwyczajy Komisarz wydał dyrektywy, w myśl których:

> wszelkie zarządzenia w zakresie zwalczania stonki wydaje Nadzw. Komisariat, zaś wykonania ich w terenie dopilnowuje Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej. Akcję na szczeblu wojewódzkim przeprowadzają Wojew. Komisariaty Ochrony Roślin, ze współudziałem Wojew. Komitetów do walki ze stonką ziemniaczaną, na powiatowym — odpowiednio Powiatowe Komisariaty z Powiat. Komitetami, na gminnym — instruktorzy przysposobienia rolniczo - wojskowego, ew. specjalni instruktorzy ochrony roślin, ze wspóudziałem gminnych Komitetów.

Na razie brak danych cyfrowych, w jakim stopniu skuteczne były te środki.

Dla ochrony przed chorobami zaraźliwymi zarządzone zostały masowe szczepienia przeciwko chorobom zaraźliwym, przy czym rozdzielono dwie partie surowicy przeciwróżycowej po 4.000 l każda. Ponieważ Państw. Instytut Weterynaryjny nie może pokryć zapotrzebowania kraju, zamówiono w Jugosławii 3.000 l tej surowicy.

Nadzwyczajny Komisariat opracował dokładną instrukcję zwalczania chorób zaraźliwych, w szczególności odnośnie pomoru świń, zalecając jednocześnie wszelkim organom podwładnym i współpracującym uświadamianie rolników co do niebezpieczeństwa pomoru i współdziałanie w walce z tym zjawiskiem.

Dla opanowania plagi myszy polnych Komisja ta zaopatrzyła Komisje Wojewódzkie ogółem w 10,96 t fosforku cynku, 23,7 t arseninu sodu, 50.000 l tyfusu mysiego, 950 aparatów do gazowania myszy oraz 25.000 szt. świec dymnych, przy czym środki chemiczne pochodziły z produkcji fabryki „Azot", zaś kultury tyfusu mysiego — z produkcji Państw. Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Walka z plagą myszy prowadzona ma być cały rok.

W specyficznych warunkach naszej obecnej rzeczywistości polityczno-gospodarczej niezmiernie ważnym staje się zagadnienie oświaty rolniczej, bez której trudno myśleć o należytym przeprowadzeniu przebudowy ustroju rolnego w myśl wskazań Manifestu Lipcowego i odpowiedniego zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Dlatego też specjalną uwagę ma obecnie rozpoczęte już w okresie przedwojennym realizowanie tzw. przysposobienia rolniczego. Zainicjonowana przez prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego praca samokształcenia młodzieży wiejskiej pod kierunkiem specjalnie szkolonych instruktorów objęła wszystkie organizacje młodzieżowe. Po wojnie praca przysposobienia rolniczego, mimo wielkich zniszczeń całych połaci kraju, braku instruktorów i popularnej literatury rolniczej zdołała w r. 1946 skupić 28.314 osób zorganizowanych w 3.997 zespołach młodzieży wiejskiej, pozostającej pod kierownictwem 162 instruktorów. Oceniając pozytywnie znaczenie przysposobienia rolniczego Związek Samopomocy Chłopskiej przejął zwierzchnictwo tej akcji.

10. Rybołóstwo osiągnęło w marcu rb. wyniki niespotykane od 1920 r. Przeciętny połów jednego kutra wynosi 12 t; jednemu z kutrów udało się złowić około 20 t. Rezultaty te były tym bardziej udane, że tabor rybacki uwięziony w lodach został uruchomiony dopiero w trzeciej dekadzie tego miesiąca. Pierwsze kutry wyruszyły na morze dopiero 21 marca (z Helu). Ogółem zdolnych do połowu było w miesiącu sprawozdawczym 139 kutrów i 1.085 łodzi, czynnych było znacznie mniej. Rybaków czynnych było 2.438.

Na całym wybrzeżu złowiono ogółem 1.205.964 kg ryby, głównie dorsza, wartości globalnej 30.136.480 zł. Najlepsze wyniki osiągnięto na terenie M.U.R. Gdynia — 1.159.103 kg (w lutym 384.795). Statki dalekomorskie, nie mając dopływu do portów polskich, nadal bazowały w portach angielskich i holenderskich, przy czym z powodu braku bunkru, nie mogły eksploatować terenów niezamarzniętych i skazane były na bezczynność. Z 16 zdolnych do połowów trawlerów firmy „Dalmor" w ciągu marca jedynie dwa odbyły po jednym rejsie i wyładowały swoje połowy w portach angielskich.

Z uwagi na krótki okres połowów złe warunki nawigacyjne spowodowały znaczne straty w sprzęcie rybackim, podane w poniższym zestawieniu:

Morski Urząd Rybacki	Wartość w zł.
Gdynia	414.000
Gdańsk	25.000
Derłowo ca	16.000
Szczecin	263 600
Ogółem:	718.800

Poniższe zestawienie obrazuje pracę stoczni rybackich:

M. U. R.	Kutry w budowie	Kutry w remoncie	Łodzie motorowe w budowie	Łodzie motorowe w remoncie	Łodzie wiosłowe w budowie	Łodzie wiosłowe w remoncie
Gdynia	25	17	8	10	9	6
Gdańsk	18	7	1	1	—	3
Derłowo	15 *)	4	11	—	—	—
Szczecin	—	36	—	39	—	66
Ogółem:	58	64	20	50	9	75

*) ponadto 3 kutry wykończone w oczekiwaniu na motory.

Gdańska stocznia nr 1 rozpoczęła budowę 10 kutrów metalowych dla firmy „Arka“.

Na terenie M.U.R. Gdynia daje się zauważyć coraz większy wzrost zgłoszeń na praktykę rybacką (na kutrach). Z powodu braku odpowiedniej ilości jednostek szkoleniowych konieczne było wprowadzenie ograniczeń. Celem wyszkolenia odpowiednich fachowców w zakresie zawodów pomocniczych dla rybołóstwa, jak: bednarstwo, szkutnictwo, mechanika i obsługa motorów, Administracja Rybołóstwa Morskiego projektuje zorganizowanie szeregu odpowiednich kursów; jeden już został otwarty w Walinie (M.U.R. Szczecin).

W miesiącu omawianym osiedliło się na terenie M.U.R. Gdańsk — 33 rybaków, 16 skierowano w teren dla wybrania osad, na terenie M.U.R. Szczecin osiedlono 92 rybaków, M.U.R. w Derłowie skierował na teren kolonij rybackich 20 osadników. Akcja osadnicza ma stałe podstawy materialne wskutek uruchomienia na ten cel 8 milionów zł w ramach kredytów inwestycyjnych na I-y kwartał 1947 r.

Ze względu na niemożliwość studiów praktycznych na morzu prace Morskiego Laboratorium Rybackiego w marcu ograniczyły się do studiowania literatury naukowej, opracowania rękopisów do druku z dziedziny ichtiologii, technologii i hydrografii oraz przygotowywania odpowiedniej aparatury do badań z chwilą wznowienia połowów dalekomorskich na szeroką skalę.

Czynione są również przygotowania do kontynuowania prób garbowania skóry dorsza i wydobywania oleju z jego wątroby z chwilą napływu świeżego surowca. Dział technologiczny przeprowadził na zaproszenie poszczególnych firm szereg badań wartości opakowań blaszanych oraz wartości duńskich konserw i szprotów mrożonych.

10. H a n d e l.

a) Handel państwowy

Państwowa Centrala Handlowa. W okresie sprawozdawczym w działalności Państwowej Centrali Handlowej zaznaczył się spadek obrotów do 98,6% obrotów z miesiąca lutego. Powyższą sytuację wywołała zmniejszona aktywność następujących Oddziałów Wojewódzkich P.C.H.: Łódź, Kielce, Białystok, Olsztyn, Bydgoszcz, Poznań i Rzeszów. Główne pozycje omawianych obrotów stanowią według tabeli następujące artykuły:

Tabela 9

Obroty P.C.H. w styczniu i lutym 1947 r. (w mil. zł)

Wyszczególnienie	Obroty	
	Styczeń	Luty
Wyroby monopolowe	231	277
Artykuły spożywcze	192	235
„ włókiennicze	1.044	921
„ żelazne	63	47
„ papiernicze	19	19
„ chemiczne	38	48
Szkło, porcelana	5	7
Ziemiopłody	166	166
Razem:	1 758	1.720

Główną pozycję obrotów w lutym stanowiły artykuły włókiennicze — 921 mil. zł. Artykułów tych sprzedano w akcji miejskiej 24,8%, w akcji wiejskiej 28,7% w stosunku do ogólnej sprzedaży artykułów rozprowadzanych przez P.C.H. Również poważne pozycje w ogólnym obrocie P.C.H. w m-cu lutym zajmują: wyroby monopolowe — 277 mil. zł, artykuły spożywcze — 235 mil. zł, oraz ziemiopłody — 166 mil. zł. Po tym następują po sobie: artykuły chemiczne — 48 mil. zł, artykuły żelazne — 47 mil. zł, artykuły papiernicze — 19 mil. zł, oraz szkło i porcelana — 7 mil. zł. W okresie sprawozdawczym artykuły włókiennicze stanowiły 59,4% ogółu obrotów P.C.H., wyroby monopolowe 13,2%, artykuły spożywcze 10,9, ziemiopłody 9,4%, artykuły żelazne 3,6%, artykuły chemiczne 2,3%, artykuły papiernicze 1%, szkło i porcelana 0,2%. W samym miesiącu lutym udział poszczególnych artykułów w ogólnym obrocie Państwowej Centrali Handlowej za ten miesiąc był następujący: artykuły włókiennicze — 53,5%, wyroby monopolowe — 16,1%, artykuły spożywcze — 13,7%, ziemiopłody — 9,6%, artykuły chemiczne — 2,8%, artykuły żelazne — 2,7%, artykuły papiernicze — 1,1%, szkło i porcelana — 0,5%. Sprzedaż towarów według tych samych grup z rozbiciem na sprzedaż w akcji miejskiej, wiejskiej i sprzedaż towarów pochodzących z zakupu własnego, oraz od Departamentu Przemysłu Miejscowego w porównaniu do obrotów ogólnych w miesiącu lutym przedstawia się następująco:

akcja „M“ (miejska)	— 57.1%
„ „W“ (wiejska)	— 31.0%
zakup własny	— 11,8%
Departament Przemysłu Miejscowego . . .	— 0 1%
Razem: . . .	100,0%

b) Handel spółdzielczy. Obroty Zw. Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Społem" wewnętrzne, tj. z członkami i zewnętrzne, tj. z niecżłonkami w lutym r.b. wykazały wzrost w porównaniu z miesiącem ubiegłym, przeważnie wskutek zwyżki cen (13.275 wobec 11.783 w styczniu). Tabela 10 obrazuje rozwój obrotów „Społem" w pierwszych dwu miesiącach 1947 r.

Tabela 10

Obroty „Społem" (w milionach zł)

Wyszczególnienie	Styczeń 1947 zewnętrzne	Styczeń 1947 wewnętrzne	Luty 1947 zewnętrzne	Luty 1947 wewnętrzne
Ogółem:	7.553	4.236	8.024	5.251
w tym Wydziały:				
Spożywczy	4 856	3.251	4.703	3 828
Rolniczy	388	438	780	755
Przemysłowo-Rolny	10	13	26	22
Mleczarsko-Jajczarski	153	157	187	239
Handlu Zagranicznego	2	25	6	1
Produkcji	49	180	55	204
Główny Dział Młynarski	113	97	172	122
Główny Dział Transpor.	15	65	21	76
Hurt. Polsk. Mon. Spir.	1.967	5	2.074	4

Analizując obroty zewnętrzne poszczególnych działów, poza nieznacznym spadkiem w dziedzinie artykułów spożywczych, należy podkreślić trzykrotny wzrost obrotów w zakresie handlu zagranicznego oraz przeszło dwukrotny — w Wydz. Rolniczym i Przemysłowo-Rolnym.

Znaczną zwyżkę wykazują obroty ze spółdzielniami — na niekorzyść obrotów z odbiorcami prywatnymi. Obroty te w lutym r.b. wyniosły 64,4% obrotów ogółem wobec 49,2% w r. 1946, łącznie zaś z sektorem uspołecznionym — 75,2% w porównaniu do zeszłorocznych 67%. Udział odbiorców prywatnych z 33% w roku ubiegłym zmalał do 24,8% w omawianym miesiącu.

Przechodząc do scharakteryzowania działalności poszczególnych Wydziałów „Społem" — przede wszystkim zwrócić należy uwagę na obroty Wydziału Spożywczego, będącego swoistą hurtownią wszystkich artykułów z wyjątkiem ziemiopłodów, ośrodkiem produkcji rolniczej oraz wyrobów monopolowych. Łącznie z obrotami hurtowni PMS stanowiły one 84,5% całego obrotu „Społem".

Poniższe zestawienie obrazuje procentowy stosunek obrotów poszczególnych grup towarowych w okresie styczeń — luty 1947 r.

Grupy towarowe	styczeń 1947 r.	luty 1947 r.
Art. wolnorynkowe i komerc.	42,5%	36,8%
„ reglamentowane i UNRRA	10,4%	9,1%
„ monopolowe	47,1%	54,1%

Jak z tych danych wynika, widoczny jest spadek obrotów artykułami reglamentowanymi i z dostaw UNRRA, które z 25% w r. 1946 spadły do 9,1% w miesiącu sprawozdawczym.

Z ważniejszych artykułów żywnościowych Wydział Spożywczy rozprowadził 4.575 t cukru reglamentowanego wartości ponad 54,2 mil. zł.

Zaspakajanie popytu na tekstylia szło w dwu kierunkach:

a) w ramach akcji „Przemysł dla wsi",
b) w drodze normalnej sprzedaży handlowej dla konsumcji miejskiej.

Porównawcze zestawienie sprzedaży artykułów włókienniczych w styczniu i lutym r.b. wykazuje znaczny wzrost obrotów w omawianym miesiącu. W styczniu r.b. sprzedano tych artykułów za ogólną sumę 342.935 tys. zł, w tym na „Przemysł dla wsi" za 141.186 tys. zł, sprzedaż komercyjną za 39.693 tys. zł, sprzedaż reglamentowaną i UNRRA — 161.656 zł. W lutym sprzedano ogółem za około 1 miliard zł, w tym w akcji „Przemysł dla wsi" za 586.242 tys. zł, artykułów komercyjnych za sumę 283.714 tys. złotych, reglamentow. i UNRRA za 130.044 zł. W porównaniu z grudniem 1946 r. obserwujemy nader znaczny spadek podaży towarów włókienniczych (w grudniu 1946 r. zakupiono za 7.400 milionów zł).

Nader poważne miejsce w szeregu artykułów rozprowadzanych przez „Społem" zajmują materiały opałowe. W lutym sprzedano ogółem 104.590 t węgla i koksu za sumę 81,2 milionów zł, zaopatrując przemysł spółdzielczy i rolnictwo.

Obrót materiałami papierniczymi wyniósł ca 168 milionów zł (w ubiegłym miesiącu — 144,3 miln.), w tym sprzedaż papieru — 62,1 miln. zł, materiałów piśmiennych — 90,7 miln. zł. Obroty wolnorynkowe art. chemicznymi i ceramiką osiągnęły około 43 miln. zł.

Wyroby monopolowe wykazały dosyć poważną zwyżkę obrotów, w szczególności — wyroby spirytusowe i zapałczane. Nieznacznie spadła sprzedaż wyrobów tytoniowych (149 miln. zł), zwłaszcza papierosów amerykańskich (ilościowo) z powodu podniesienia cen. Spadły również obroty solą z powodu trudnych warunków komunikacyjnych (z 75,9 do 55,2 miln. zł).

Z powodu przejścia na inne formy skupu zboża przez Fundusz Aprowizacyjny spadła ilość zakupu zboża na wolnym rynku z 12.674 t w styczniu do 8.185,5 t w omawianym miesiącu, z czego 7.423,3 t, czyli 90,6% zakupiono za pośrednictwem aparatu spółdzielczego, pozostałą resztę zaś (9,4%) poprzez handel prywatny.

Towarów przemysłowych rozprowadzono w lutym na sumę 490.483 tys. zł, w tym na odlewy przypadło (w milionach zł) — 22,5, maszyny i narzędzia rolnicze — 94, materiały pędne — 99,7, nawozy sztuczne — 172,6, materiały budowlane — 25, opakowania — 11,2, środki ochrony roślin — 0,833, inne wyroby żelazne — 64,7 milionów zł.

Wydział Rolniczy „Społem" rozprowadził 29.760 kg nasion warzyw importowanych z ZSRR i 1.421.396 kg z Danii. W zakresie obrotów wolnorynkowych zakupiono 307 t różnego rodzaju ziarna siewnego w celach interwencyjnych w okresie sezonu siewnego oraz 186,5 t materiału siewnego zwyczajnego.

Niedoceniana przed wojną kwestia wyzyskania naszych ziół jest obecnie należycie postawiona. W omawianym miesiącu sprzedano na rynku krajowym ziół na sumę zł 2,8 mil, ponadto zawarto transakcję na eksport różnych ziół do krajów europejskich i USA na łączną kwotę 5,6 milionów zł. Z nabiału dostarczono w lutym 143.577 kg masła (styczeń 200.000) i około 2 milionów litrów mleka na zaopatrzenie zagwarantowane; poczyniono odpowiednie prace przygotowawcze w związku z planowanym eksportem jaj.

Przemysł cukrowniczy „Społem" obejmujący 13 zakładów wykazał wzrost obrotów o 37,6% osiągając kwotę 54,5 milionów zł.

Znaczny był popyt na przetwory owocowe, z których zdołano sprzedać cały zapas owoców kompotowych i 2/3 zapasu dżemów i syropów; wyprzedano również 2/3 zapasów kapusty i ogórków kiszonych.

W zakładach rybnych dawał się odczuć brak surowca, spowodowany utrudnionym dowozem.

Odnośnie pozostałych dziedzin przemysłu przetwórczego — wzrosły znacznie obroty fabryk środków odżywczych (o 30% do sumy 16,8 milionów zł), kawowych (o 23% do sumy 10,5 milionów zł) i octowni (o 10% do sumy 27,6 milionów zł). Mimo trudności transportowych obroty towarów utrzymały się na ogół na poziomie zeszłego miesiąca.

Ogólne obroty zakładów wytwórczych „Społem" w miesiącu sprawozdawczym wzrosły o 13% osiągając kwotę 258,7 milionów zł.

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji z dnia 27.I. r.b. o likwidacji Zjednoczenia Młyńsko-Piekarniczego Państw. Przemysłu Spożywczego, „Społem" rozpoczęło kroki wstępne w celu przejęcia 126 młynów indywidualnej zdolności przemiałowej 15 t.

Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem" uruchomił w okręgach: poznańskim, krakowskim i pomorskim 7 zakładów przetwórczych wikliny, 8 ośrodków koszykarskich, na których potrzeby ścięto 780 t wikliny. Produkcja tych zakładów nastawiona jest na eksport do USA.

W lutym opracowano w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej i za pośrednictwem Spółdzielni tej Samopomocy plan akcji skupu trzody chlewnej na potrzeby Funduszu Aprowizacyjnego oraz plan akcji sztucznych lęgów i wychowu drobiu; przypuszczalny wylęg drobiu w tegorocznym sezonie ma wynieść 219.000 szt.

Dział włókienniczo-olejarski zakupił 344 t włókna, lnu i konopi, 670,6 t słomy lnianej i konopnej na ogólną sumę 25,7 milionów zł, 21,2 t nasion oleistych za 2,1 miln. zł, 2,9 t wełny za 2,1 miln. zł, 4 t przędzy lnianej wartości 810 tys. zł i 365 kg włosia za 38 tys. zł.

W dziedzinie obrotów handlowych spółdzielczości z zagranicą importowano w lutym 17.834 ton żyta i pszenicy z ZSRR, 1.997 t saletry amonowej z Anglii, 214,1 t fasoli z Węgier, 178,8 t masła solonego z Danii, 12.534 szt. noży do sieczkarń oraz części zapasowe do wirówek — ze Szwecji. Eksportowano 3.511,6 kg szczeciny wyprawianej do Czechosłowacji i USA.

c) Handel zagraniczny. Obroty polskiego handlu zagranicznego za I kwartał 1947 r. wyniosły $ 32.083 w przywozie i $ 39.505 w wywozie.

Porównanie z odpowiednimi danymi za poszczególne miesiące roku 1946 przedstawia się następująco:

Tabela 11
Obroty handlu zagranicznego za I kwartał 1946 i 1947 r. (w tysiącach dolarów)

Miesiące	Przywóz		Wywóz	
	1946	1947	1946	1947
Styczeń . . .	9.344	17.343	8.583	12.583
Luty	5.976	7.212	8.713	12.284
Marzec . . .	7.340	7.528	7.096	14.638
Razem:	22.660	32.083	24.392	39.505

Cyfry powyższe wykazują wzrost obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym o ca 50%, przy czym trzeba wziąć pod uwagę niezwykle ciężkie warunki atmosferyczne, które przez te 3 miesiące, a szczególnie w lutym i marcu paraliżowały transport w całej Europie.

Nawiązując do zawartej w połowie marca umowy handlowej polsko-fińskiej, która w poprzednim numerze naszych „Wiadomości" z powodu braku bliższych danych została omówiona tylko pokrótce, podajemy dodatkowo następującą charakterystykę: umowa handlowa z Finlandią składa się z dwóch odrębnych układów. Na czoło wysuwa się właściwa umowa, nazywana układem w sprawie udziału Finlandii w odbudowie Polski. Udział ten polega na udzieleniu 2-letniego kredytu towarowego. Konstrukcja kredytu polega na tym, że dostawy fińskie na sumę $ 12 mil. będą wykonane w okresie od 1.4.47 do 1.7.48 r., a dostawy polskie w tym samym okresie wyniosą 47%, pozostałe zaś 53% będą wykonane w okresie od 1.7.48 do 30.6.50 r. Układ zawiera szczegółowe wyliczenie pozycji rozrachunkowych, jakie mogą wejść do clearingu, a więc: dostawy towarowe, usługi, koszty przewozu morskiego, kolejowego, śródlądowego, asekuracji, prowizji handlowej itd. Rozrachunki prowadzą: Narodowy Bank Polski w Warszawie i Suomen Pankki w Finlandii.

Godne uwagi są również dwa nowe przepisy układu płatniczego: pierwszym jest stwierdzenie, że transakcje kompensacyjne i za wolne dewizy będą dozwolone w wyjątkowych wypadkach za zgodą stron. Drugi przepis ma znaczenie deklaratywne i nawiązuje do postanowień w Bretton-Woods, opiewając, że w wypadku przystąpienia jednej ze stron do ogólnej konwencji monetarnej, oba państwa za wzajemną zgodą dostosują zasady układu płatniczego do sytuacji, wytworzonej przez ustabilizowanie kursu ich waluty. Jak zaznaczyliśmy, ma to charakter deklaratywny, rozrachunki bowiem i tak są prowadzone w walucie stałej (dolar U.S.A.), ale i ta deklaracja ma swoją wartość jako objawienie woli stron obu kontrahentów do poszanowania postanowień międzynarodowych, mających ułatwić ogólny obrót handlowy.

Działalność eksportowo-importowa Towarzystwa „Dal" w lutym i marcu przedstawia się następująco: w ciągu lutego importowaliśmy artykuły jak: chmiel z Czechosłowacji (około 77 ton), skóry bydlęce z U.S.A. (około 5 tys. sztuk), olejki eteryczne ze Szwajcarii (ponad 2 tys. kg), oraz uszczelki gumowe ze Szwecji (10 ton). Wartość importu wynosiła ponad 48,5 mil. zł. W tym okresie eksport obejmował jedynie cukierki do Szwecji w ilości 73 ton. W marcu po stronie przywozu znajdują się następujące artykuły: skóry podeszwowe w ilości 5,6 ton ze Stanów Zjednoczonych, olejki eteryczne w ilości 1,3 ton ze Szwajcarii, oraz 118 sztuk koni z Francji. Wywieźliśmy natomiast za pośrednictwem Towarzystwa „Dal" ponad 11 ton pierza i puchu do U.S.A., oraz 204 tony korzenia cykorii, 150 ton mączki ziemniaczanej i 30 ton grzybów solonych do Szwajcarii. W dalszym ciągu również eksportowano do Szwecji cukierki, wartości ponad 300 tys. koron szwajcarskich.

Rozmiary polskiego handlu zagranicznego za okres od lutego do marca przedstawia tabela 12. Zawiera ona obroty o charakterze ściśle handlowym, nie obejmuje bowiem dostaw, pochodzących z akcji UNRRA, demobilu i reparacji.

Obroty polskiego handlu zagranicznego w marcu wykazują w porównaniu z lutym zwyżkę tak po stronie przywozu jak i wywozu.

W marcu importowano z Z.S.R.R. bawełny i lnu za 89 mil. zł, „towarów różnych" za 70 mil. zł i produktów naftowych za 52 mil. zł. Z Radzieckiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech sprowadzono benzyny motorowej syntetycznej za 33 mil. zł. Przywóz z Danii obejmował mięso, łój i smalec za 40 mil. zł. Z Jugosławii importowano „towarów różnych" za 54 mil. zł. Wśród przywozu węgierskiego przeważają produkty naftowe za 89 mil. zł, oraz „towary różne" za 13 mil. zł. Z Rumunii sprowadzono produktów naftowych za 37 mil. zł. Wśród przywozu szwajcarskiego przeważają chemikalia za 50 mil. zł. Z Francji importowano samochody i części samochodowe za 71 mil. zł. Z Bułgarii sprowadzono tytoń i papierosy za 179 mil. zł.

Tabela 12
Obroty handlu zagranicznego Polski
(w milionach złotych obiegowych)

Wyszczególnienie	Luty			Marzec		
	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo
Z. S. R. R.*)	220	592	+372	223	1.605	+1 382
Szwecja	76	112	+ 36	12	25	+ 13
Dania	46	5	— 41	40	1	— 39
Norwegia	2	4	+ 2	—	—	—
Jugosławia	40	26	— 14	54	42	— 12
Węgry	45	7	— 38	107	26	— 81
Rumunia	1	3	+ 2	38	10	— 28
Szwajcaria	24	42	+ 18	63	96	+ 33
Francja	—	23	+ 23	71	32	— 39
Finlandia	—	6	+ 6	—	—	—
Bułgaria	—	—	—	179	4	— 175
Holandia	—	3	+ 3	—	—	—
Austria	—	7	+ 7	6	6	—
Włochy	—	15	+ 15	—	43	+ 43
Belgia	14	2	— 12	—	*	*
Anglia	24	35	+ 11	—	110	+ 110
Brazylia	—	7	+ 7	—	—	—
Czechosławacja	39	3	— 36	14	4	— 10
Stany Zj. Amer. Północnej	145	8	—137	116	19	— 97
Argentyna	64	20	— 44	—	32	+ 32
Bunkier towar.	—	2	+ 2	—	5	+ 5
Razem	740	922	+172	923	2.060	+1.129

Przywóz ze Stanów Zjednoczonych obejmował bawełnę za 116 mil. zł.

Wywieźliśmy w miesiącu sprawozdawczym do Z.S.R.R. cukru za 977 mil. zł, konfekcji za 206 mil. zł, węgla i koksu za 155 mil. zł, oraz tkanin lnianych za 123 mil. zł. Do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech eksportowaliśmy węgla i koksu za 15 mil. zł, oraz benzolu za 13 mil. zł. Eksport do Szwecji obejmował żelazo, blachę rury i surówkę za 15 mil. zł. Do Jugosławii eksportowaliśmy wyroby włókiennicze za 29 mil. zł. Wśród eksportu do Węgier przeważał węgiel i koks za 22 mil. zł, jak również wśród eksportu do Rumunii (10 mil. zł.). Do Szwajcarii eksportowaliśmy nici ze sztucznego jedwabiu za 49 mil. zł, węgiel i koks za 34 mil. zł, oraz blachę i surówkę za 11 mil. zł. Eksport do Francji obejmował węgiel i koks za 32 mil. zł. Do Włoch wywieźliśmy węgla za 24 mil. zł i surówki za 19 mil. zł. W eksporcie do Anglii dominował cukier za 110 mil. zł. Eksport do U.S.A. obejmował surówkę za 18 mil. zł. Do Argentyny wywieźliśmy surówki za 28 mil. zł.

Ostatnio ożywiła się znacznie działalność traktatowa, a mianowicie zawarliśmy umowę handlową ze Szwecją wraz z układem kredytowym, umowę ze Strefą Radziecką w Niemczech, oraz zakończyliśmy zawarciem 3-letniej umowy rokowania handlowe z Anglią.

Obecnie prowadzimy negocjacje jednocześnie w Paryżu, Pradze i Bukareszcie. Działalność powyższa ma na celu stworzenie dla polskich obrotów zagranicznych takich ram traktatowych, których wypełnienie będzie stanowiło jednocześnie zrealizowanie planu gospodarczego na odcinku handlu zagranicznego. Wprawdzie plan przewiduje również obroty zagraniczne pozaumowne, realizowane przez inicjatywę prywatną, suma preliminowana jednak jest stosunkowo niewielka ($ 40 mil), stanowi więc tylko drobną część planu ogólnego.

12. Praca, płace i ceny. a) Sytuacja na rynku pracy kształtowała się w miesiącu sprawozdawczym podobnie jak w miesiącu ubiegłym: z jednej strony dość znaczne zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju fachowców zarówno w Centranej Polsce jak i na Ziemiach Odzyskanych, z drugiej strony pewien nadmiar poszukujących pracy, zwłaszcza spośród pracowników niewykwalifikowanych.

Liczba poszukujących pracy, zarejestrowana w Urzędach Zatrudnienia, ich oddziałach i instytucjach zastępczych, wynosiła w marcu 87.874 osób, w tym 28.882 kobiet. W tym samym czasie zgłoszono 74.682 wolnych miejsc, zapośredniczono 56.585 osób, w tym 15.585 kobiet. Poniższa tabela przedstawia działalność Urzędów Zatrudnienia, ich oddziałów i instytucji zastępczych w poszczególnych obwodach na dzień 31 marca 1947 r. ,

Dane cyfrowe, charakteryzujące rynek pracy, umieszczone w poprzednich numerach „Wiadomości N.B.P." dotyczyły jedynie Urzędów Zatrudnienia, natomiast obecnie podajemy łącznie dane Urzędów Zatrudnienia, ich oddziałów i instytucji zastępczych.

Podobnie jak w poprzednich miesiącach poważny odsetek poszukujących pracy stanowią kobiety. Już w czasie okupacji zaobserwowano zwiększony napływ kobiet do wszelkiego rodzaju prac. Zjawisko to występuje jeszcze jaskrawiej po wyzwoleniu kraju. Rekrutują się one przeważnie spośród repatriantek oraz żon, których mężowie dotychczas nie powrócili jeszcze, względnie poginęli w obozach.

*) Umowy z 7.7 45 i 12.4.46 oraz pozaumowne.

Tabela 13

Ogólny stan rynku pracy na dzień 31 marca 1947 r.

Obwód	Zarejestrowano poszukujących pracy		Zgłoszono wolnych miejsc		Zapośredniczono		Pozostało wolnych miejsc łącznie z poprzed. miesiącami	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Białystok	618	340	1 058	76	243	49	2.912	84
Bydgoszcz	4.336	2.386	2.973	1.341	2.702	1.166	661	272
Gdańsk	4.249	1.538	3 925	1 190	2.891	838	1.061	355
Katowice	16 208	8.742	16.835	5 702	13.402	4.331	5.364	1.399
Kraków	3.097	1.214	2.336	842	1.641	478	1.924	357
Lublin	610	199	171	115	99	54	33	37
Łódź	5.213	4 236	3.716	2.896	3.661	2.747	735	336
Olsztyn	702	241	607	121	416	88	3.340	384
Poznań	4 303	2.770	3.818	2.009	2.448	1.227	3.335	1.449
Radom	2.637	843	2.099	381	1.185	357	956	81
Rzeszów	1.135	276	962	65	626	132	514	3
Szczecin	2.180	743	2 838	674	1.791	435	2.630	692
Warszawa	4 097	1 900	2.977	898	1.930	641	177	119
Wrocław	9 607	3.454	11.000	3 007	7.931	3 076	4.495	777

Celem polityki zatrudnienia jest wciągnięcie, po pewnym przeszkoleniu, jak największej ilości kobiet do twórczej pracy dla kraju, zastąpienie mężczyzn przez kobiety w zawodach, odpowiadających ich umiejętnościom i możliwościom fizycznym.

Najwięcej kobiet jest zatrudnionych w przemyśle włókienniczym (120.920 pracownic fizycznych i 5.857 umysłowych), w przemyśle węglowym (23.965 fizycznych i 1.697 umysłowych), w przemyśle hutniczym (14.624 fizycznych i 2.774 umysłowych), w przemyśle metalowym (11.823 fizycznych i 3.498 umysłowych); najmniej zatrudnionych kobiet jest w przemyśle paliw płynnych (749 fizycznych i 876 umysłowych), w przemyśle zbrojeniowym (922 fizycznych i 317 umysłowych). Razem liczba kobiet, zatrudnionych w zakładach przemysłowych podległych 14 Centralnym Zarządom Przemysłowym, wynosi obecnie 242.979, w tym fizycznych 218.085, umysłowych 24.894.

Stan poszukujących pracy jest jednak większy od oficjalnych danych urzędów zatrudnienia, gdyż wiele osób stara się o pracę z pominięciem rejestracji z obawy o przymusowe zatrudnienie na Ziemiach Odzyskanych i ewentualną stratę posiadanego obecnie mieszkania w Centralnej Polsce.

W miesiącu sprawozdawczym zapotrzebowanie na robotników rolnych było b. znaczne przy kompletnym braku chętnych do pracy na roli. Przeciętne wynagrodzenie za pracę na wsi wynosi od 2.000 do 3.000 złotych miesięcznie plus całodzienne utrzymanie. Brak robotnika rolnego daje się szczególnie silnie odczuwać w majątkach pod Zarządem Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Mimo dobrych warunków płacy, jak 500 zł gotówką miesięcznie oraz świadczeń w naturze: 16 m zboża, 10% dodatku na przemiał, 60 m ziemniaków rocznie i 3 l. mleka dziennie, mieszkania i jednorazowej zapomogi na zagospodarowanie w postaci 1.000 zł i 5 m żyta, nieznaczna jest liczba reflektantów.

Niechęć pracowników rolnych do pracy w majątkach państwowych wypływa z możliwości uzyskania własnego gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych, z atrakcyjności pracy w przemyśle, gdzie obowiązuje 8 godzinny dzień pracy i są lżejsze warunki bytowania.

Jednym z naczelnych problemów naszego przemysłu — to zagadnienie sił pracowniczych. Dotyczy to zwłaszcza Ziem Odzyskanych. Procent uruchomionych zakładów przemysłowych na tych ziemiach w porównaniu ze stanem przedwojennym jest nieproporcjonalnie mały. W ciągu najbliższych 3 lat, w miarę dalszego rozwoju przemysłu, potrzeba będzie około 300.000 fachowców dla obsługi życia gospodarczego.

Z problemem tym wiąże się ściśle zagadnienie dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego. Obecnie posiadamy w kraju 1.496 szkół zawodowych. W tej liczbie posiadamy 383 szkoły przemysłowe, 360 szkół handlowo-administracyjnych, 83 spółdzielczych, 96 gospodarczych i usługowych oraz 574 szkoły dokształcające. Ogólna liczba uczni wynosi 208.816 (w roku szkolnym 1945/46 — 144.655 uczniów) Do tej liczby na-

leży dodać jeszcze 30.000 słuchaczy różnych kursów zawodowych, a ponadto szkoły prowadzone przez Ministerstwo Przemysłu z 35.000 słuchaczy, przez Ministerstwo Rolnictwa z 30.000 uczniów i przez inne resorty z 2.000 słuchaczy. Ogół młodzieży, kształcącej się zawodowo, sięga dzisiaj około 300.000 osób. Dalszy wzrost szkolnictwa zawodowego uwarunkowany jest wzrostem ilości nauczycieli i ilością odpowiednich lokali szkolnych.

W dalszym ciągu obserwuje się jeszcze, aczkolwiek już w mniejsym stopniu, płynność elementu pracowniczego. W dotrzymaniu umów o pracę nastąpiła w ostatnim okresie pewna poprawa. Samowolne zrywanie umowy o pracę bez uprzedniego wypowiedzenia zachodzi coraz rzadziej, urzędy zatrudnienia bowiem odmawiają ze swej strony rejestracji i pośredniczenia pracownikom, którzy nie dotrzymali umowy o pracę.

Po ogłoszeniu ustawy o podwyższeniu górnej granicy zatrudnienia w przemyśle prywatnym, prywatne zakłady przemysłowe podjęły inicjatywę w kierunku powiększenia stanu zatrudnienia i zwiększenia produkcji. Przeciętny stan zatrudnienia zwiększył się o 30% i to przeważnie w przedsiębiorstwach, które zatrudniały dotychczas 49 pracowników.

Wydajność pracy w przemyśle węglowym wzrasta z każdym miesiącem. W marcu wyniosła ona dla całego przemysłu węglowego 1,091 ton na robotniko-dniówkę, wobec 1,063 t w miesiącu lutym. Na pierwszym miejscu znajduje się nadal Zjednoczenie Chorzowskie z 1,291 t na robotniko-dniówkę. Według danych Europejskiej Organizacji Węglowej (E.C.O.) polski przemysł węglowy stoi na pierwszym miejscu wśród wszystkich europejskich producentów węgla pod względem wydajności, jakkolwiek wydajność pracy górników polskich nie sięga jeszcze przedwojennej (w 1938 r. wydajność na robotniko-dniówkę wynosiła 1,82 t). Stan załogi, pod względem jakości górnika, nie stoi na poziomie przedwojennym. Przemysł węglowy zatrudnia sporo górników starszych oraz przymusowo pewną ilość jeńców niemieckich. Wykonanie 3-letniego planu uwarunkowane jest częściowo wymianą załóg. Ponad 10% górników przekroczyło maksymalną granicę wieku, około 7% stanowią kobiety. Przemysł węglowy liczy na powrót górników polskich z Zachodu, zwłaszcza z Francji, a nadto na dopływ świeżych sił roboczych ze wsi i z górniczych szkół zawodowych. Jedną z największych trudności przy angażowaniu nowych pracowników jest wielki brak mieszkań w okręgach węglowych. Ministerstwo Przemysłu przeznaczyło w tym roku na budowę i remont domów mieszkalnych dla górników 2 miliardy złotych.

b) Odnośnie zagadnienia płac nasuwa się zasadnicze pytanie, czy rozwój zarobków pracowniczych nie jest wyprzedzany podnoszącym się poziomem cen wolnorynkowych, czy zatem realna wartość zarobków nie ulega stałej obniżce.

Jeśli porównamy rozwój zarobków pracowniczych w 1946 roku z kształtowaniem się wskaźników cen detalicznych wolnorynkowych w Warszawie, które na ogół możemy przyjąć za przeciętne dla całego kraju, to biorąc kwiecień 1946 roku jako okres względnie unormowanych zarobków, stwierdzimy, że w stosunku do grudnia 1946 r. płace wzrosły ca 50%, podczas gdy wskaźnik cen detalicznych wykazuje w tym samym okresie wzrost ca 30%, a zatem realna wartość zarobków wzrosła w tym okresie dość znacznie.

Nie można jednak poprzestać na samych wypłatach pieniężnych. Oprócz zarobków gotówkowych należy uwzględnić również przydziały żywnościowe, szeroko rozbudowane urządzenia socjalne, które w znacznej mierze wpływają na poprawę położenia klas pracujących.

Znaczna część pracowników zatrudnionych w kluczowych gałęziach przemysłu korzysta ze specjalnych kartek żywnościowych dla ciężko pracujących oraz dodatkowych świadczeń w naturze np. w węglu itp.

Decyzją Komitetu Ekonomicznego Rady Ministów z systemu zaopatrzenia kartkowego zostały wyłączone z dniem 1 kwietnia br. pewne grupy pracowników (przeważnie pracowników przemysłu prywatnego), uprawnionych dotychczas do ich pobierania. Wyłączeni z zaopatrzenia reglamentowanego mają w zamian otrzymywać od swych instytucji czy zakładów pracy odpowiednie ekwiwalenty pieniężne. Podkomitet Płac przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów ustalił zasadę obliczania tego ekwiwalentu dla grup pracowników sektora uspołecznionego (spółdzielczość, bank itd.). W skład ekwiwalentu mają wejść: wartość utraconej karty, obliczona według cen wolnorynkowych danej miejscowości, dodatek do karty rodzinnej i dziecięcej w wysokości zł 1.000 na każde dziec-

ko do lat 12 i zł 500 na dzieci powyjej 12 lat oraz 400 zł dla żony. Te same zasady obowiązują również i przemysł prywatny. Powyższe zarządzenie pociągnęło za sobą opracowanie nowych stawek płac w wielu resortach życia gospodarczego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w porozumieniu z K.C.Z.Z. uchwalił również ogólną podwyżkę zaopatrzeń emerytalnych i rent. Ubezpieczenia emerytalne robotników zostały zrównane z emeryturami dla pracowników umysłowych a emeryci samorządowi z emerytami państwowymi. Pracownicy zakładów prywatnych, pobierający zaopatrzenie emerytalne od byłych właścicieli, uzyskali emerytury od Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Od dnia 1 kwietnia br. najniższa emerytura wynosi zł 2.000 plus 500 zł na każde dziecko. Zastosowano również pewną progresję dla rencistów o wyższych emeryturach zasadniczych przed wojną.

c) W miesiącu sprawozdawczym zaobserwowano wzrost cen wolnorynkowych, obejmujący zarówno artykuły żywnościowe jak i przemysłowe. Wzrost cen artykułów przemysłowych powstał na skutek wzrostu cen półfabrykatów. Podniesienie cen sztywnych i komercyjnych na niektóre artykuły przemysłowe nie spowodowało znaczniejszej w tym okresie zwyżki cen wolnorynkowych, zmniejszyły się jedynie marże zarobkowe pośredników. Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu w celu obniżenia cen wyrobów rzemieślniczych zawarła szereg umów z poszczególnymi cechami, umożliwiających jej wgląd w kalkulację cen. W wyniku tych umów ceny szeregu artykułów, wytwarzanych przez rzemieślnika, w porównaniu do poprzednich miesięcy, znacznie spadły.

Ogólne wskaźniki kosztów wyżywienia w marcu br. w porównaniu do drugiej połowy lutego br. wzrosły w Łodzi o 17%, w Białymstoku o 6%, w Lublinie o 7%. w Bydgoszczy o 4%, w Gdyni o 10%, w Katowicach o 21%, w Poznaniu o 4%, w Legnicy o 12%, Wrocławiu o 13%. Jedynie w Krakowie i w Rzeszowie zanotowano w tym okresie nieznaczny spadek wskaźnika kosztów wyżywienia. Z artykułów żywnościowych najsilniej zwyżkowały artykuły mączne, następnie warzywa.

Przeciętna w kraju cena chleba w marcu w porównaniu do drugiej połowy lutego br. wzrosła ca 36,3%, fasoli ca 3,1%, ziemniaków ca 23%, masła ca 13,4%, wieprzowiny ca 0,7%, wołowiny ca 0,4%, mleka ca 0,6%, cukru ca 0,7%. Natomiast cena słoniny i jaj spadła w omawianym okresie: jaj ca 35,4%, słoniny ca 1,8%.

Ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych w Warszawie podniósł się w marcu w porównaniu do lutego br. o 6,2%. Najbardziej wzrósł wskaźnik cen używek o 14,1%, żywności o 7,8% i artykułów przemysłowych o 5%.

Tabele 14 i 15 przedstawiają ceny artykułów żywnościowych w marcu oraz wskaźniki kosztów wyżywienia.

Tabela 14

Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach (w złotych)

Miejscowość	Czas-okres 1947 r.	Chleb pytl. 1 kg	Mąka pszenna 1 kg	Fasola 1 kg	Ziemniaki 1 kg	Masło 1 kg	Słonina 1 kg	Wieprzow. 1 kg	Wołowina 1 kg	Jaja 1 szt.	Cukier 1 kg
Warszawa	1—15.3.	60	120	50	15	480	300	260	250	17	200
	16—31.3.	65	90	60	9	600	280	260	220	16	180
Łódź	1—15.3	54	97	60	12	475	290	280	209	23	177
	16—31.3.	71	117	65	14	574	300	280	210	18	177
Kraków	1—15.3.	60	70	45	14	600	320	260	220	14	180
	16—31.3.	60	100	45	14	700	320	260	220	13	180
Katowice	1—15 3.	60	70	85	12	550	300	285	250	15	180
	16—31 3.	40	90	60	14	620	300	300	320	15	180
Poznań	1—15.3.	.	88	80	14	520	290	260	240	18	175
	16—31.3	.	88	80	14	540	290	260	240	16	170
Lublin	1—15.3	70	60	60	15	450	280	220	220	15	175
	16—31 3.	60	95	50	15	550	280	220	220	15	175

Tabela 15 **Wskaźniki kosztów wyżywienia w niektórych większych miastach*) 12.5 — 9.6 1945 = 100**

Czasokres	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
1—15.3 47	140	134	147	120	189	158	113	112	167
16—31.3.47	136	153	152	122	197	154	125	124	165

13. Rynek pieniężny. *a) Sytuacja ogólna:* Omawiany w sprawozdaniu w miesiącu poprzednim dekret o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym wchodzi w życie z dniem 19 maja 1947 r. W związku z tym oddziały N.B.P. informowały klientelę o technice obrotu, zwracając uwagę na konieczność przygotowań i już stopniowego wprowadzania w życie postanowień dekretu.

Jak sygnalizują oddziały N.B.P. i banki pośredniczące w miesiącu marcu, po okresie ciężkiej zimy, która paraliżowała życie gospodarcze, zaznaczyło się znaczne ożywienie na rynku. Wzrosło zapotrzebowanie na kredyty, tak na krótkoterminowe ze strony rolnictwa w związku z pracami wiosennymi jak i na średnioterminowe — inwestycyjne.

Obraz ogólnej sytuacji banków pośredniczących i K.K.O. daje nam poniższe zestawienie, przedstawiające wzrosty procentowe operacji czynnych i biernych oraz średnią refinansowania w pierwszym kwartale 1947 r.

(w procentach)

ultimo miesiąca	% wzrost wkładów	% wzrost kredytów wykorzystanych	Średnia refinansowania akcji banków i KKO przez N. B. P.
styczeń 1947	+ 4,0	+ 7,3	59,5
luty 1947	+ 8,4	+ 3,8	54,7
marzec ,,	+18,1	+ 9,8	50,5

Procentowy wzrost wkładów obliczony jest po wyeliminowaniu 2 miliardów zł w miesiącu styczniu, która to suma została, jako kapitały o charakterze lokat skarbowych (wpływy z rozprowadzanych towarów UNRRA) przeksięgowana na specjalny rachunek.

Jak wynika z podanych liczb w miesiącu styczniu, wzrastały szybciej kredyty niż wkłady, skutkiem czego banki pośredniczące zmuszone były do refinansowonia dużej części swoich akcji kredytowych w N.B.P. Jednak już w następnych miesiącach (luty, marzec) szybszy wzrost wkładów powoduje spadek średniej refinansowania.

Ze względu na rozwój spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych omówimy niektóre charakterystyczne pozycje bilansów tych instytucji. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe omiawiamy podając w nawiasach liczby dotyczące analogicznego okresu roku poprzedniego. Bilans łączny spółdzielni o.p. na ultimo stycznia 1947 roku obejmuje 179 spółdzielni z sumami bilansowymi powyżej miliona (styczeń 1946 — 36 spółdz.) i 825 spółdzielni o.p. z sumami do 1 miliona zł (I.1946 — 688 spółdz.). Kapitały obce wynosiły na ultimo stycznia 1947 r. 656 milionów zł (I.1946—81 milionów zł). Z operacji czynnych najpoważniejszą pozycją jest dyskonto weksli, które wynosiło 505 milionów zł (I.1946—76 milionów zł). Rachunki operacji biernych wskazują na znaczny dopływ kapitałów obcych, które dają podstawę do rozszerzenia operacji kredytowych w oparciu o własne środki.

b) Wkłady: W miesiącu sprawozdawczym obserwujemy znaczny wzrost kapitałów obcych powierzonych instytucjom kredytowym. Kapitały te wzrosły o 5.706 milionów zł do sumy 37.186 milionów zł. Wzrost ten wyrażony w procentach wynosi 18.1%. Największy wzrost wykazują r-ki bieżące, następnie avistowe i terminowe. Ze wszystkich banków pośredniczących tylko Komunalny Bank Kredytowy wykazał spadek kapitałów obcych z 509 milionów zł do 432 milionów zł z uwagi na wycofanie części wkładów przez Komunalne Kasy Oszczędności. Pozostaje to w związku z akcją skupu zboża, którą z ramienia P.B.R. przeprowadzają również i K.K. Oszczędności. Wycofana gotówka na ten cel przez K.K.O. po przeprowadzeniu transakcji w wielu wypadkach pozostaje na rachunku odnośnych kas w P.B.R.

Wkłady lokacyjne wyniosły na ultimo marca 5.803 milionów zł, w stosunku do ogólnej sumy wkładów stanowiły 15%.

c) Kredyty: Ogólna suma kredytów rozprowadzonych przez banki pośredniczące i N.B.P.

*) Koszty wyżywienia w okresie od 12.5—9.6. 1945 przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównywalność co do wysokości wskaźników pomiędzy poszczególnymi miastami nie istnieje. Można porównywać tylko stopień wzrostu względnie spadku.

wynosi 97.408 milionów zł, wobec 87.970 milionów zł w miesiącu poprzednim, wzrost w wysokości 9.438 milionów zł wyrażony w procentach wynosi 10%. Z akcji kredytowej instytucji pośredniczących (bez N.B.P.) wynoszącej 73.576 milionów zł przypada na kredyty krótkoterminowe 39.840 milionów zł i na kredyty średnioterminowe 33.736 milionów zł. Porównując powyższe dane z sumami miesiąca poprzedniego widzimy, że kredyty średnioterminowe wzrosły o 17,6% a kredyty krótkoterminowe o 4,1%.

W kredytach obrotowych partycypowały następujące grupy gospodarcze: handel 49%, przemysł 39%, rolnictwo 7% i inne łącznie 8%, natomiast w kredytach inwestycyjnych partycypował przemysł w 52%, transport i komunikacja w 32% i inne łącznie w 17%.

Łączna suma udzielonych kredytów przez N.B.P. wyniosła na ultimo marca 61.059 milionów zł wobec 57.683 milionów zł na ultimo lutego.

Na akcję refinansową przypada 37.226 milionów zł, wzrost w stosunku do miesiąca poprzedniego wynosi 563 milionów zł. Z kredytów refinansowych przypada na kredyty krótkoterminowe — obrotowe 18.001 milionów zł, a na kredyty średnioterminowe — inwestycyjne 19.225 milionów zł. Kredyty bezpośrednie N.B.P. wyniosły na ultimo marca 23.832 milionów zł, wobec 21.020 milionów zł w miesiącu poprzednim. W miesiącu sprawozdawczym N.B.P. przejął bezpośrednie finansowanie przemysłu cukrowniczego, który otrzymał 611 milionów zł kredytu.

d) żyro: Ogólna suma obrotów na rachunkach żyrowych w N.B.P. wynosi na ultimo marca 344.596 milionów zł, wobec 278.778 milionów zł na ultimo lutego, obroty zwiększyły się w cyfrach absolutnych o 65.818 milionów zł, w stosunku procentowym o 23%. Wzrost obrotów został spowodowany ożywieniem się życia gospodarczego po martwym sezonie zimowym. W ogólnej sumie obrotów, obroty bezgotówkowe wynosiły 315.039 milionów zł, co stanowi 91,4%. Jak widzimy, układ tych stosunków w pierwszym kwartale 1947 r. nie ulega dużym wahaniom (styczeń 91,8%, luty 91,5%).

Stan pozostałości na rachunkach żyrowych wynosił na koniec miesiąca sprawozdawczego 17.830 milionów zł wobec 18.896 milionów zł w miesiącu poprzednim. Spadek pozostałości, w kwocie 1.066 milionów zł, wyrażony w procentach wynosił 6% wobec 8% w lutym.

e) Bilety skarbowe: Sprzedaż biletów skarbowych po uwzględnieniu wymiany na gotówkę wyniosła: I Emisji 32 miliony zł, II Emisji 1.844 milionów zł i III Emisji 2.164 milionów zł. Łącznie sprzedaż wyniosła 4.040 milionów zł wobec 4.130 milionów zł na ultimo lutego. Spadek sprzedaży w wysokości 90 milionów zł został spowodowany wycofywaniem z obiegu biletów pierwszej emisji w związku z upływem terminu płatności.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH

Mgr Paweł Czartoryski

ZAGADNIENIE ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU WE FRANCJI

W roku 1946, budżet zwyczajny Francji został zamknięty deficytem 111 miliardów franków; wydatki wynosiły 531 miliardów fr. — dochody zaś 420 miliardów fr.

Projekt rządowy preliminarza budżetowego na rok 1947, opracowany z początkiem 1947 r. przewidywał w budżecie zwyczajnym wydatki na sumę 660 miliard. fr., w budżecie nadzwyczajnym — wydatki na sumę 360 miliard. fr.; oraz dodatkowe obciążenia Skarbu wynoszące 130 miliard. fr. Stąd też łączna suma wydatków w 1947 r. wyniosłaby 1.150 miliard. franków. Dochody na 1947 r. preliminowano w sumie 550 miliardów franków; — preliminarz budżetowy zamykał się więc deficytem 600 miliard. franków.

Rząd zamierzał pokryć ten deficyt przez odroczenie na jeden rok płatności weksli, którymi państwo płaci swych dostawców, przez zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej oraz z wpływów pochodzących ze sprzedaży artykułów eksportowych. Środki te jednak starczyłyby zaledwie na pokrycie ok. połowy deficytu. Reszta musiałaby być pokryta z emisji. Wobec trudności gospodarczych, z jakimi Francja walczy obecnie, groziło to skutkami inflacyjnymi i dalszym pogorszeniem sytuacj finansowej.

Dlatego też Rząd i Zgromadzenie Narodowe postanowiły bezwzględnie osiągnąć równowagę budżetową bez uciekania się do inflacji, chociażby kosztem największych wysiłków. W pierwszym kwartale 1947 r. oparto się na trzymiesięcznym prowizorium budżetowym, gdyż debata nad budżetem rozpoczęła się dopiero z początkiem 1947 r.

Przedstawiony powyżej rządowy projekt budżetu na 1947 r. nie został przyjęty, i w drugim kwartale oparto się również na preliminarzu kwartalnym dochodów i wydatków zwyczajnych. — Wszystkie inne dochody i wydatki przerzucono do rocznego preliminarza budżetu nadzwyczajnego, nad którym toczy się jeszcze dyskusja.

Naczelną zasadą w dążeniu do zrównoważenia budżetu było dostosowanie wydatków budżetowych ściśle do spodziewanych. normalnych wpływów skarbowych. Oparcie się na kwartalnych prowizoriach budżetowych ułatwia to zadanie, gdyż łatwiejsza staje się wówczas stopniowa adaptacja aparatu administracji państwowej do zredukowanych środków finansowych.

By osiągnąć stałą równowagę budżetową rząd francuski postanowił doprowadzić do skutku daleko idące reformy we wszystkich dziedzinach wydatków państwowych.

Zamierza on konsekwentnie przeprowadzić redukcje personalne i rzeczowe w administracji cywilnej. Przy poważnym zmniejszeniu liczby pracowników — mają pozostać tylko ci, którzy posiadają pełne kwalifikacje fachowe. Wynagrodzenia ich mają być znacznie podniesione, co przyczyni się niewątpliwie do większej wydajności ich pracy i podniesienia sprawności funkcjonowania aparatu administracyjego.

W dziedzinie wydatków na cele wojskowe rząd uchwalił również poważne oszczędności. Wprowadzić je w życie nie będzie rzeczą łatwą, wobec uciążliwych operacji wojennych w Indochinach oraz konieczności podtrzymania prestiżu Francji w koloniach.

Wreszcie — jeśli chodzi o przedsiębiorstwa państwowe — znajduje się w opracowaniu projekt podniesienia ich rentowności. Myślą przewodnią projektu jest, by zapewnić z przedsiębiorstw państwowych zyski Skarbowi Państwa — a przynajmniej zagwarantować, że nie będą one przynosiły strat.

By zapobiec przekraczaniu norm budżetowych przez poszczególne instytucje, rząd przedłożył Parlamentowi projekt wprowadzenia specjalnych sankcji prawnych. Za przekroczenia norm budżetowych dysponenci budżetowi mają ponosić osobistą odpowiedzialność karną oraz odpowiadać materialnie.

Ścisłe stosowanie się do powyższych wytycznych przeprowadzenia oszczędności nie było łatwe ze względu na ciężką sytuację gospodarczą Francji. Weszły tu w grę takie czynniki, jak zmniejszenie się wpływów podatkowych w związku z akcją obniżania cen; subwencje przyznane rolnictwu na wtórne zasiewy zbóż zniszczonych przez mrozy; operacje wojskowe w Indochinach. oraz wypłata zaliczek na poczet przyszłego uregulowania pensji urzędniczych.

Wynikiem całokształtu ograniczeń budżetowych, które omówiliśmy powyżej — jest osiągnięcie względnie zrównoważonego budżetu zwyczajnego. W pierwszym półroczu 1947 (wykonanie za I kwartał oraz preliminarz za II kwartał 1947) przedstawia się on cyfrowo jak następuje:

wydatki	—	305	miliard.	fr.	franc.
dochody	—	295	„	„	„
deficyt	—	10	„	„	„

W pierwszym kwartale półrocza było wiele nieprzewidzianych jednorazowych wydatków, które w znacznej mierze przyczyniły się do powstania deficytu. Przypuszczać jednak należy, że w II półroczu deficyt będzie znacznie mniejszy.

Budżet obok bilansu płatniczego państwa, odgrywa w modelu gospodarczym Francji rolę zasadniczą. Francja walczy obecnie z poważnymi trudnościami gospodarczymi. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwają się zagadnienia związane z gospodarką pieniężną — głównie w dziedzinie cen i płac.

Gospodarka francuska, w zasadniczym swym zrębie wolnokapitalistyczna uniemożliwia zastosowanie pewnych radykalnych środków, które możliwe byłyby w gospodarce planowej. Dlatego na innej drodze szuka się tam rozwiązania palących zagadnień.

Zrównoważenie budżetu zwyczajnego przez daleko posunięte i celowe oszczędności we wszystkich dziedzinach oraz stałą, ścisłą kontrolę wydatków jest niewątpliwie poważnym osiągnięciem. Należy się jednak obawiać, że przesadne oszczędności mogą mieć ujemny wpływ na rozwój gospodarki francuskiej. Dlatego też trzeba mieć nadzieję, że będą one stosowane z umiarem.

Z drugiej znów strony powstaje pytanie, czy pozycje deficytowe budżetu zwyczajnego nie

zostały przerzucone do preliminarza budżetu nadzwyczajnego. Wówczas bowiem — zrównoważenie budżetu zwyczajnego byłoby fikcją — a zagadnienie deficytu pozostałoby nierozwiązane.

Przy tych zastrzeżeniach droga uzdrowienia stosunków budżetowych obrana przez rząd francuski wydaje się słuszna i posiada widoki powodzenia.

Dr Stefan Perczyński

PRZEGLĄD RYNKÓW ZAGRANICZNYCH (AUSTRIA, NIEMCY, WŁOCHY) (c. d.)

Austria

Austriacka reforma monetarna z 1945 roku dotyczyła przede wszystkim sterylizacji nagromadzonych w czasie wojny wkładów bankowych oraz wycofania z obiegu marek niemieckich i wojskowych szylingów okupacyjnych. Dekret Tymczasowego Rządu Austriackiego z dnia 3.VII.1945 roku, wprowadzony zresztą tylko w rosyjskiej strefie okupacyjnej, ograniczał dowolne dysponowanie wkładami bankowymi i upoważniał instytucje finansowe do dokonywania z dniem 5.VII.1945 r. wypłat w gotówce do wysokości 150 reichsmarek miesięcznie z sald wkładowych sprzed 5.VII.1945 roku w zasadzie tylko na rzecz tych osób, które nie posiadały innych źródeł utrzymania, względnie były niezdolne do pracy. Dekret przewidywał ponadto wypłaty gotówkowe do wysokości 40% stanu wkładów sprzed 5.VII.1945 r. na pewne, specjalne cele, np. dla pracodawców na wypłaty robotnicze w wysokości 200 reichsmarek miesięcznie na każdego pracownika. Przelewy bankowe do wysokości 40% wkładów sprzed 5.VII. 1945 r. dozwolone były bez jakichkolwiek ograniczeń.

Zmiana waluty w Austrii nastąpiła w drodze tzw. ustawy szylingowej z dnia 30.XI.1945 r., przewidującej wycofanie reichsmarek i szylingów okupacyjnych w odcinkach powyżej „5" do dnia 22.XII.1945 r. oraz wprowadzającej nowe banknoty szylingowe po kursie wymiennym: 1 szyling nowy = 1 RM = 1 szyling okupacyjny. Każda osoba fizyczna miała prawo wymienić reichsmarki względnie wojskowe szylingi okupacyjne tylko do wysokości 150 odnośnych jednostek pieniężnych; reszta deponowana była na rachunkach zablokowanych. Osoby prawne otrzymywały zamiast banknotów kredyt bankowy; podejmowanie gotówki podlegało tu takiej samej, surowej restrykcji jak przy dysponowaniu wkładami sprzed 5.VII.1945 r.

Drobne odcinki reichmarek (5, 2, 1-markowe) zostały wycofane z obiegu z dniem 20.II. 1946 r. Przedwojenne banknoty szylingowe, emitowane przed 13.II.1938 r. utraciły wartość płatniczą z dniem 1.I.1947 r.

Po przeprowadzeniu wymiany emisja nowych szylingów wyniosła w grudniu 1945 r. ca 1 mlrd, do czego doszło następnie ca 1,5 mlrd z tytułu pokrycia kosztów okupacji i wymiany tzw. „avoirów" wojsk alianckich. Według danych z oficjalnych źródeł wiedeńskich obieg nowych banknotów szylingowych na koniec czerwca 1946 r. wynosił ca 4,5 mlrd, z czego ca 2,5 mlrd odnosiło się do opłaconych kosztów okupacji. Ogłaszanie wykazów bankowych przez Austriacki Bank Narodowy zostało zapoczątkowane dopiero w październiku 1946 r.

Ważniejsze pozycje bilansowe Austriackiego Banku Narodowego w milionach szylingów

Treść	Złoto i dewizy	Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Dług Skarbu Państwa	Obieg banknotów: ogółem	Obieg banknotów: w tym na koszty okup.	Konta żyrowe: wolne	Konta żyrowe: zamknięte
7. X. 1946	9	—	0,01	12546	5133	2605	3113	4315
31. X. 1946	9	0,03	0,01	12559	5250	2605	3115	4210
30. XI. 1946	13	0,03	0 01	12558	5418	2605	3020	4139
31. XII. 1946	17	0,03	0,01	12547	5656	2792	2898	4015
31 I. 1947	19	0,01	0 01	12548	5722	2792	2897	3954
28. II. 1947	71	0.90	0,01	12501	5853	2883	2795	3930

Konta żyrowe zamknięte stanowią wkłady, zablokowane na podstawie omawianej ustawy szylingowej z 1945 r. Stałemu odmrażaniu tych wkładów oraz ciągłemu spadkowi sald rachunków żyrowych wolnych towarzyszył w okresie październik 1946 r. — luty 1947 r. ustawiczny

wzrost obiegu banknotów szylingowych, wynoszący ogółem dla danego okresu ca 14%. W przeciwieństwie do rachunków żyrowych wolne wkłady czekowe w bankach prywatnych wzrosły w czasie drugiego półrocza 1946 roku o 598 mln do ogólnej sumy 4.247 mln szylingów. Wolne wkłady oszczędnościowe w bankach austriackich, kształtujące się niepomyślnie w ciągu całego roku, spadły z 3.845 mln na 30.IV.1946 r. do sumy 3.357 mln szylingów na 30.XII. 1946 r. Ruch wkładów bankowych oraz wzrost emisji banknotów nie pozostawał bez wpływu na poziom cen.

Pierwsza fala zwyżki cen, trwającej od wiosny 1946 r., osiągnęła swój punkt kulminacyjny w październiku 1946 r. Trwająca w następnych miesiącach napięta sytuacja na odcinku socjalnym i aprowizacyjnym unicestwiała w znacznym stopniu wysiłki odnośnie osiągnięcia względnej stabilizacji cen. Ceny żywności w listopadzie i grudniu 1946 r. wykazały stałą tendencję zwyżkową. Wraz ze zwyżką cen nastąpiła też ogólna podwyżka płac, chociaż w znacznie mniejszych rozmiarach. W okresie od kwietnia do października 1946 r. płace wzrosły przeciętnie o 17%, przy czym płace robotników niewykwalifikowanych — o 9%, wykwalifikowanych o 14%, kobiet o 27%. Obowiązująca od 15.II.1946 r. ustawa o obowiązku pracy, wprowadzona celem zapewnienia odpowiedniej ilości rąk roboczych dla odbudowy i zabezpieczenia wyżywienia, została przedłużona do 31.XII.1947 r. Zwyżka cen spowodowała jednocześnie ogólny wzrost kosztów utrzymania. Wskaźniki kosztów utrzymania w Wiedniu wzrosły od czerwca 1946 r. do października 1946 r. o przeszło 18%, a same koszty wyżywienia nawet o 25%. Zaspakajanie potrzeb społeczeństwa odnośnie artykułów żywnościowych dokonywane jest w dalszym ciągu głównie z dostaw zagranicznych. Aprowidowanie ludności z dostaw rolnictwa krajowego w okresie gospodarczym 1946/47 ma wynieść ca 50%, gdyż żniwa z 1946 r. dały tylko połowę normalnych przedwojennych zbiorów.

Wyniki zbiorów rolnych w Austrii w tysiącach ton

Treść	1938	1945	1946
Pszenica	517	227	233
Żyto	549	230	251
Jęczmień	302	120	106
Owies	433	205	187
Kukurydza	187	43	96
Ziemniaki	3100	1420	2209

Spadek zbiorów rolnych w latach powojennych 1945 — 1946 nastąpił głównie z powodu zmniejszenia powierzchni zasiewów, braku nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych oraz fachowych sił roboczych.

Handel zagraniczny Austrii w tys. szylingów

Treść	Import	Eksport	Ogółem wym. zagran.	Nadwyżka eksportowa
Październik 1946	19291	26971	46262	7680
Listopad „	24190	30930	55120	6740
Grudzień „	27912	30185	58097	2273
Razem	71393	88086	159479	16693

Handel zagraniczny Austrii, rozwijający się w pierwszych miesiącach 1946 r. w bardzo skromnych rozmiarach, wykazywał w następnym okresie powolny lecz stały wzrost obrotów. Eksport w 1946 r. osiągnął zaledwie 13% wartości importu, obejmującego również przywóz UNRRA artykułów żywnościowych i surowców. Podczas gdy w 1937 r. artykuły żywnościowe stanowiły tylko 28% całego importu, to stosunek ten dla 1946 r. wyniósł 63%. Ustanie pomocy żywnościowej UNRRA ma być wyrównane przez przeznaczone na ten cel nowe kredyty anglosaskie.

Nadwyżka eksportowa w 4-ym kwartale 1946 roku zmniejszyła się przeszło trzykrotnie, a to z powodu pewnego zahamowania eksportu w ostatnich dwu miesiącach. Pomijając słaby jeszcze rozwój stosunków gospodarczych kraju, zwłaszcza na odcinku produkcji, mało sprzyjającym czynnikiem dla wymiany towarowej z zagranicą był brak ustalonego kursu wymiennego szylinga. Prowizoryczny kurs wojskowy: $ 1 = 10 szylingów, utworzony dla oficjalnych rozrachunków wojska, został celowo wygórowany w stosunku do faktycznej siły nabywczej szylinga.

Kursy walut na rynku nieoficjalnym w grudniu 1946 r.

$ 1	= 68 — 70	szylingów
£ 1	= 140	„
1 sfr	= 18 — 20	„
1 Kc	= 0,50 — 0,60	„

Wygórowany kilkakrotnie oficjalny kurs wojskowy dolara amerykańskiego miał na celu przede wszystkim ograniczenie zakupów towarów austriackich przez wojska alianckie.

Punkt ciężkości handlu zagranicznego Austrii przesuwa się obecnie coraz wyraźniej na zagadnienie eksportu. Austria zawarła w 1946 r. kil-

ka tysięcy kontraktów eksportowych, większość których będzie jednak wykonana dopiero w 1947 roku. Austria zmuszona jest do forsowania eksportu i szukania nowych rynków zbytu ze względu na konieczność pokrycia niezbędnego importu środków żywności, węgla, surowców i półfabrykatów. Wyrównywanie bilansu handlowego Austrii dokonywane było dotychczas w pewnej części na drodze zaciągania kredytów zagranicznych. Angielskie władze okupacyjne udzieliły rządowi austriackiemu kredytu towarowego w postaci odzieży wartości ca £ 0,5 mln, stosując kurs przeliczeniowy: £ 1 = 40 szylingom. Stany Zjednoczone udzieliły kredytu $ 10 mln na zakup materiałów z demobilu amerykańskiego. Rządy USA i Anglii łącznie przyrzekły ponadto pożyczkę w wysokości ca $ 150 mln na cele odbudowy gospodarczej Austrii, a z czego połowa, zaciągnięta w Banku Eksportowo-Importowym, byłaby przeznaczona na zakupy w Ameryce, reszta zaś postawiona do dyspozycji w wolnych dewizach celem upłynnienia transakcji handlowych Austrii z krajami europejskimi. Austriackie banki handlowe uzyskały w Londynie w trzecim kwartale 1946 r. kredyt dziewięciomiesięczny w wysokości £ 1,5 mln, przeznaczony na zakup wełny w Anglii względnie w innym kraju zamorskim. Stosunki handlowe z krajami południowo - wschodnimi, bardzo ożywione przed wojną, są na razie nikłe, głównie z powodu zniszczenia produkcji rolnej tych krajów w czasie działań wojennych. Transakcje z Polską były dotychczas prawie wyłącznie jednostronne, wskutek czego powstało duże saldo aktywne na naszą korzyść. Znaczne ożywienie nastąpiło w wymianie towarowej z państwami zachodnimi — Szwajcarią, Holandią i Francją. Obroty handlowe z Włochami, przeprowadzone w ramach umowy handlowej, były również zadowalające. Oprócz transakcji kompensacyjnych Austria eksportowała również za wolne dewizy, np. dostarczyła Włochom materiały do budowy okrętów za wolne dolary.

Handel zagraniczny Austrii oparty był początkowo na umowach kompensacyjnych. W ostatnich miesiącach 1946 r. nastąpiła już jednak zwiększona wymiana towarów za wolne dewizy, m.i. dzięki zawarciu umów płatniczych ze Szwajcarią, Belgią i Francją. W okresie od 20.X.1946 r. do 2.XI.1946 r., na ogólną sumę dokonanych transakcji 243, było kompensacyjnych 56, reszta natomiast odnosiła się do wywozu i przywozu towarów za wolne dewizy.

Dążenie zagranicznego handlu austriackiego do przejścia na obroty towarowe za wolne dewizy połączone było jednocześnie z otwarciem kont bankowych w bankach zagranicznych. Obecnie istnieją wyłącznie konta Austriackiego Banku Narodowego, przez które przeprowadzane są rozliczenia eksporterów i importerów austriackich.

Zapas walut i dewiz w Austriackim Banku Narodowym wzrósł w ostatnim kwartale 1946 r. przeszło dwukrotnie i wyniósł na koniec lutego 1947 r. ca 23,6 mln wobec ca 9 mln szylingów na dzień 7.X.1946 r. Zapas złota, wynoszący początkowo zaledwie 45 tys., a na dzień 15.II. 1947 r. ca 145 tys. szylingów, został zwiększony w drugiej połowie lutego 1947 r. o sumę 47,4 mln szylingów dzięki zwrotowi przez amerykańskie władze okupacyjne części złota, jakie było zrabowane Bankowi przez Niemcy hitlerowskie w 1938 r. Ostatni wykaz bankowy Austriackiego Banku Narodowego z 1938 r. wykazywał zapas złota i dewiz na łączną sumę 423 mln szylingów.

Działalność kredytowa Austriackiego Banku Narodowego jak również banków pozostałych była dotychczas nieznaczna, głównie wskutek słabych jeszcze stosunków gospodarczych Austrii.

Wskaźniki produkcji austrjackiej (1937 r. = 100)

Treść	1946 styczeń	1946 czerwiec	1946 listopad	1946 grudzień	1947 r. styczeń
Ruda żelazna . . .	3	21	47	31	34
Żelazo-surówka . .	—	—	46	31	35
Stal „ . .	10	17	48	34	34
Wyroby walcowane .	10	.	45	31	30
Węgiel kamienny . .	37	.	64	64	72
„ brunatny . .	82	61	75	74	87
Ruda magnezytowa .	—	29	75	78	72
Magnezyt kaustyczny	7	.	56	25	15

Produkcja poszczególnych gałęzi przemysłu austriackiego, wzrastająca stale i silnie w okresie pierwszych trzech kwartałów 1946 r., osiągnęła swój punkt kulminacyjny w listopadzie 1946 r. nie przekraczając jednak ogólnie 57% wytwórczości przedwojennej. Na uwagę zasługuje produkcja magnezytu, jednego z najpoważniejszych artykułów eksportowych Austrii. Przy obecnym wydobyciu magnezytu 4 tys. ton miesięcznie Austria może eksportować go w ca 90%. Zdolność produkcyjna przemysłu drobnego i rzemiosła wykorzystywana była w tym czasie przeciętnie w ca 45%. Niewykorzystanie

zdolności produkcyjnej zakładów wytwórczych spowodowane było przede wszystkim brakiem surowca i paliw. Przejście na pracę ręczną w większości zakładów w związku ze zniszczeniem wojennym maszyn i urządzeń produkcyjnych wywołało w porównaniu do okresu przedwojennego silny spadek wydajności pracy. W związku z pogorszeniem się sytuacji aprowizacyjnej i zwyżką cen na artykuły żywnościowe doszło w ciągu roku w wielu zakładach do strajków demonstracyjnych robotników, domagających się podwyżki płac i polepszenia aprowizacji. Efektem tych demonstracji było podniesienie przez rząd w dn. 10.XI.1946 r ilości kalorii na pracownika z 1.200 do 1.500. Spadek produkcji w miesiącach zimowych 1946/47 spowodowany został przez ciężki kryzys węglowy i elektryczny.

Kryzys opałowy Austrii w miesiącach zimowych 1946/47 r. doprowadził do poważnych ograniczeń w ruchu kolejowym oraz w użyciu prądu elektrycznego i gazu. Z braku węgla praca w zakładach przemysłowych ograniczana była niejednokrotnie do 2—3-ch dni w tygodniu. Zapotrzebowanie przedwojenne Austrii na węgiel wynosiło przeszło 550 tys. ton miesięcznie, z czego ca 50% pokrywane było produkcją krajową, resztą zaś na drodze importu. Minimalne zapotrzebowanie Austrii na węgiel w 1946 r. ustalone było na 490 tys. ton miesięcznie. Produkcja krajowa w grudniu 1946 r. wynosiła: 11 tys. ton węgla kamiennego, 160 tys. ton węgla brunatnego oraz 34 tys. ton koksu gazowego i hutniczego. Import węgla w tym czasie wynosił: 135 tys. ton węgla kamiennego, 86 tys. ton węgla brunatnego i brykietów oraz 9 tys. ton koksu hutniczego. Wydobycie krajowe i import węgla w grudniu 1946 r. stanowiły łącznie 392 tys. ton, czyli były mniejsze od zapotrzebowania minimalnego o ca 20%. Drugi rodzaj paliwa krajowego — ropa naftowa, wydobywana w okręgach wschodnich Austrii, była wyłącznie do dyspozycji radzieckich władz okupacyjnych.

Niemcy

Brak jest dotychczas wyczerpujących publikacji i danych obrazujących faktyczną sytuację finansową i gospodarczą obecnych Niemiec. Podawane materiały statystyczne, dotyczące produkcji i handlu zagranicznego poszczególnych stref okupacyjnych, są bardzo niekompletne.

Obieg pieniężny, który przekroczył w końcu wojny sumę 60 mlrd. RM. został w pierwszym okresie okupacji alianckiej nieco zredukowany, m.in. dzięki deponowaniu w bankach przez publiczność banknotów oraz w związku z tym, że część banknotów została w cyrkulacji na terenach zwróconych, np. w Austrii ca 8 mlrd. RM. Deponowanie reichsmarek w bankach przez publiczność dokonywane było głównie w nadziei lepszego potraktowania depozytów od baknotów przez ewentualne zarządzenia monetarne — analogicznie do ustaw austriackich. Z drugiej strony alianckie władze wojskowe zwiększały obieg znaków obiegowych w drodze emisji marek alianckich oraz dolarów, funtów i franków okupacyjnych. Emisja marek okupacyjnych w samych tylko strefach zachodnich wyniosła na koniec 1945 r. ca 3,7 mlrd. Sprawa ujednolicenia obiegu pieniężnego, uznawana przez władze wszystkich stref okupacyjnych, została poruszona już na posiedzeniu Międzysojuszniczej Kontroli. Wniesiony przez Amerykański Zarząd Wojskowy projekt reformy waluty niemieckiej, tzw. plan Dodge'a, przewidywał m.in. wymianę marek niemieckich i alianckich na nowy pieniądz, zredukowanie kont bankowych oraz konwersję długów wewnętrzno-państwowych — w stosunku 1:10. Ponadto projektowane było stworzenie funduszu wyrównawczego strat wojennych dla wypłacania odszkodowań tym osobom, które poniosły straty na skutek działań wojennych, względnie na skutek reformy walutowej.

Wobec sprzeciwu pozostałych partnerów odnośnie poszczególnych punktów plan Dodge'a został na razie wycofany. Należy nadmienić, że francuskie władze okupacyjne ogłosiły dekretem 18.II.1947 r. likwidację Reichsbanku z dniem 28.II br. oraz powołanie z dniem 1.III br. Centralnego Banku Krajowego (Landeszentralbank), którego zadaniem ma być obecnie skoordynowanie polityki pieniężnej i kredytowej w francuskiej strefie okupacyjnej, zaś w przyszłości — ewentualne uporządkowanie emisji dla całych Niemiec. Wykonanie ogólnej reformy monetarnej uważane jest powszechnie jeszcze za przedwczesne, głównie wskutek niskiego poziomu produkcji przemysłowej i dochodu społecznego. Dług państwowy obligacyjny i zbrojeniowy obliczany jest na ca 400 mlrd. RM. Do tego dochodzą straty i szkody wojenne budynków, urządzeń przemysłowych itp. na przeszło 100 mlrd. RM oraz duże kwoty z tytułu utrzymania repatriantów i płatności na rzecz władz okupacyjnych. Powyższym zobowiązaniom odpo-

wiada zmniejszony prawie o połowę majątek narodowy w wysokości szacunkowej ca 200 mlrd. RM. Szacunkowy dochód społeczny wynosi tylko ca 30 mlrd. RM, przy czym blisko połowa tego dochodu drenowana jest w formie różnych opłat i podatków. Celem przyspieszenia procesu kapitalizacji wewnętrznej i uzyskania większych kapitałów na potrzeby odbudowy gospodarczej, władze rosyjskie rozpisały w swej strefie 10-letnią 4-procentową pożyczkę wewnętrzną na sumę 600 mln. RM.

Sytuację gospodarczą na odcinku przemysłowym charakteryzuje: niskie wykorzystanie zdolności produkcyjnej istniejącego aparatu wytwórczego (ca 20%—50%), trudności zaopatrzenia i aprowizacji, mała wydajność i niezadowolenie mas robotniczych. Spadek wydajności z jednej a jednoczesne podrożenie cen surowców z drugiej strony powodują stały wzrost kosztów własnych i spadek rentowności przedsiębiorstw. Udział płac w ogólnej sumie kosztów własnych wzrósł od 1943 r. z 40% do ca 80%; wydajność pracy obniżyła się w tym czasie niekiedy do 45%, głównie wskutek stosowania prymitywnych metod wytwórczych w związku z brakiem urządzeń i maszyn, zniszczonych działaniami wojennymi lub wydanych na rzecz krajów zwycięskich. Wysiłki aliantów ku nakręceniu produkcji przemysłowej okazały się bezskuteczne; zawiodły one m.in. wskutek trudności transportowych, spotęgowany w ciągu ostrej zimy tegorocznej. Ogólny pesymizm i niezadowolenie z istniejącego zaopatrzenia doprowadziło, m.in. do demonstracji robotników w okręgu przemysłowym Ruhry. Sytuacja aprowizacyjna w poszczególnych strefach nie jest zasadniczo jednolita. Najgorzej przedstawia się w strefie brytyjskiej i francuskiej, najlepiej — w rosyjskiej, m.in. dzięki przeprowadzeniu w II-ej połowie 1946 r. reformy rolnej. Reforma ta dotyczyła konfiskaty mienia przywódców hitlerowskich i przestępców wojennych oraz wywłaszczenia za odszkodowaniem majątków ziemskich o powierzchni ponad 100 ha. Rozparcelowaniu uległo do końca 1946 roku ogółem 7.000 wielkich majątków ziemskich o łącznej powierzchni ca 1,6 milionów ha, przy czym obdarowanych ziemią zostało przeszło 280 tys. chłopów. W strefach zachodnich podobnych zmian w strukturze rolniczej dotychczas nie przeprowadzono.

Trudności zaopatrzenia zakładów przemysłowych w niezbędne czynniki wytwórcze wynikły m.in. na skutek niefortunnego rozmieszczenia przemysłu niemieckiego w poszczególnych strefach okupacyjnych.

Rozmieszczenie przemysłu niemieckiego w/g stanu z 1936 roku (procentowe)

Treść	Terytorium obecnych stref			
	angielskiej	amerykańskiej	francuskiej	radzieckiej
Produkcja ogólna . . .	34%	17%	11%	38%
Wydobycie węgla . . .	78%	—	7%	15%
Produkcja żelaza i stali .	76%	2%	12%	10%
Przemysł chemiczny . .	42%	14%	13%	31%
„ maszynowy .	30%	19%	10%	41%
„ elektrotechnicz.	15%	30%	5%	60%
„ pojazd. mech.	15%	41%	10%	34%
Mechanika precyzyjna i optyka	11%	29%	10%	51%
Przemysł tekstylny . .	39%	11%	6%	44%
„ odzieżowy . .	20%	15%	4%	61%
„ skórzany . .	20%	35%	16%	29%
„ papierowy . .	20%	16%	13%	51%
Eksport	42%	15%	11%	32%

W strefie brytyjskiej znajdowało się przeszło ¾ niemieckiego przemysłu węglowego oraz produkcji żelaza i stali. Słabo reprezentowane były tu przemysły: mechaniki precyzyjnej i optyki, pojazdów mechanicznych oraz wyrobów elektrotechnicznych. Produkcja odzieży i skóry oraz szkła i ceramiki również nie pokrywała zapotrzebowania odnośnej części kraju. W strefie amerykańskiej najliczniej występował przemysł pojazdów mechanicznych, skórzany, elektrotechniczny oraz mechaniki precyzyjnej i optyki, najsłabiej — węglowy, hutniczy i tekstylny. W francuskiej strefie okupacyjnej na czele stały przemysły: skórzany i papierowy oraz chemiczny i hutniczy. W strefie radzieckiej koncentrował się przemysł odzieżowy, elektrotechniczny, papierowy i tekstylny.

Wskutek nierównomiernego rozmieszczenia przemysłu niemieckiego prawie każda gałąź produkcji uzależniona jest obecnie w mniejszym lub większym stopniu od dostaw z pozostałych stref okupacyjnych, w których jednocześnie posiada swoje główne rynki zbytu. Zależność bezpośrednia względnie pośrednia prawie wszystkich gałęzi przemysłowych od węgla odbija się szczególnie ujemnie na produkcji w strefie amerykańskiej i francuskiej, obsługiwanych prawie całkowicie węglem strefy angielskiej.

Groźba unieruchomienia przemysłu w zachodnich strefach okupacyjnych z braku węgla wysunęła w ostatnich miesiącach na pierwsze miejsce problem zwiększenia produkcji kopalń

Przeciętna produkcja miesięczna przemysłu niemieckiego w tys. ton

Treść	1939	XII 1945	1946 I-III	1946 V-VI	1946 VII-IX	1946 X-XI
Węgiel kamienny						
a) strefy zachodnie .	1 .880	3.260	5.087	4.739	5.489	5.785
b) strefa radziecka	288	174	200	204	215	.
Węgiel brunatny						
a) strefy zachodnie .	5 436	1.799	3 903	3 988	4 548	4.780
b) strefa radziecka .	12.288	7.188	8 823	8.800	9.428	.
Żelazo surówka						
a) strefa angielska .	.	.	154	141	522	.
b) strefa amerykańska	26	.	.	15	26	.
Stal						
a) strefa angielska .	.	.	163	171	234	.
b) strefa amerykańska	60	.	8	16	27	.
Cement						
a) strefa angielska .	.	.	73	102	160	.
b) strefa amerykańska	235	.	59	81	98	.

niemieckich, szczególnie w okupacji brytyjskiej. Wysiłki, skierowane w kierunku wzmożenia wydobycia niemieckiego węgla kamiennego, niezbędnego również dla krajów zachodnio-europejskich, zwłaszcza dla Francji, nie doprowadziły dotychczas do poważniejszych rezultatów; przyczyną tego był brak odpowiedniej ilości wykwalifikowanych sił roboczych oraz niska wydajność ogólna zatrudnionych sił górniczych, niezadowolonych z płac i przydziałów aprowizacyjnych. Wydobycie węgla kamiennego w strefie brytyjskiej wzrosło w ciągu ośmiu pierwszych miesięcy 1946 r. tylko o 415 tys. do 4798 tys. ton miesięcznie. W porównaniu do wydobycia przedwojennego (1938 r.) 11.417 tys. ton miesięcznie produkcja kopalń węglowych w strefie angielskiej stanowiła w sierpniu 1946 r. zaledwie 42%. Wydobycie węgla brunatnego, wynoszące obecnie już przeszło 80% produkcji przedwojennej, przedstawia się znacznie korzystniej, jednak nie może wyrównać deficytu węgla kamiennego nawet pod względem ilościowym. Planowane podniesienie produkcji węgla kamienego do ca 8 mln. ton miesięczie, w tym w strefie brytyjskiej do ca 7 mln, wymagać będzie dodatkowego zatrudnienia ca 100 tys. robotników.

Produkcja żelaza i stali wykazała w ciągu trzeciego kwartału 1946 r. silny wzrost zarówno w strefie brytyjskiej jak i amerykańskiej. Na szczególną uwagę zasługuje prawie czterokrotne zwiększenie w tym czasie produkcji żelaza surowego w strefie angielskiej. Na uwagę też zasługuje rozwój cen stali i żelaza. Rozwiązanie zachodnio - niemieckiego związku przemysłu stalowego (z okresu hitlerowskiego) w 1946 r. wywołało ostry wzrost cen stali i żelaza, utrzymywanych dotychczas od 1939 r. W związku z połączeniem gospodarczym strefy angielskiej i amerykańskiej z dniem 1 stycznia 1947 r. oraz stosownie do umowy, przyjętej przez Agencję Eksportowo-Importową, 25% zdolności produkcyjnej niemieckiego przemysłu tekstylnego w okupacji anglosaskiej ma być wykorzystane przez Anglię na rachunek własny w celach reeksportowych.

Brytyjskie władze okupacyjne planują na rok 1947 produkcję 300 tys. radioodbiorników typu standartowego oraz stworzenie w Hamburgu nowych działów przemysłu odzieżowego i sztucznej biżuterii, głównie celem zatrudnienia repartiantów niemieckich z terenów wschodnich. Zakłady Forda w Kolonii mają produkować ca 5.000—6.000 samochodów miesięcznie. Produkcja obuwia w strefie amerykańskiej doszła już do ca 1 mln par miesięcznie. Przemysł w strefach anglosaskich nie jest jednak jeszcze w stanie wyprodukować takich ilości, któreby umożliwiły eksport w wysokości równoważnej importowi żywności.

Zasadniczym problemem gospodarczym obecnych Niemiec jest rozwinięcie eksportu swoich wyrobów gotowych, półfabrykatów i surowców przemysłowych w takim stopniu, aby umożliwiał zapłacenie niezbędnego importu artykułów żywnościowych. Wartość roczna tego importu obliczona jest na ca 250 mln £. Import dotyczyć będzie tylko stref zachodnich, gdyż radziecka strefa okupacyjna pokrywa już całkowicie swoje zapotrzebowanie na żywność, a nawet rozporządza pewnymi nadwyżkami zbóż i ziemniaków. Dane fragmentaryczne importu i eksportu w poszczególnych strefach okupacyjnych uniemożliwiają na razie omówienie cyfrowe wymiany zagranicznej Niemiec. Dla Polski eksport niemiecki znajdujący się jeszcze na ogół w stadium początkowym, ma szczególne znaczenie przede wszystkim odnośnie strefy brytyjskiej, skąd możemy importować maszyny i urządzenia dla przemysłów: węglowego, hutniczego i energetycznego.

Układ handlowy o wymianie dóbr, zawarty 21.XII.1946 r. pomiędzy władzami połączonej strefy anglosaskiej a stroną radziecką na okres pierwszego kwartału 1947 r., przewiduje wywóz ze strony radzieckiej znacznej ilości zbóż chlebowych, opału i drzewa przemysłowego w zamian za żelazo, stal i opony. W styczniu 1947 r. został zawarty układ handlowy pomiędzy władzami okupacyjnymi stref zachodnich, przewidujący wymianę towarów na sumę £ 1,65 mln, równowartą 66 mln RM. W ciągu pierwszego kwartału 1947 r. wymiana towarów pomiędzy strefą anglosaską a francuską ma osiągnąć kwotę 33 mln RM; w następnym kwartale przewiduje się ewentualne umowne zwiększenie wymiany. Strefa anglo-amerykańska ma dostarczyć francuskiej głównie żelaza, stali oraz wyrobów gotowych z tych materiałów. Ponadto mają być dostarczone wyroby tekstylne, artykuły techniczne gumowe, produkty chemiczne i elektrotechniczne, materiały konstrukcyjne itp. Strefa zaś francuska dostarczy w zamian zegarki, instrumenty chirurgiczne, narzędzia precyzyjne, artykuły tekstylne, maszyny rolnicze itp.

Włochy

Przedwojenny kurs lira włoskiego: £ 1 = 71,25 lirów, $ 1 = 19 lirom zmieniony został po zakończeniu wojny na: £ 1 = 403,25 lira, $ 1 = 100 lirów. Dekretem z grudnia 1945 roku ustalono nowy stosunek wymienny, zawierający agio 125% na kursie normalnym, tj. £ 1 = 907,30 lirów, $ 1 = 225 lirom. Kurs ten obowiązywał jednak tylko przy transakcjach towarowych z zagranicą. W związku z przekazaniem przez New-York Bankowi Włoskiemu w styczniu 1947 r. złota monetarnego w wysokości $ 30 mln oraz przystąpieniem Włoch w marcu 1947 r. do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego prasa włoska publikuje obecnie wypowiedzi oficjalne na temat utworzenia nowego kursu wymiennego lira. Włoskie koła finansowe przewidują, że kurs ostateczny określony zostanie mniej więcej w wys. £ 1 = 1.600 lir, $ 1 = 400 lir, tzn. na poziomie, leżącym między dotychczas obowiązującym dla handlu zagranicznego i wolnorynkowym.

Główniejsze składniki bilansowe Banku Włoskiego w mil. lir. stan przeciętny w odnośnym miesiącu

Treść	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Pożyczki zastaw.	Pożyczki konsorcjal.	Dług Skarbu	Obieg. banknot.	R-ki żyrowe	
								Skarbu	Inne
1946									
Styczeń . . .	464	—	9977	5273	40718	343697	373939	24650	56950
Marzec . . .	526	4615	9998	6087	40573	343697	383203	35105	55965
Czerwiec . .	526	5654	10894	7455	25988	343697	394702	25106	62828
Wrzesień . .	523	8170	32411	7984	24529	343697	431960	2658	63778
Grudzień . .	b r a k			d a n y c h			505052	brak danych	
1947									
28 Luty .	„			„			504350	„	„

Obieg pieniężny we Włoszech zwiększył się w ciągu 1946 r. o ca 131 mlrd. lir., czyli o 33%. Wzrost ten wynosił w kwartale: I-szym 9 mlrd., II-im 12 mlrd., III-im 37 mlrd., IV-ym 73 mlrd. lir. Lawinowe tempo wzrostu obiegu pieniężnego zostało zahamowane dopiero w drugiej połowie stycznia 1947 r., w lutym 1947 r. nastąpiło nawet lekkie zmniejszenie obiegu. Silny spadek salda żyrowego Skarbu od kwietnia 1947 r. świadczył, że zwiększona emisja pieniężna odbywała się częściowo na cele konsumcyjne, a więc wywierała na ceny wpływ inflacyjny. Ogólny wskaźnik hurtowych cen wolnorynkowych (1.VI.1939 r. = 100), wzrastający po okresie przejściowej zniżki wiosennej; w silnym tempie w drugim półroczu 1946 r. osiągnął w listopadzie poziom 5502 wobec 4429 w czerwcu 1946 r. Projektowane jest urzędowe obniżenie cen detalicznych w drugim kwartale 1947 r., podobnie jak we Francji o 5%.

Pożyczki specjalne, udzielono dla Konsorcjum pod zastaw walorów przemysłowych, zostały w czerwcu 1946 r. zredukowane, zgodnie z planem ich likwidacji o 14,6 mlrd. do sumy 26 mlrd. lirów. Pozostałe pożyczki zastawowe, ulegające pewnym wahaniom miesięcznym, wzrosły ostatecznie w ciągu trzech pierwszych kwartałów 1946 r. o 2,7 mlrd. do kwoty 8 mlrd. lirów, tj. o ca 54%. Zwiększona działalność kredytowa Banku Włoskiego na cele gospodarcze odnosiła się jednak przede wszystkim do dyskonta weksli. Portfel wekslowy Banku wzrósł

w trzecim kwartale 1946 r. aż trzykrotnie, osiągając sumę rekordową 32 mlrd. lirów.

Produkcja przemysłowa Włoch, rozwijająca się od początku 1946 r. pomyślnie dzięki m.i. dostawom unrowskim, wykazała w ostatnim kwartale pewne pogorszenie. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej (1939 = 100), osiągnąwszy we wrześniu 1946 r. maksymalny poziom 60, spadł następnie w październiku do 57, w listopadzie do 52. W trudnej sytuacji znajduje się m.i. przemysł metalowy i elektrotechniczny, pracujący w znacznej mierze na skład wskutek małego zapotrzebowania rynku wewnętrznego i nikłego jeszcze eksportu tego rodzaju artykułów przemysłowych. Miesięczna produkcja energii elektrycznej wzrosła w 1946 roku w porównaniu do 1945 r. z 1051 do 1470 mln. kWh, czyli o ca 40%, nie osiągnęła jednak jeszcze poziomu z 1941 r. w wysokości 1774 mln. kWh. Sytuacja na tym odcinku polepszyła się znacznie w lutym 1947 r., głównie dzięki zwiększeniu produkcji energii hydroelektrycznej zakładów apenińskich w związku z ociepleniem się temperatury i dużymi opadami atmosferycznymi. Ograniczenie zużycia prądu elektrycznego obowiązuje nadal zarówno dla celów prywatnych jak i przemysłowych. Wyjątkowo korzystną koniunkturę notował przemysł tekstylny, który po pokonaniu początkowych trudności surowcowych pracował następnie do końca 1946 r. w rozmiarach maksymalnych swej zdolności produkcyjnej. Wyroby przemysłu tekstylnego, szczególnie jedwabnego, odgrywały przed wojną ważną pozycję w eksporcie włoskim. Obecnie przemysł ten produkuje na zakontraktowane zamówienia, napotykając coraz częściej na rynku zagranicznym na pewne opory, np. w postaci kwestionowania cen na wyroby tekstylne przez klientów zagranicznych itp.

Wysokie ceny artykułów eksportowych Włoch uwarunkowane były najczęściej wysokimi kosztami produkcji, wynikającymi m.i. z nadmiernie wygórowanych cen surowców przemysłowych, obowiązku zatrudnienia robotników niewykwalifikowanych, zakazu zwalniania robotników przy zmniejszeniu rozmiarów produkcji, wysokich opłat transportowych. Czynnikiem niekorzystnym były również liczne w ciągu 1946 roku strajki robotników w sprawie podwyżki płac. Wszystko to, podrażając ceny artykułów włoskich w porównaniu do zagranicznych, hamowało znacznie eksport, niezbędny ze względu na konieczność importowania surowców i artykułów żywnościowych oraz stopniowego spłacania ciążących zobowiązań zagranicznych.

Koleje włoskie wykazują coraz większy postęp w odbudowie; obecnie jest już uruchomione ca 85% całej sieci kolejowej. Przewóz towarów osiągnął już 60% przeciętnego stanu przedwojennego.

Demonstracje robotników na tle ekonomicznym doprowadziły w końcu do zawarcia przez federację związków zawodowych i rząd układu o niepodnoszeniu płac na okres kwartalny do 31 marca 1947 r. Związki zawodowe domagają się obecnie już nie podwyżki płac lecz zahamowania przez rząd zwyżkowego ruchu cen na rynku krajowym. Sprawa ta komplikuje się jednak wskutek niekorzystnej sytuacji budżetowej. Deficyt budżetowy na 1946/47 r. przy dochodzie społecznpm 1136 mlrd lirów przewidywany jest na 610 mlrd lirów. Wyrównanie budżetu, w którym wydatki wynoszą 896 mlrd a wpływy 286 mlrd lirów, może nastąpić dopiero w dalszej przyszłości. Dług państwa wynosi ogółem 1303 mlrd. lirów, z czego skonsolidowane jest tylko 490 mlrd. lirów.

Jedną z największych bolączek gospodarczych jest dla Włoch sprawa dostatecznego zaopatrzenia w węgiel, dostarczany dotychczas w największej ilości przez UNRRA. Wydobycie węgla krajowego w 1946 r. wahało się w granicach 75 — 100 tys. ton miesięcznie. Dostawa zagraniczna w tym czasie w wysokości ca 600 tys. ton węgla miesięcznie nie rozwiązywała zagadnienia. Zużycie węgla na osobę wyniosło we Włoszech w 1946 r. ca 12 kg w porównaniu do 26 kg w Danii, 29 kg w Norwegii, 112 kg w Polsce, 286 kg w Belgii i 340 kg w Anglii. Brak węgla utrudniał w znacznej mierze realizację programu odbudowy kraju. Sytuacja na odcinku zaopatrzenia w węgiel ma ulec znacznej poprawie w roku bieżącym. Organizacja węglowa E.C.O. zawiadomiła rząd włoski w lutym 1947 r. o wyznaczeniu dla Włoch na luty i marzec b.r. węgla w wysokości 1337 tys. ton, z czego 825 tys. ton z USA przy czym rząd włoski będzie miał prawo nabyć dodatkową ilość węgla, jaki USA będą ew. mieć do dyspozycji.

Dostawy UNRRA dla Włoch obejmowały żywność, surowce włókiennicze oraz artykuły dla rolnictwa i dla odbudowy przemysłu. Budżet ogólny pomocy unrowskiej dla Włoch na lata 1945 i 1946 przewidywał ogółem wydatki na

$ 425 mln. Wstrzymanie działalności UNRRA które miało nastąpić z końcem 1946 r., zostało odłożone w stosunku do Włoch do późnej wiosny 1947 r. Ogólna suma wartości importu towarów, potrzebnych dla Włoch na rok 1947 r. obliczona została przez komisję techniczną O.N.U. w wysokości $ 918 mln., z czego $ 255 mln. przypada na artykuły żywnościowe. Udział UNRRA w powyższej dostawie środków żywnościowych ma wynieść $ 64 mln., reszta tj. za $ 191 mln. dostarczona będzie po zakończeniu działalności UNRRA. Według doniesień prasy włoskiej UNRRA zamierza ofiarować rządowi włoskiemu całość wpływów z likwidacji wszystkich nadwyżek odzieży i środków żywnościowych, sprzedawanych obecnie na rynku włoskim; wpływy te szacowane są na sumę ca 65 mlrd. lirów. Należy podkreślić, że ostateczne wstrzymanie pomocy unrowskiej w 1947 roku zmusi przemysł włoski do wzmożenia wysiłku eksportowego.

Rozbudowa handlu eksportowego przedstawia dla Włoch powojennych jedne z najpoważniejszych zagadnień, Włochy bowiem muszą uzyskać poprzez eksport waluty zagraniczne, niezbędne dla sprowadzenia surowców i urządzeń na cele odbudowy i rozbudowy ekonomicznej kraju. Brak kompletnych cyfr, dotyczących obrotów towarowych Włoch z zagranicą za 1946 r. uniemożliwia scharakteryzowanie kształtowania się zeszłorocznego salda wymiennego. Ogólnie oceniane jest, że eksport włoski pokrywał w 1946 r. zaledwie połowę importu. Ilościowo eksport włoski w okresie 1.I.—30.II. 1946 r. wyniósł łącznie 911 tys. ton, import — 8999 tys. ton. W listopadzie 1946 r. w porównaniu do ubiegłych miesięcy eksport włoski wzrósł poważnie zarówno ilościowo jak i wartościowo, osiągając 147 tys. ton wartości łącznej $ 44 mln. wobec importu w tym miesiącu 843 tys. ton na sumę $ 89 mln.

Bilans płatniczy Włoch na 1947 r. przedstawia po stronie importu łączną kwotę $ 1893 mln., a po stronie eksportu — $ 1188 mln. Przywóz obejmie przede wszystkim surowce, paliwo i wyposażenie fabryczne dla przemysłu włoskiego (łącznie ca $ 1313 mln.) oraz artykuły pierwszej potrzeby, głównie żywnościowe (łącznie ca $ 460 mln.). Przewidywany eksport obejmie: wyroby przemysłowe $ 918 mln., artykuły spożywcze $ 70 mln., emigracja, turyzm i wynajem statków ca $ 200 mln. Różnica między stroną pasywną i aktywną bilansu płatniczego wynosząca $ 705 mln., ma być pokryta w głównej mierze drogą zaciągnięcia pożyczek zagranicznych. Zaciągnięto już w tym celu w Banku Importowo - Eksportowym pożyczkę w wysokości $ 100 mln. Rząd USA ofiarował Włochom $ 50 mln. dewiz dolarowych tytułem zapłaty za dostawy, dostarczone przez Włochy wojsku amerykańskiemu w czasie wojny, dalej przyrzekł rozciągnięcie pomocy po skończeniu działalności UNRRA we Włoszech oraz poparcie prośby Włoch o pożyczkę w Banku Międzynarodowym. W przedstawionej, przez prezydenta USA Kongresowi do zatwierdzenia, sumie $ 350 mln. na pomoc dla krajów, wspieranych dotychczas przez UNRRA, Włochy mają partycypować w ca $ 125 mln. Istnieją możliwości zaciągnięcia dużej pożyczki dla przemysłu włoskiego w bankach szwajcarskich w związku z nowymi pertraktacjami w sprawie zawarcia układu handlowego między obu krajami. Pomoc USA oraz inne pożyczki zagraniczne przyczynią się prawdopodobnie do przezwyciężenia obecnych trudności gospodarczych i aprowizacyjnych oraz odciążenia na rynku walutowym; stan dewiz w Banku Włoskim wykazywał stałą poprawę już w drugim i trzecim kwartale 1946 r.

Analiza kierunku handlu zagranicznego Włoch wykazuje, że czołowe miejsce w obrotach towarowych Włoch z zagranicą zajmują USA; penetracja gospodarcza USA we Włoszech przybiera od chwili wyzwolenia kraju coraz szersze rozmiary. Na drugie miejsce w zagranicznych obrotach handlowych Włoch wysunęła się obecnie Szwajcaria; stosunki handlowe między obu krajami były w 1946 r. pomimo braku formalnego układu handlowego bardzo ożywione. Trzecie miejsce z kolei zajęła Anglia.

Mgr Mieczysław Kucharski

GOSPODARCZE PRZESŁANKI INFORMACYJ KREDYTOWYCH

Przebudowa naszego gospodarstwa narodowego z systemu gospodarki kapitalistycznej, opartej na wolnej grze sił gospodarczych, na system gospodarki planowej, musiała wyznaczyć bankom zgoła odmienną rolę od tej, jaką instytucje kredytowe odgrywały, względnie od-

grywać mogły w ramach ustroju gospodarczego minionej epoki.

Kryterium dla linii postępowania banków staje się ogólny plan gospodarczy państwa. Mogą one wprawdzie uczestniczyć w tworzeniu tego planu przez fachowe naświetlanie możliwości i sposobów jego realizacji od strony finansowej, z chwilą jednak zatwierdzenia planu gospodarczego, banki stają się raczej aparatem wykonawczym w rękach centralnej instytucji planującej. W konsekwencji odjęta została bankom rola samodzielnego czynnika w zakresie dyspozycji siłą kupna przez nie akumulowaną względnie kreowaną. W miejsce tego, zwiększone zostały w stosunku do banków wymogi w zakresie precyzji wykonania powierzonej im akcji kredytowej zarówno co do kryteriów potrzeby i racjonalnej wysokości udzielanych kredytów, jako też z punktu widzenia wykonywania kontroli uzyskiwanych przy ich pomocy efektów gospodarczych.

Odpowiedzialne te funkcje banki mogą oczywiście spełniać dobrze lub źle, a tym samym zapewnić wykonanie planu od strony finansowej, albo też realizację jego skomplikować, a nawet w mniejszym lub większym stopniu uniemożliwić.

Jednym z pierwszych warunków sprostania temu zadaniu jest posiadanie przez bank dokładnych danych o kredytowanym przedsiębiorstwie, sformułowanych w informacji kredytowej, którą praktyka bankowa posługuje się od dawna. Skoro informacje te mają odegrać rolę drogowskazu przy wykonywaniu przez bank czynności kredytowych, sporządzający je musi dokładnie skonkretyzować co chce wiedzieć o zainteresowanym przedsiębiorstwie i jaki wpływ uzyskane tą drogą dane mogą wywrzeć na wysokość udzielanych kredytów, cenzurę materiału wekslowego itp. Wydaje się przeto rzeczą pożądaną podkreślenie częściowo odmiennych przesłanek gospodarczych, jakie narzucają się przy opracowywaniu informacji kredytowych obecnie od tych, jakich wymagano od nas w układzie stosunków gospodarczych panujących przed wojną. Pozwoli to uwolnić się od pewnych nawyków myślowych, które mogłyby się tu zakraść jako pozostałość długoletniej pracy w odmiennych warunkach.

Polityka kredytowa w gospodarce liberalno-kapitalistycznej kształtowała się pod kątem widzenia interesów banków. Kryterium regulującym krąg klienteli banków była z jednej strony kształtująca się na rynku pieniężnym i kapitałowym stopa procentowa, z drukiej zaś strony zdolność płatnicza ewentualnych kredytobiorców. Wysokość stopy procentowej w znacznym stopniu eliminowała z zaspokojenia potrzeb kredytowych takie przedsięwzięcia gospodarcze, które nie rokowały nadziei na osiągnięcie rentowności wystarczającej na pokrycie kosztów kredytu oraz odrzucenie ponadto pewnej nadwyżki w postaci zysku przedsiębiorcy. Spośród „pozostałych na placu" reflektantów na kredyt bank wybierał tych, którzy reprezentowali wysoką zdolność płatniczą, gwarantującą zwrot udzielonych pożyczek. To też przed udzieleniem kredytu bank starał się uzyskać pozytywną odpowiedź na 3 zasadnicze pytania: 1) czy kredytobiorca będzie chciał zwrócić pożyczkę, 2) czy będzie ją mógł zwrócić w określonym terminie i 3) czy bank będzie miał możność wyegzekwowania swojej wierzytelności czy to przez realizację zabezpieczenia kredytu, czy też przez wyzyskanie stojących mu do dyspozycji rygorów prawnych.

Nie oznacza to, żeby bank nie interesował się przebiegiem interesów swego klienta, w szczególności rodzajem i rozmiarami produkcji względnie obrotów, jakimi przedsiębiorca uzasadniał potrzebę kredytu. Jeśli to jednak czynił, to głównie z punktu widzenia dobrze pojętego własnego interesu jako wierzyciela, który mógł oczekiwać z tym większą pewnością zwrotu angażowanych w przedsiębiorstwie kapitałów im racjonalniej nimi gospodarował dłużnik. Pewność zwrotu pożyczki i zarobek w postaci procentu od wypożyczonych sum, były jedynie istotnymi wyznacznikami czynności kredytowych banków. Rolę, jaką kredyt spełniał z punktu widzenia interesu gospodarstwa narodowego jako całości, bank mógł brać pod uwagę lub też ją bagatelizować. Uwagi banków nie przykuwały takie zjawiska, jak np. zużytkowywanie kredytów na cele spekulacyjnego gromadzenia zapasów surowców, czy też gotowych wyrobów w oczekiwaniu zwyżki cen. Okoliczności tej bank nie poczytywał za objaw niekorzystny, jeśli przy wydłużającym się przez to cyklu obrotowym wypłacalność przedsiębiorstwa mimo mniejsze obroty a przy zwiększonych zyskach nie ulegała zmianie. Istniały nawet instytucje kredytowe, które zajmowały się specjalnie finansowaniem działalności gospodarczej o charakterze spekulacyjnym, nie wyłączając gry na giełdzie.

W tej sytuacji czynnikiem, który w pewnych granicach harmonizował akcję kredytową banków w zakresie kredytów krótkoterminowych z polityką pieniężno-kredytową władz monetarnych, była konieczna dbałość o jakość portfelu wekslowego lub tej jego części, którą banki zmuszone były przedłożyć do redyskonta instytucji emisyjnej w momentach zachwiania się ich płynności. Banki emisyjne stawiały bowiem zawsze dość wysokie wymogi co do jakości tego portfelu. One to bowiem, podobnie jak i obecnie, powołane były do czuwania nad utrzymaniem równowagi między społecznym dochodem realnym a strumieniem społecznego dochodu pieniężnego. Chcąc ograniczyć obieg pieniężny do istotnych potrzeb dyktowanych rozmiarami obrotów gospodarczych, bank emisyjny trzymał się zasady przyjmowania do redyskonta tylko weksli handlowych, które miały być wyrazem już dokonanych obrotów, a czasokresem przewidywanej spłaty (do 3-ch miesięcy) odpowiadać przeciętnemu okresowi produkcji i wymiany. Zasada ta nie dawała bynajmniej pełnej gwarancji uniknięcia na rynku zjawisk inflacyjnych, a to dla dwóch powodów: 1) „kontrolą" banku emisyjnego nigdy nie był objęty cały portfel wekslowy banków kredytu krótkoterminowego a zupełnie uchylały się z pod tej kontroli kredyty rozprowadzane w rachunkach bieżących z własnych środków, kreowanych przez banki; 2) gdy stosunkowo niska stopa procentowa zachęcała do większego korzystania z kredytów, wówczas przedsiębiorstwa ograniczały finansowanie obrotów ze środków własnych — obracając ich część np. na inwestycje — a zwiększały volumen obrotów finansowanych z kredytów (przedkładając nowy materiał wekslowy lub prolongując stary). Tą drogą, wzrost kredytów mógł znacznie przekroczyć zwiększone nasilenie obrotów. Przeciwdziałać temu banki emisyjne mogły przy pomocy innych, bardziej skutecznych środków, do których należały: operowanie stopą procentową, stosowanie polityki otwartego rynku i ewent. kontyngentowanie kredytów. Operowanie nimi polegało na dawaniu pewnych „bodźców" o charakterze inflacyjnym lub deflacyjnym, pozostawiając ostateczne przywrócenie równowagi wolnej grze sił gospodarczych na rynku, opartej na automatyźmie gospodarki kapitalistycznej.

W gospodarce planowej polityka pieniężna nie może się ograniczać do ingerencji o charakterze ogólnym, a więc drogą pośredniego wpływania na przebieg procesów gospodarczych. Wyłania się przeto kwestia celu tej polityki oraz środków jej oddziaływania w pożądanym kierunku. Zasadą naczelną jest utrzymanie stałej siły nabywczej pieniądza. Wcielenie w życie tej zasady uwarunkowane jest spełnieniem szeregu warunków jak: zrównoważenie budżetów publicznych, ustalenie racjonalnych i ścisłych ram dla środków przewidzianych na finansowanie wydatków inwestycyjnych, należyte rozprowadzenie kredytów krótkoterminowych.

Referowane zagadnienie ogranicza z natury rzeczy nasze zainteresowania do problemów kredytów krótkoterminowych i ich roli z punktu widzenia ułatwień względnie komplikacyj jakie mogą ze sobą wnosić do realnego procesu produkcji i wymiany. Realny dochód społeczny powstaje na drodze zróżniczkowanej działalności produkcyjnej, oraz poprzez poszczególne akty wymiany, doprowadzające w ostatecznym wyniku wygospodarowany strumień dóbr i usług do konsumenta. Skomplikowany ten proces, obejmujący liczne stadia produkcji zaopatrzenia i zbytu, wymaga dokonania całego szeregu transakcyj wymiennych za pośrednictwem pieniądza. Jeśli na jakimkolwiek z tych szczebli pieniądz dopłynie w mniejszych ilościach, lub zostanie stezauryzowany, względnie o ile przy niezmienionej jego ilości nastąpi usprawnienie procesu produkcji i wymiany, doprowadzające na rynek zwiększony strumień dóbr, mówimy o zjawiskach charakteru deflacyjnego. Na odwrót, ilekroć na poszczególnych szczeblach działalności gospodarczej pieniądz pojawi się w nadmiarze, (czy to w relacji ilościowej, czy też w formie zwiększonego stopnia jego wykorzystania), względnie nastąpi zwolnienie procesu produkcji lub „tezauryzacja" towarów w formie gromadzenia nadmiernych zapasów, mamy do czynienia z pociągnięciami charakteru inflacyjnego.

W obu tych zdaniach staraliśmy się nakreślić w krótkich słowach całą gamę możliwości deflacyjnych i inflacyjnych, mogących wypływać zarówno ze strony pieniądza, jak też od „strony towarów". One to wyłaniają przed bankami konieczność bacznej obserwacji charakteru towarzyszących im zjawisk gospodarczych nie tylko w ujęciu globalnym dla całego kraju, lecz na każdym odcinku i w zasadzie w każdym przedsiębiorstwie. Ocena funkcji, jaką kredyt ma spełnić w konkretnym przypadku i sharmonizowanie tej funkcji z zasadą utrzymania równo-

wagi między strumieniem dóbr i usług a strumieniem pieniądza, musi decydować o udzieleniu kredytu na pierwszym miejscu, obok kwestii zabezpieczenia jego ściągalności, a przed motywem rozszerzenia działalności banków, dyktowanym chęcią obniżenia stosunkowych kosztów administracyjnych i wygospodarowania zysku dla banku.

Po tych uwagach ogólnych, poświęcimy nieco miejsca rozpatrzeniu tych danych, jakie potrzebne są bankowi w celu ustalenia potrzeby i wysokości kredytu. Nie zagłębiając się w szczegóły , które życie może wyłonić w różnej skali w każdym konkretnym przypadku, postaramy się poruszyć tylko momenty najistotniejsze.

1) Charakter przedsiębiorstwa i znaczenie jego dla gospodarstwa społecznego. Nie jest rzeczą obojętną, czy bank ma przed sobą przedsiębiorstwo państwowe, objęte ogólnym planem gospodarczym i pod plan finansowanym, czy też innego rodzaju przedsiębiorstwa, należące do sektora spółdzielczego, względnie inicjatywy prywatnej. W stosunku do pierwszych, bank nie może w zasadzie odmówić kredytu, koniecznego do zrealizowania planu (oczywiście w granicach należytej sprawności gospodarczej przedsiębiorstwa) i to niezależnie od tego, czy przedsiębiorstwo jest nierentowne, czy nie (o ile nierentowność jest niejako „zaplanowana"), czy ma możność punktualnego wywiązywania się z zobowiązań krótkoterminowych, czy też możności tej nie posiada. Nie oznacza to, żeby bank bezkrytycznie ustosunkował się zarówno do samego planu, jak i realności jego wykonania. Planowanie gospodarcze bowiem, jak każda działalność ludzka, nie może mieć pretensji do doskonałości. Zakładając nawet, że plan ogólny jest w danych warunkach możliwie najlepszy, nie przesądza to, że niektóre odcinkowe plany, które składają się na całość planu ogólnego mogą zawierać mniej lub więcej istotne usterki, niedostrzeżone przez naczelne władze planujące w ogólnym splocie wielorakich elementów. Usterki te bank powinien dostrzec i nie dopuścić do przejawienia się ich w toku realizacji. Niedociągnięcia w planie mogą być różnego charakteru. Zgrubsza możemy je sprowadzić do dwóch możliwości: z jednej strony mogą zaistnieć błędy w planach poszczególnych przedsiębiorstw, podrywające możliwość ich pełnej realizacji, z drugiej zaś strony takie, któde polegają na nienależytym uwzględnieniu zazębiania się planów między różnymi przedsiębiorstwami, lub też między planami tych przedsiębiorstw, a możliwościami zbytu. Pierwsze mogą być wynikiem np. złej oceny zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa, lub możliwości zaopatrzenia w surowce i środki pomocnicze koniecznego dla wykonania planu. W drugim przypadku mamy na myśli takie przedsiębiorstwa, które wprawdzie mogą wyprodukować znaczne ilości towarów, półfabrykatów lub też innych towarów przeznaczonych do dalszej produkcji, jednakże zakłady dalszej przeróbki nie są zdolne do przetworzenia tych ilości surowców, względnie półfabrykatów, które stawiane są im do dyspozycji przez pierwsze. Finansowanie w pełni wytwórczości nie mogącej w dalszych stadiach przejść przez t.zw. „wąskie gardła" musiałoby prowadzić do zamrażania kredytów w produkcji nie przyczyniającej się do powiększania realnego dochodu społecznego. Podobnie rzecz się ma z produkcją towarów gotowych, które nie mogą być szybko doprowadzone na rynek i przez rynek ten bez zatorów wchłonięte.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa pozostałych sektorów, a nawet przedsiębiorstwa państwowe, ale nie objęte zasadniczym planem gospodarczym Państwa (może to się odnosić do t.zw. przemysłu miejscowego), bank ma większą swobodę w uzależnianiu kredytu od rodzaju produkcji, stanu gospodarki, wypłacalności oraz szeregu innych momentów.

W stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, przez pewien jeszcze okres czasu należy podchodić ze szczególną wnikliwością. Nie jesteśmy bynajmniej antagonistami inicjatywy prywatnej, przeciwnie rozszerzenie jej zakresu działania i zrównanie warunków działalności gospodarczej uważalibyśmy za objaw wysoce pożądany. Należy to jednak do kompetencji naczelnych władz gospodarczych i wymaga pociągnięć raczej o charakterze strukturalnym. Podchodząc do tego problemu ze stanowiska polityki pieniężnej, trzeba go traktować z punktu widzenia specyficznych warunków powojennych. Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa prywatna rozporządza znaczną siłą kupna i nie jest dla gospodarstwa narodowego rzeczą obojętną, czy sumy te znajdą ujście w postaci lokaty na czarnej giełdzie, w luksusowej konsumcji, lub spekulacyjnym gromadzeniu zapasów towarowych, czy też wezmą udział w produkcji i obrotach gospodarczo uzasadnionych. Musimy sobie przy tym uświadomić, że sytuacja gospodarcza w kraju nie osiągnęła jeszcze tego stopnia sta-

bilizacji, która wykluczałaby owe płochliwe lokaty wolnej dyspozycji kapitałowej; za krótki bowiem jest okres dźwigania się ze skutków okresu wojennego. Z drugiej znów strony istnieje duża atrakcyjność kredytów bankowych z powodu ich taniości, zachęcająca do nadmiernego z nich korzystania. Z uwagi na to, bank powinien przed udzieleniem kredytu przedsiębiorstwu prywatnemu rozpatrzeć, czy przedsiębiorstwo to względnie jego właściciele lub udziałowcy nie dysponują kapitałami, wystarczającymi na finansowanie obrotów przewidzianych do pokrycia ewentualnym kredytem. Takie stanowisko banków równałoby się uprawianiu niejako polityki biernego drenażu rynku pieniężnego.

Co do przedsiębiorstw spółdzielczych, bank powinien również zbadać możliwości rozbudowy środków własnych przez zwiększenie udziałów oraz przeznaczenie na ten cel zysków.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na przedsiębiorstwa znajdujące się w okresie uruchamiania swojej działalności. W stosunku do takich przedsiębiorstw bank nie powinien angażować się w tworzeniu ich środków obrotowych od podstaw. Nowopowstałe przedsiębiorstwa powinny stanąć o własnych siłach, a dopiero w trakcie rozszerzania swoich operacyj sięgać do źródeł kredytu, celem uzupełnienia własnych środków obrotowych lub wyrównania wahań ich płynności. Uruchamianie przedsiębiorstw opartych o krótkoterminowe kredyty bankowe nie daje bankowi z natury rzeczy możności dokładnej oceny potrzeby i wielkości kredytu, oraz stwarza dogodne warunki do pokrywania przez bank kosztów organizacyjnych oraz innych wydatków charakteru inwestycyjnego. Odchylenia od tej zasady w stosunku do sektora spółdzielczego i prywatnego mogą być usprawiedliwione wyjątkową doniosłością dla gospodarki narodowej działalności przedsiębiorstwa, , zaspakającego szczególnie pilne potrzeby.

2) W y s o k o ś ć o b r o t ó w w ramach jednego c y k l u o p e r a c y j n e g o, tj. okresu biegnącego od momentu zapłaty za surowce i inne bieżące środki produkcji względnie towary handlowe, do momentu inkasa należności za wykonane dostawy towarów i usług.

3) W y s o k o ś ć ś r o d k ó w o b r o t o w y c h k o n i e c z n y c h d o p r o w a d z e n i a p r z e d s i ę b i o r s t w a. Obliczenie tej wielkości wymaga zbadania technicznego procesu produkcji, ustalenia ilości wiązanych w produkcji surowców i materiałów pomocniczych, czasokresu przechowywania wyrobów gotowych, metod zaopatrzenia i zbytu itp. Najistotniejszą rzeczą dla tych obliczeń jest trafna ocena cyklu operacyjnego. Wysokość dopuszczalnego kredytu nie powinna bowiem przekraczać kwoty koniecznych przedsiębiorstwu środków obrotowych do pokrycia wydatków, mieszczących się w granicach jednego cyklu operacyjnego, po odjęciu środków obrotowych jakimi w danym okresie rozporządza przedsiębiorstwo we własnym zakresie.

Oczywiście bank nie może ograniczyć się do skonstatowania faktycznego układu omawianych stosunków w przedsiębiorstwie, musi więc wyrobić sobie pogląd o takim ich układzie, jaki jest pożądany z punktu widzenia zapewnienia najwyższej płynności produkcji i obrotów przedsiębiorstwa, a tym samym należytej likwidacji procesów pieniężno-obrotowych. Bank musi się przeciwstawić wszelkim objawom marnostrawstwa, nie dopuszczając do korzystania z kredytów na cele pokrywania niedociągnięć w organizacji i technice zaopatrzenia, produkcji i zbytu.

4) W y s o k o ś ć w ł a s n y c h ś r o d k ó w o b r o t o w y c h. Ponieważ kredyt powinien być w zasadzie udzielony na uzupełnienie względnie wyrównanie wahań własnych środków obrotowych przedsiębiorstwa, ustalenie tej wielkości stanowi jeden z najistotniejszych punktów informacji kredytowej; przy czym nie chodzi tu tylko o cyfrowe ustalenie wielkości statycznej. Zbadanie stopnia płynności poszczególnych środków obrotowych, możliwości ich powiększenia względnie intensyfikacji obiegu, oraz ustalenie stosunku tych środków do efektywnego obrotu winny zamykać analizę omawianego elementu. Należy też zwrócić uwagę na to, czy pożyczka udzielana przedsiębiorstwu nie jest rozprowadzana dalej przez zbyt liberalną sprzedaż na kredyt odbiorcom.

To byłyby najistotniejsze czynniki, stanowiące podstawę cyfrowego określenia wysokości dopuszczalnego kredytu dla przedsiębiorstwa. Bank nie może oczywiście pominąć innych danych, dotyczących np. charakteru prawnego przedsiębiorstwa, stanu majątkowego, stanu rachunkowości, rentowności, tendencyj rozwojowych, przedsiębiorstwa itp. cech indywidualnych, które mogą w mniejszym lub większym stopniu zweryfikować wnioski, wyciągnięte drogą analizy poprzednio wyszczególnionych elementów.

Bank nie może wreszcie zrezygnować ze szczegółowej analizy tych danych, których uzyskanie konieczne jest z punktu widzenia wyeliminowania ryzyka kredytowego. Mają one na celu ustalenie moralności płatniczej oraz zdolności płatniczej kredytobiorcy. Pojęcia te są zbyt dobrze znane i utarte w praktyce bankowej, żeby poświęcać im tu więcej miejsca. Upoważnia to nas do skierowania dalszego zainteresowania na ostateczny rezultat informacji kredytowej.

Wysiłek włożony w jej sporządzenia, musi być uwieńczony ustaleniem konkretnego wskaźnika dla użytku praktycznego. Dotychczas tym wskaźnikiem była negatywna lub pozytywna i wówczas cyfrowo określona zdolność kredytowa. Pojęcie to ukształtowało się na tle postawy banków w przeszłości, regulujących swój stosunek do kredytobiorcy wyłącznie z perspcktywy jego wypłacalności. Kwestia wysokości i szybkości obrotów przedsiębiorstwa przenikała do treści pojęcia zdolności kredytowej tylko w tych granicach, w jakich bank brał ją pod uwagę z punktu widzenia wypłacalności dłużnika. Jeśli przeto zdolność płatniczą określamy jako możność punktualnego wywiązywania się z wszelkich zobowiązań krótkoterminowych w terminach płatności, to zdolność kredytowa stanowi tę część zdolności płatniczej, którą kredytobiorca będzie mógł i będzie chciał przeznaczyć na regulowanie tychże zobowiązań w stosunku do banku. Temu sformułowaniu trudno byłoby i obecnie nadać inną postać, jeśli nie chcielibyśmy uniknąć sprzeczności między samym pojęciem a reprezentowaną przezeń treścią.

Z drugiej znów strony jest rzeczą oczywistą w świetle poprzednich naszych rozważań, że tak pojęta zdolność kredytowa nie może być dzisiaj wskaźnikiem działalności kredytowej banku. W szeregu przypadków np. w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, finansowanych pod plan, bank musi udzielać kredytu stosownie do ustalonego dla nich planu finansowo - gospodarczego, bez względu na to, czy dane przedsiębiorstwo posiada zdolność kredytową, czy też jej nie posiada. W tych warunkach pojęcie zdolności kredytowej nie tylko nie ułatwia, ale wręcz komplikuje wykonywanie czynności kredytowych. Jeśli bowiem bank ustala dla danego przedsiębiorstwa konkretną zdolność kredytową, przewidując równocześnie z góry możliwość jej przekroczenia z przyczyn uzasadnionych planem produkcji, to traci tym samym wskaźnik do jakiej granicy przekroczenie to może nastąpić. Stwarza to dogodną okazję dla przekredytowania przedsiębiorstwa; skoro bowiem dopuszcza się i tak do przekraczania zdolności kredytowej, zachęca to do bardziej liberalnego traktowania cyfrowych rozmiarów tego przekroczenia. W innych znów przypadkach, mimo dużej zdolności kredytowej, przedsiębiorstwo może nie otrzymać kredytu, jeśli zostanie zakwalifikowane jako nie posiadające znaczenia dla gospodarstwa narodowego, albo też bank uzna, że posiada ono wystarczające własne środki obrotowe, a wniosek o kredyt jest tylko dyktowany chęcią wyrównania niedociągnięć w gospodarce przedsiębiorstwa, lub kryje w sobie zamiary o charakterze spekulacyjnym.

Wskazanie tych przykładów usprawiedliwia rozejrzenie się za innym wskaźnikiem, który wykluczałby wątpliwości przy jego stosowaniu. Szukać go długo nie potrzebujemy, nasuwa się bowiem sam w bardzo prostym sformułowaniu „dopuszczalna wysokość obliga". Nie kryjąc w sobie żadnych supozycyj co do zasad i kryteriów jego wyprowadzania, pozwala narzucić sobie taką postać cyfrową, jaką bank uzna za obiektywnie słuszną, po przeprowadzeniu szczegółowej analizy poprzednio już wyliczanych elementów.

Nie oznacza to bynajmniej, żebyśmy mieli zarzucić całkowicie pojęcie zdolności kredytowej. Uważamy je w dalszym ciągu za pożyteczne jakkolwiek strącone z piedestału jedynej i ostatecznej wyroczni postępowania banku. Zdolność kredytowa nie może mieć wprawdzie decydującego znaczenia przy ustalaniu dopuszczalnej wysokości obliga przedsiębiorstw państwowych, finansowanych pod plan, ale z reguły nie będzie mogła ulegać przekroczeniu w odniesieniu do spółdzielni i przedsiębiorstw prywatnych. A nawet przy przedsiębiorstwach państwowych ustalenie jej nie jest bez znaczenia, bowiem różnica między dopuszczalą wysokością obliga a zdolnością kredytową sygnalizować będzie konieczność i rozmiary rozbudowy własnych środków obrotowych tych przedsiębiorstw.

Pozostaje jeszcze do omówienia zakres zobowiązań krótkoterminowych, jaki powinien być brany pod uwagę przy ustalaniu dopuszczalnej wysokości obliga oraz zdolności kredytowej. Otóż wydaje się rzeczą całkowicie usprawiedliwioną, ażeby obie te wielkości obejmowały wszelkie krótkoterminowe zobowiązania w sto-

sunku do banku, a więc zarówno obligo z tytułu kredytów w rachunku otwartym względnie bieżącym, jak i obligo akceptowe. Pewne komplikacje wnosi tu weksel handlowy. Częste bowiem mogą być przypadki, że przedsiębiorstwo uzyskawszy kredyt w rachunku bieżącym we właściwym dla niego banku, płaci za dostawy nie przelewem z tegoż rachunku, lecz wekslem handlowym, który z kolei za pośrednictwem dostawcy dostaje się do portfelu innego banku. W tych warunkach banki musiałyby udzielać sobie wzajemnie informacyj o stanach obliga poszczególych kredytobiorców, względnie wprowadzić zasadę notyfikowania akceptów i ich wykupu przez bank właściwy kompetencyjnie dla akceptanta — co byłoby znacznym skomplikowaniem manipulacji bankowej.

Trudności te byłyby raczej natury przejściowej, bowiem przy systemie gospodarki planowej weksel handlowy należy uważać za instytucję szczątkową, przynajmniej w tym stopniu, w jakim obiegał on jako surogat pieniądza, zamieniany na właściwy pieniądz przez dyskont w banku. Może on zachować pewną rolę w sektorze prywatnym i to z pewnymi zastrzeżeniami jeśli chodzi o przedsiębiorstwa finansowane przez banki. W istocie rzeczy bowiem weksel handlowy zaciemnia obraz rzeczywistego zadłużenia poszczególnych przedsiębiorstw i utrudnia sprawowanie kontroli finansowej przez banki. Miał on swoje doniosłe znaczenie w gospodarce liberalno-kapitalistycznej dla przyczyn, o których mówiliśmy poprzednio. W pierwszych latach gospodarki planowej w Polsce był zalecany jako środek dostosowania obiegu pieniężnego do potrzeb wypływających z realnych obrotów gospodarczych. Było to całkowicie zrozumiałe ze względu na to, że aparat bankowy oraz metody kredytowania nie były jeszcze dostosowane do bezpośrednnej kontroli finansowej przedsiębiorstw.

Na zakończenie należy podkreślić szczególnie doniosłą rolę, jaką musi mieć dobrze sporządzona informacja kredytowa w pracy Narodowego Banku Polskiego. Bank emisyjny w gospodarce planowej musi bowiem wykraczać poza ramy dyktowane mu dawniej przez postulat rezerwy wszystkich banków. Winien on kontrolować operacje banków nie tylko na płaszczyźnie zachowania ich płynności, a więc bezpieczeństwa samych banków, ale z punktu widzenna tworzenia i roli pieniądza bankowego *) — a więc z perspektywy całokształtu operacyj banków w zakresie kredytu krótkoterminowego i skoordynowania ich działalności kredytowej z rozmiarami obrotów gospodarczych.

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Mgr Adam Cegielski

ZAGADNIENIE PIENIĘŻNE W ROKU 1946

I

Zasadniczym celem rozważań zawartych w tym artykule jest ustalenie, czy i w jakim stopniu gospodarka pieniężna w r. 1946 mogła przyczynić się do zachwiania równowagi między strumieniem pieniądza a strumieniem dóbr i usług. W rozważaniach będziemy posługiwać się wynikami analizy przeprowadzanej wyłącznie od strony pieniężnej zagadnienia.

Rzecz naturalna, że wyniki tego rodzaju badań nie mogą być ścisłe. Można by zastosować inną metodę bez porównania prostszą, która prowadziłaby do tego samego celu, a mianowicie przez porównanie wzrostu strumienia pieniądza i strumienia dóbr i usług. O ile jednak z całkowitą dokładnością możemy ustalić wzrost pieniądza zarówno gotówkowego jak i bezgotówkowego, o tyle określenie wzrostu ogólnego dochodu społecznego w r. 1946, nawet z dużym przybliżeniem jest na razie niemożliwe, gdyż nie dysponujemy materiałami, które mogłyby sprawę rozwiązać wyczerpująco.

Należy pamiętać poza tym, że gdyby nawet było możliwe ustalenie wzrostu obu strumieni, to i tak porównanie ich nie dałoby zadowalającego wyniku. Strumień pieniądza jest niejednolity, poszczególne jego elementy posiadają zupełnie różną wagę, jako siła nabywcza na rynku. Szczególnie w naszym systemie gospodarowania występuje duża różnica między pieniądzem gotówkowym i bezgotówkowym. W pewnych wypadkach pieniądz bezgotówkowy z uwagi na ścisłą kontrolę banków przy uruchamianiu go traci właściwości pieniądza w sensie na-

*) por. A. Cegielski — Istota pieniądza żyrowego i bankowego oraz znaczenie obrotu bezgotówkowego w polityce pieniężnej. Wiadomości N.B.P. sierpień 1946 r.

tychmiastowego środka zapłaty, którym można dysponować dowolnie.

Tak samo istnieją różnice zasadnicze w samym pieniądzu bezgotówkowym. Inną ma wagę jako siła nabywcza na rynku pieniądz bezgotówkowy, który powstał na skutek biernych operacji banków i inną zupełnie pieniądz bezgotówkowy, który powstał a skutek czynnych operacji banków.

W pierwszym wypadku dyspozycja pieniądzem (z pewnymi wyjątkami) jest raczej zupełnie nieskrępowana, natomiast w drugim wypadku, przy emisji pieniądza bezgotówkowego przez Narodowy Bank Polski, a nawet przy kreacji pieniądza bezgotówkowego przez inne banki w wyniku operacji kredytowych, dyspozycja pieniądzem jest uwarunkowana gospodarczą potrzebą uruchamiania go. Zresztą i tutaj istnieją dalsze nawet dość mocne różnice w możliwościach oddziaływania pieniądza bezgotówkowego na rynek; np. emitowany lub kreowany pieniądz bezgotówkowy dla finansowania potrzeb sektora państwowego podlega rygorystycznej kontroli ze strony banków finansujących potrzeby tego sektora. Gospodarka w sektorze państwowym planowana centralnie, zarówno co do wielkości i charakteru inwestycji jak i produkcji, wymaga bezsprzecznie ścisłej kontroli przy wykonywaniu jej od strony pieniężnej i stąd też bank finansujący kontroluje gospodarowanie pieniądzem poszczególnych państwowych jednostek gospodarczych. Zakumulowany w bankach pieniądz sektora państwowego nie może być użyty na cele inne niż objęte planem i, siłą faktu, nie przedstawia groźby, że zostanie użyty na jakieś cele niewłaściwe lub spekulacyjne.

W innych sektorach gospodarka pieniądzem uzyskanym na skutek operacji kredytowych banków jest bez porównania liberalniejsza. Właściwie istnieje tylko wstępna kontrola banku ustalającego kredyt wyrażająca się w ocenie potrzeby i racjonalnej wielkości kredytu. Dalsze uruchamianie pieniądza przez kredytobiorcę nie podlega ścisłej kontroli, na jakie operacje gospodarcze pieniądz zostaje użytkowany. Stąd też pieniądz bezgotówkowy kreowany przez banki finansujące sektor spółdzielczy i prywatny zachowywał wszelkie cechy pieniądza, mógł on również dowolnie przekształcać się na gotówkowy lub pozostawać nadal w obrocie jako bezgotówkowy.

Pewne ograniczenia w tym wypadku wprowadzi obecnie po wejściu w życie uchwalony dekret o obrotach bezgotówkowych. Ograniczenia te będą dotyczyć w całej rozciągłości sektora państwowego i spółdzielczego, a tylko w pewnym stopniu sektora prywatnego, mianowicie w wypadku dokonywania obrotów przez ten sektor z sektorem spółdzielczym i państwowym.

Widzimy więc, jak dalece różnorodny jest strumień pieniądza, jeśli chodzi o możliwość oddziaływania na rynek jako siła nabywcza. Niemniej także różnorodny w sensie absorbowania tej siły nabywczej na rynku jest strumień dóbr i usług.

Są dobra i usługi, które absorbują wyłącznie pieniądz gotówkowy, inne natomiast w przeważającej mierze — pieniądz bezgotówkowy. Są dobra konsumcyjne i dobra kapitałowe. Są dobra i usługi o charakterze masowego zapotrzebowania i dobra i usługi luksusowe, konsumowane przez pewną część społeczeństwa dysponującą większym dochodem pieniężnym. Poza tym pewna ilość dóbr wyprodukowanych czy to w nadmiarze, czy też z innych przyczyn idzie na skład i w danym okresie w ogóle nie występuje jako czynnik absorbujący pieniądz.

W świetle powyższych uwag jasne jest, że sprowadzanie potencjału siły nabywczej i wolumenu dóbr i usług do jedego zasadniczego równania nigdy nie da wyników ścisłych. Tak samo i metoda, jaką przyjęliśmy w rozważaniach dalszych rozdziałów tego artykułu a polegająca na analizie zjawiska wyłącznie od strony pieniężnej, nie będzie dokładna, jednak pozwoli na wyrobienie sobie dostatecznego poglądu o naszej sytuacji finansowej w roku 1946.

II

Poniżej podana tabela ilustruje dynamikę gotówkowych i bezgotówkowych środków pieniężnych emitowanych przez Narodowy Bank Polski w r. 1946 oraz rozwój zasadniczych pozycji bilansu N.B.P. kształtujących stan emisji.

Stan środków pieniężnych gotówkowych i bezgotówkowych emitowanych przez Narodowy Bank Polski wynosił na koniec 1946 r.

83.629 miln. złotych,

przy czym stan banknotów w obiegu wynosił 60.066 miln., a stan środków bezgotówkowych (natychmiast płatnych zobowiązań, których gros stanowi pieniądz żyrowy) — 23.563 miln.

Jeśli porównamy powyższe kwoty ze stanem środków pieniężnych na koniec 1945 r., to oka-

(w milionach złotych)

1	2		3		4		5		6		7	8
Ultimo miesiąca XII. 45 — 46	Bilety bankowe w obiegu	% wzrost do XII–45	Natychm. płatne zobowiązania	% wzrost do XII–45	Razem (2+3) Bilety b. nat. zob.	% wzrost do XII–45	Kredyty gospodarcze N. B. P.	% wzrost do XII–45	Kredyty na rzecz Skarbu Państwa udziel przez N. B. P.	% wzrost do XII–45	Stosunek % kredytów gospodarczych do obiegu	Stosunek % kredytów na rzecz Skarbu do obiegu
XII 1945	26.319	100	5 995	100	32.314	100	6 961	100	21 236	100	21,6	65,7
I 1946	26.964	102	5 840	97	32 804	101	7.682	110	20.852	98	23,4	63,5
II „	28.085	107	7 105	118	35.190	109	9.668	139	21 366	101	27,4	60.7
III „	29 899	114	8 157	136	38 056	118	11 145	160	22.694	107	29.2	59,6
IV „	32.427	123	9 285	155	41.712	129	14 219	204	23.253	109	34,0	55,7
V „	34.260	1·0	10.483	175	44.743	138	17.004	244	22 909	108	38 0	51,2
VI „	36.748	140	10.994	183	47 742	148	21.205	305	22.119	104	44,4	46.3
VII „	39.842	151	11 845	197	51.687	160	24.965	359	21.781	102	48,3	42,1
VIII „	44.218	168	13.078	218	57 296	177	30.691	441	21.494	101	53,6	37,5
IX „	47.463	180	15.626	261	63.089	195	36.864	523	21.188	100	58,4	33,6
X „	52.636	200	18 525	309	71.161	220	44 075	633	21.629	102	61 9	30,4
XI „	57.102	217	19 063	318	76.165	236	47.882	687	21.001	99	62,9	27.6
XII „	60.066	228	23 563	393	83.629	259	55 281	794	21.817	103	66,1	26,0

że się, że w okresie 1946 r. obieg wzrósł w cyfrach absolutnych o

51.322 miln.

a w stosunku procentowym o 159%, przy czym obieg banknotów powiększył się o 33.747 miln. (128%), a stan środków bezgotówkowych o 17.568 miln. (293%).

Przechodząc obecnie do analizy przyczyn wzrostu obiegu środków pieniężnych emitowanych przez Narodowy Bank Polski omówimy rozwój operacji, które wpłynęły na wzrost obiegu.

Zadłużenie Skarbu Państwa w r. 1946 wzrosło zupełnie nieznacznie, w stosunku procentowym zaledwie 3%, a w cyfrach absolutnych o 581 miln. (por. tab.).

Rachunek wymiany biletów Banku Emisyjnego w Krakowie nie uległ w r. 1946 prawie żadnym zmianom i wynosił na koniec r. 1946 4.012 miln.

Kredyty gospodarcze udzielone przez Narodowy Bank Polski wzrosły bardzo poważnie, w stosunku procentowym o 694%, a w cyfrach absolutnych o 48.320 miln. (por. tab.).

I wreszcie inne operacje Narodowego Banku Polskiego o charakterze gospodarczym spowodowały wzrost obiegu o 2.421 miln. Operacji tych nie będziemy szczegółowo wyliczać, podamy jedynie ważniejsze z nich, a mianowicie: pieniądze i należności zagraniczne na sumę 1.575 miln., sumy obrotowe z operacji handlu zagranicznego 676 miln. i inne (różnica między wzrostem aktywów i pasywów) 170 miln.

W świetle powyższych cyfr stwierdzamy, że niemal wyłączną przyczyną wzrostu emisji w r. 1946 były cele gospodarcze. Skarb Państwa pokrył swoje wydatki z własnych środków, przy czym budżet bieżący był pokryty nawet z pewną nadwyżką z dochodów zwykłych. Dla przykładu podamy, że dochody budżetowe w okresie budżetowym od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. stanowiły 161,1% preliminowanych, a po wyeliminowaniu z dochodów wpływów o charakterze niestałym (Danina Narodowa i sprzedaż papierosów z dostaw UNRRA) — 142,5% dochodów preliminowanych. Natomiast rzeczywiste wydatki w tym samym okresie budżetowym przekroczyły preliminarz o 24,7% stanowiąc tym samym 124,7% kwoty preliminowanej.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami osiągnięta w okresie budżetowym od 1.IV do 31.XII (bez wpływów z Daniny Narodowej) wyniosła 3.233 miln*). Po uwzględnieniu jednak deficytu z I-go kwartału roku 1946 w kwocie 935 miln., ostatecznie rok budżetowy 1946 został zamknięty nadwyżką w wysokości ca 2.298 miln.

Zatem najgroźniejszy moment dla równowagi między strumieniem pieniądza a strumienie dóbr i usług — emisja na potrzeby bieżące budżetu Państwa — nie wchodzi w roku 1946 w grę.

Z kolei należy ustalić, w jakim stopniu nowe emisje użytkowane na cele wyłącznie gospodarcze mogły przyczynić się do wywołania procesów inflacyjnych.

Jak wiadomo, nie istnieje groźba inflacji ze strony kredytów udzielonych racjonalnie na finansowanie bieżącej produkcji i wymiany to-

*) Dane za miesiąc grudzień 1946 r. są prowizoryczne

warowej. Załamanie równowagi w większym stopniu między potencjałem siły nabywczej a wolumenem dóbr i usług mogą powodować jedynie kredyty gospodarcze, które antycypują wzrost dochodu społecznego, kredyty udzielone na finansowanie inwestycji.

Otóż w r. 1946 większość kredytów gospodarczych udzielonych przez Narodowy Bank Polski miała charakter kredytów obrotowych normalnych i specjalnych finansujących produkcję i wymianę towarową. Taki charakter miały wszystkie kredyty bezpośrednie i większa część kredytów refinansowych. Łącznie kredyty tego rodzaju wzrosły w r. 1946 o 30.891 miln.. a kredyty inwestycyjne antycypujące wzrost dóbr i usług — o 17.430 miln.

Musimy jednak specjalnie podkreślić fakt, że i w kredytach obrotowych udzielonych na finansowanie bieżącej produkcji i wymiany towarowej znajdowały się pozycje, które z zupełnie specjalnych przyczyn oddziałowywały wybitnie inflacyjnie. Do kredytów tego typu zaliczamy wszystkie kredyty finansujące świadome straty przemysłu, kredyty krótkoterminowe zamrożone w inwestycjach (mające ulec konwersji). kredyty. które idąc z różnych kierunków podwójnie finansowały jedną i tę samą akcję gospodarczą i wreszcie kredyty, które sfinansowały produkcję trudnozbywalną nie dającą się upłynnić.

Niemożliwe jest ścisłe określenie sumy wszystkich takich kredytów, można jedynie przyjąć, że proporcjonalnie do globalnej kwoty kredytów obrotowych stanowią odsetek stosunkowo niewielki, ponieważ tylko nieliczne przemysły kluczowe (w wyniku świadomego układu cen) pracowały z deficytem, a poza tym z uwagi na to, że Narodowy Bank Polski przeprowadza kontrolę potrzeby kredytu i ponadto przy kredytach bezpośrednich kontrolę celowości każdej uruchamianej kwoty.

Po omówieniu przyczyn nowych emisji Narodowego Banku Polskiego przejdziemy obecnie do analizy pieniądza kreowanego przez inne instytucje kredytowe.

III

Dynamikę pieniądza bankowego w r. 1946 podaje poniższa tabela.

(w milionach zł)

1	2	3	4	5	6
Ultimo miesiąca 1945/46	Pieniądz bankowy	% wzrost w stos do XII. 45 r	Pokrycie pieniądza bankowego (kasa-żyro)	Pieniądz bankowy powiększający realnie obieg pieniężny	% wzrost w stos. do XII. 45 r.
XII	7.290	100	3.389	3.901	100
I	8.081	110,8	2,555	5.526	141,6
II	9.468	129,8	3.600	5.868	150,4
III	11.403	156,4	3 397	8.006	205,2
IV	12.353	169,4	3 727	8.626	221,1
V	14.556	199,6	3 792	10.764	275,9
VI	16.455	225.7	4.651	11.804	302,5
VII	19.766	274,5	4 827	14.939	382,9
VIII	24 485	335,8	5.376	19 109	489,8
IX	25.651	351,8	5 681	19.970	511,9
X	26.094	357,9	5 811	20.283	519,9
XI	24.929	341,9	6.551	18 378	471,1
XII	27.544	377,8	8 767	18 777	481,3

Ogólny stan pieniądza bankowego na koniec grudnia 1946 r. a więc wszelkich avistowych rachunków (bez lorowych i oszczędności à vista) w bankach pośredniczących, P.K.O., komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych wynosił

27.544 miln.

i wzrósł w r. 1946 o 20.254 miln. a w stosunku procentowym o 278 (por. tab.).

Natomiast ogólny wzrost obiegu pieniężnego i siły nabywczej na rynku na skutek kredytowych operacji banków wynosił na koniec grudnia 1946 r. kwotę

18.777 miln.

wobec 3.901 miln. na koniec roku 1945 (por. tab.).

Do powyższych wyników dochodzimy w sposób następujący; od ogólnej sumy pieniądza bankowego odjęliśmy tylko te pozycje pokrycia, które występują już w innych elementach obiegu, a mianowicie banknoty i rachunki żyrowe. Dalszego pokrycia pieniądza bankowego np. w postaci lokat w innych bankach nie uwzględniamy, gdyż lokaty te siłą rzeczy były objęte kasą banku, do którego wpłynęła lokata.

Tak samo nie bierzemy w ogóle pod uwagę rachunków „Loro" i „Nostro" traktując je jako pieniądz międzybankowy, który bezpośrednio nie występuje jako siła nabywcza na rynku.

Z porównania wyżej podanych cyfr wynika, że w r. 1946 wzrost obiegu na skutek kreacji środków płatniczych przez banki wyniósł

14.876 miln.

a w stosunku procentowym 381% (por. tab.).

Widzimy, że wzrost obiegu w r. 1946 na skutek kreacji pieniądza bankowego był procentowo nawet znacznie silniejszy niż wzrost obiegu środków płatniczych gotówkowych

i bezgotówkowych emitowanych przez Narodowy Bank Polski.

Ponieważ oddziaływanie tych środków płatniczych jako siły nabywczej na rynku ma duże znaczenie, należy dla pełności obrazu zbadać, jakim celom służył kreowany pieniądz bankowy i w jakim stopniu działał inflacyjnie.

Zasadniczo kredyty udzielane z wkładów avistowych powinny służyć na wyrównanie istniejących wahań w zapasach kasowych jednostek gospodarczych. W naszych warunkach jednak kreowany pieniądz bankowy nie tylko pokrywał wahania w zapasach kasowych przedsiębiorstw, ale musiał służyć również na uzupełnienie niedostatecznych kapitałów obrotowych a częściowo i na finansowanie inwestycji.

Normalne źródła dla finansowania inwestycji, czyli kapitały pochodzące z procesu oszczędzania w szerokim zakresie i nie wpływające na dalszą dynamikę obiegu, były w r. 1946 zupełnie niewystarczające i, jak widzieliśmy już poprzednio, potrzeby inwestycyjne były finansowane również z emisji, nic więc dziwnego, że i pieniądz bankowy został częściowo zaangażowany w średnioterminowych kredytach inwestycyjnych.

Trudne jest ścisłe wyliczenie w jakim stopniu inwestycje były finansowane z pieniądza bankowego, w pewnym przybliżeniu jednak można taki rachunek przeprowadzić.

Średnioterminowe kredyty inwestycyjne udzielone przez banki wynosiły na koniec 1946 roku kwotę ca 25.830 miln. Po odjęciu pełnej kwoty kapitałów o charakterze lokacyjnym (4.448 miln.), które, zakładamy, posłużyły na cele inwestycyjne, a następnie po odjęciu kwoty kredytów inwestycyjnych zrefinansowanych przez N.B.P. w wysokości 17.678 miln. okaże się, że z pieniądza bankowego zostało udzielonych kredytów inwestycyjnych na kwotę

ca 3.704 miln.

Przyjmując, że z pieniądza bankowego były udzielane kredyty inwestycyjne dopiero w roku 1946, gdyż bardzo słaba akcja inwestycyjna w IV-ym kwartale 1945 roku była prawie w pełni refinansowana, można uważać, że środki płatnicze powstałe na skutek kreacji pieniądza bankowego w r. 1946 w ustalonej wyżej kwocie 14.876 miln. zostały zużyte:

na finansowanie produkcji i wymianę towarową w kwocie

ca 11.172 miln.

na finansowanie inwestycji w kwocie

ca 3.704 miln.

IV

Reasumując wyniki przeprowadzonej analizy w rozdziale 2 i 3 możemy stwierdzić:

Stan środków płatniczych emitowanych przez N.B.P. wynosił na koniec 1946 r. kwotę

83.629 miln.

Stan środków płatniczych kreowanych przez banki wynosił na koniec 1946 r.

18.777 miln.

Łącznie obieg pieniężny wynosił

102.406 miln.

wobec 36.208 miln. na koniec 1945 r. Wzrost wszystkich rodzajów środków płatniczych w roku 1946 wyniósł zatem

66.198 miln.,

z której to kwoty przypada na środki gotówkowe i bezgotówkowe emitowane przez Narodowy Bank Polski 51.322 miln. i na środki bezgotówkowe kreowane przez banki 14.876 miln.

Stwierdzoną przyczyną wzrostu obiegu były niemal wyłącznie cele gospodarcze.

Inwestycje, dokonane w r. 1946 z nowych emisji i kreacji pieniądza, (a więc bez inwestycji dokonanych z funduszów specjalnych, oszczędności prywatnych i dotacji skarbowych łącznie na kwotę ca 18.000 miln.) wyrażały się cyfrą 21.134 miln.

Pozostała i to znakomicie większa część środków pieniężnych emitowana przez N.B.P. i kreowana przez banki w r. 1946 posłużyła na finansowanie produkcji i obrotów towarowych.

Przyjmując dalej, że z przyczyn już podanych wyżej nie wszystkie kredyty obrotowe udzielono zarówno z emisji jak i pieniądza bankowego w r. 1946, stwarzające nową siłę nabywczą na rynku, znajdowały swój odpowiednik w produkcji nowych dóbr i usług i wymianie towarowej, ustalamy w pewnym przybliżeniu wysokość tych kredytów na 15% kredytów obrotowych (ścisłe ustalenie jest wyjątkowo trudne i na razie niewykonalne), tj. na ca 6.310 miln., co łącznie z kredytem inwestycyjnym z emisji i pieniądza bankowego oraz zupełnie nieznacznym wzrostem zadłużenia Skarbu Państwa stanowi kwotę

28.025 miln.

Przeprowadzona analiza wszystkich składników obiegu pieniężnego wykazuje, że wzrost obiegu pieniężnego w r. 1946, relatywnie dość wysoki, tylko częściowo mógł powodować zaburzenia gospodarcze na tle ifnlacyjnym.

Biorąc jednak pod uwagę przyrost dóbr i usług w gałęziach gospodarstwa zupełnie nie finansowanych lub też relatywnie do wartości produkcji finansowanych w małym zupełnie stopniu, a następnie przyrost dóbr i usług powodowany czy to importem na kredyt, czy to przejściowym pasywnym saldem wymiany z zagranicą, czy też wreszcie importem artykułów w ramach UNRRA, można uważać, że wzrost strumienia dóbr i usług w r. 1946 nie mógł zbytnio odbiegać od wzrostu strumienia pieniądza.

Pomimo jednak, iż potencjał siły nabywczej i wolumen dóbr i usług sprowadzony do jednego ogólnego równania nie mógł okazywać większych odchyleń, widoczne były w r. 1946 na rynku pewne objawy świadczące o zachwianiu równowagi. Przyczyną tego poza czynnikami natury psychologicznej był właśnie fakt omawiany w I-ym rozdziale, że zarówno strumień pieniądza jak i strumień dóbr i usług składa się z różnych części o niejednakowej wadze jako siła nabywcza i jako siła absorbowania. Gdybyśmy mogli rozbić ogólne równanie na szereg cząstkowych, to okazałoby się, że w wielu wypadkach porównywane wielkości są w dużej nierównowadze.

Zjawisko to występuje nie tylko u nas, ale i w wielu innych krajach wyniszczonych gospodarczo wojną. Dotkliwy brak niektórych surowców i artykułów pierwszej potrzeby przy wolnej grze popytu i podaży, musi powodować powyższe cząstkowe nierównowagi, chociażby ogólny strumień pieniądza kształtował się najidealniej w stosunku do ogólnego strumienia dóbr i usług.

Mgr Zbigniew Pirożyński

PERSPEKTYWY GOSPODARKI BUDŻETOWEJ W 1947 R.

Przez gospodarkę budżetową rozumiemy tę część kierowanej przez państwo gospodarki finansowej, która jest objęta budżetem państwowym. Zakres gospodarki budżetowej wyznacza więc budżet państwowy. Powstaje pytanie, jaką część gospodarki finansowej ujmuje budżet i jakie jest kryterium jej włączenia względnie wyłączenia z budżetu.

Określając budżet jako zatwierdzone przez władzę zwierzchnią zestawienie zamierzonych w pewnym okresie wydatków i spodziewanych dochodów państwa, teoria skarbowości podkreślała z naciskiem postulat objęcia budżetem wszystkich wydatków i dochodów państwa (zasada zupełności budżetu). Na tle rozwoju gospodarczego i przemian społeczno-ustrojowych nastąpiła ewolucja gospodarki finansowej. Szła ona w dwóch kierunkach. Zainteresowanie państwa, jako kierownika gospodarstwa narodowego rozszerzyło się znacznie poza wydatki i dochody państwa i znalazło wyraz w próbach budowy ogólnego planu finansowego, obejmującego niemal całość przesuwanych oszczędności w obrębie gospodarstwa narodowego. Natomiast pojęcie budżetu zwęziło się do wydatków i dochodów o charakterze publicznym. Budżet staje się jednym z planów odcinkowych systemu ogólnego planu finansowego. Budżet nie obejmuje dziś ani wszystkich rozchodów i przychodów dysponowanych centralnie przez państwo ani też wszystkich wydatków i dochodów państwa, lecz stara się ująć tylko te wydatki i dochody, które opierają się na tytułach publiczno - prawnych. Dlatego polski budżet powojenny nie objął gospodarki przedsiębiorstw państwowych powstałych w następstwie nacjonalizacji przemysłu. *)

Począwszy od kwietnia 1946 r. zostały wyłączone z budżetu i przeniesione do państwowego planu inwestycyjnego wydatki inwestycyjne Skarbu Państwa (inwestycje własne administracji i dotacje inwestycyjne Skarbu Państwa). Od tej chwili budżet obejmuje wyłącznie wydatki i dochody bieżące państwa. Linia graniczna między gospodarką budżetową a pozabudżetową gospodarką finansową nie jest wolna od odchyleń. W budżecie napotykamy zarówno na wydatki inwestycyjne (np. inwestycje wojskowe), jak i na wydatki nie mające charakteru wydatków publicznych (np. wyżywienie robotników przedsiębiorstw pozabudżetowych). Nie podważa to jednak ani pojęcia ani zakresu powojennej gospodarki budżetowej.

Poświęciliśmy stosunkowo dużo uwagi zakresowi gospodarki budżetowej względnie budżetu państwowego. Wydaje się to konieczne dla

*) A. K. Ivánka. „Preliminarz budżetowy 1947". Gospodarka Planowa, 1947 Nr. 8 (10).

ustalenia związku między gospodarką budżetową a całokształtem gospodarki finansowej. Jeśli bowiem mamy przedstawić perspektywy gospodarki budżetowej w roku bieżącym, to nie możemy ograniczyć się do analizy preliminarza budżetowego, lecz musimy rozważyć sytuację budżetu na tle całokształtu gospodarki finansowej. Między budżetem a całokształtem gospodarki finansowej musi istnieć z natury rzeczy taki związek jak między częścią i całością. Część dzieli zazwyczaj los całości, lecz często również całość zawdzięcza części swoją pozycję i możliwości rozwojowe. Dlatego nie możemy rozważać perspektyw gospodarki budżetowej w innym świetle jak w powiązaniu z całością gospodarki finansowej, którą reprezentuje ogólny plan finansowy.

Budżet stwarza nie tylko normy wydatkowe, lecz jest również przewidywaniem rozwoju gospodarki budżetowej. Dlatego podstawą dla oceny gospodarki budżetowej i sytuacji na odcinku budżetu jest przede wszystkim preliminarz budżetowy. Trzeba mieć tylko na uwadze, że przewidywania preliminarza budżetowego opierają się na ostatnim kwartale ubiegłego roku. Wszelkie więc zmiany jakie zaszły w ciągu pierwszych miesięcy bieżącego roku uzasadniają poprawki do ocen przyjętych w preliminarzu.

1. Ogólna charakterystyka preliminarza budżetowego.

Osiągnięta w ubiegłym roku równowaga budżetowa jest podstawą konstrukcji preliminarza na rok bieżący. Wydatki preliminowane są na poziomie odpowiadającym dochodom, z tym że zaliczone na budżet wpływy z Daniny Narodowej (11,0 mrd. złotych) przeznaczone są (zgodnie z dekretem o Daninie Narodowej) na pokrycie planu inwestycyjnego i wobec tego stanowią nadwyżkę budżetu bieżącego. Preliminarz budżetowy na rok bieżący nie wnosi więc nowej koncepcji finansowej do gospodarki budżetowej.

Wykonanie przelewu 11,0 mrd. zł na plan inwestycyjny będzie się jednak wiązać ze wzrostem zadłużenia Skarbu Państwa o 7,6 mrd. zł ponad stan w dniu 31 grudnia ubiegłego roku (21,0 mrd. zł) ponieważ będzie wymagać — według preliminarza — zarachowania na dochód nadwyżki wygospodarowanej w roku ubiegłym (Danina Narodowa 4,6 mrd. zł, pozostała nadwyżka 3,0 mrd. zł).*)

Porównanie ważniejszych pozycyj preliminarza budżetowego 1947 i wykonania budżetu 1946 łącznie z funduszem aprowizacyjnym.
(w mrd. zł)

	Wykonanie 1946	Preliminarz 1947
Dochody		
Dochody z opodatkowania:		
podatki bezpośrednie	22,8	54,5
„ pośrednie i cła	3,3	7,3
monopole skarbowe	29,8	47,3
Danina Narodowa	4.6	11,0
	60,5	120,1
Nadwyżka budżetu 1946	—	3,0
Nadwyżki eksploat. przedsiębiorstw	0,2	0,7
Wpłata przemysłu	15,2	38,0
Sprzedaż mienia poniemieckiego	0,8	8,0
Dochody związane z wyżywieniem	0,7	9,1
Dochody administracyjne	3,1	4,0
Ogółem	80,5**)	182,9***)
Wydatki		
Wydatki administracji	52,2	118,2
Deficyty eksploat. przedsiębiorstw	4,1	4,9
Dopłaty do funduszów	0,3	—
Wyżywienie ludności	17,3	48,7
	73,9	171,8***)
Nadwyżka	6,6	11,1

Drugą cechą preliminarza budżetowego jest silny wzrost wydatków i dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jest to problem wielkości budżetu.

Porównując wielkość budżetu roku bieżącego z rokiem ubiegłym należy wyeliminować z preliminarza budżetowego wydatki na wyżywienie ludności dokonywane w roku ubiegłym poza budżetem (fundusz aprowizacyjny). Po wyłączeniu tych wydatków preliminarz budżetowy na rok bieżący jest wyższy o 90% od wydatków rzeczywistych roku ubiegłego i o 115% od wydatków preliminowanych. Wzrost ten nastąpił przede wszystkim pod wpływem ruchu cen i płac.

*) Wygospodarowana w roku ubiegłym nadwyżka wpłynęła na zmniejszenie zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim. Przerachowanie na budżet i wykorzystanie tej nadwyżki spowoduje wzrost zadłużenia.

**) W tym dochody funduszu aprowizacyjnego 14,1.

***) Po uwzględnieniu poprawek rządowych do preliminarza budżetowego obniżających ogólną kwotę budżetu o 2,6 mrd. zł.

Dynamika wydatków budżetowych była w ubiegłym roku mniejsza niż ruch cen wolnorynkowych. Podczas gdy wydatki budżetowe wzrosły na przestrzeni styczeń 1946 — styczeń 1947 o 300%, ceny wolnorynkowe w Warszawie zwyżkowały o 35%. *)

Przypisujemy to roli płac w budżecie państwowym, które zwyżkowały silniej niż ceny wolnorynkowe oraz silniejszemu wzrostowi cen sztywnych niż wolnorykowych. Niewątpliwie odgrywa też pewną rolę wzrost realny wydatków.

Realny wzrost wypłat budżetowych, oszacowany przy zastosowaniu wskaźnika cen wolnorynkowych w Warszawie, wynosi w stosunku do roku ubiegłego około 65%, **) przyjmując za podstawę obliczenia dla roku bieżącego poziom cen z I kwartału br., zaś dla roku ubiegłego wskaźnik przeciętny roczny. Można mieć zastrzeżenia, czy wskaźnik ten jest prawidłowy, ponieważ nie oddaje zmian w cenach sztywnych, jednak kierunek i rozmiar zmian jest niewątpliwy.

Realny wzrost nakładów budżetowych badamy na podstawie porównania wartości nakładów preliminarza budżetowego 1947 i budżetu 1946 w cenach 1938. Jeżeli przeprowadzimy obliczenie odpowiadające na pytanie, ile wynosiłby budżet, gdyby opłacić zawarte w nim płace i nakłady rzeczowe według stawek i cen 1938, otrzymamy wartości o niecałe 10% wyższe dla roku bieżącego niż ubiegłego, w którym to roku szacowaliśmy realną wartość nakładów budżetowych w cenach 1938 na 2,9 mlrd, zł. ***).

Preliminarz budżetowy na rok bieżący reprezentuje silniejszą linię rozwojową niż dochód narodowy. Prowadzi to do zwiększenia udziału budżetu w dochodzie narodowym. Podczas gdy wzrost nominalnego dochodu narodowego wynosi około 60%, wzrost budżetu roku bieżącego osiąga 90%. Stąd wniosek, że realny wzrost budżetu jest wyższy niż wzrost dochodu narodowego i wobec tego zwiększył się udział budżetu w dochodzie narodowym.

2. *Elementy równowagi budżetowej.*

Zasada równowagi jest podstawą powojennej gospodarki budżetowej. Dążenie do równowagi budżetowej charakteryzuje powojenną politykę finansową, było linią przewodnią polityki budżetowej ****) i znalazło wyraz w rządowym projekcie ustawy o Planie Odbudowy Gospodarczej *****). Równowaga budżetowa urosła do znaczenia koncepcji finansowej.

Przeprowadzenie zasady równowagi może iść w dwóch kierunkach: Można dążyć i osiągnąć równowagę materialną, w której państwo wypełnia wszystkie zadania w zasięgu budżetu a więc wykonuje przyjęte na siebie zobowiązania, nie dopuszcza do procesów dekapitalizacyjnych i nie dopuszcza do biologicznego wyniszczenia aparatu administracyjnego przez utrzymanie go na niskiej stopie życiowej (płace). Można dążyć i osiągnąć równowagę formalną, w której nie będzie równowagi materialnej, lecz wydatki nie będą przekraczać osiągniętych dochodów. W kwietniu ubiegłego roku została osiągnięta po raz pierwszy po wojnie formalna równowaga budżetu państwowego. Od tej chwili wydatki budżetowe znajdują pełne pokrycie w dochodach budżetowych. Wydatki są dostosowane do przewidywanych i osiąganych dochodów. Dochody wyznaczają więc dopuszczalne granice wydatków i hamują ich dynamikę w kierunku urealnienia. Jeśli zatem przyjmujemy koncepcję równowagi formalnej to powstaje pytanie jaką cenę płacimy za tę równowagę. Zagadnienie jest istotne dla gospodarki budżetowej nietylko pod kątem zrozumienia podstaw równowagi, ale także pod kątem właściwej oceny niebezpieczeństw jakie grożą budżetowi od strony wydatkowej.

Pierwszym czynnikiem, który umożliwił osiągnięcie równowagi budżetu bieżącego, jest przesunięcie inwestycyj administracji państwowej do planu inwestycyjnego. Jeśliby włączyć do budżetu inwestycje czysto administracyjne jak np. budowa względnie odbudowa gmachów administracyjnych, to spowodowałoby to obciążenie budżetu w roku bieżącym na kwotę około 5 mlrd. zł.

Drugim elementem równowagi jest przesuwanie deficytu budżetowego poprzez ceny na gospodarkę pozabudżetową. Państwo jako budżet płaci państwu jako przedsiębiorcy ceny niepokrywające jego kosztów własnych. Państwo-

*) Według wskaźnika Instytutu Gospodarstwa Narodowego.

**) Bez wyżywienia ludności.

***) Z. Pirożyński „Budżet a dochód społeczny Polski". Wiadomości Narodowego Banku Polskiego 1946. Nr. 12.

****) „Budżet nowej Polski". Przebudowa, sierpień 1946.

*****) „Równowaga budżetowa Państwa będzie utrzymana w całym okresie Planu" (art. 84 ust. 1).

budżet uzyskuje przez to zmniejszenie wydatków i w rezultacie równowagę gospodarki, natomiast deficyt powstaje u państwa-przedsiębiorcy, a więc poza budżetem. W roku bieżącym nastąpiła na tym odcinku znaczna poprawa (podwyżka cen zaopatrzenia wojska i bezpieczeństwa), tym niemniej przesuwanie deficytu poza budżet odgrywa w dalszym ciągu jeszcze pewną rolę.

Trzecim elementem równowagi budżetu są niskie, nierealne płace pracowników państwowych. Urealnienie wydatków osobowych, które w preliminarzu budżetowym administracji wynoszą około 30 mlrd. zł, spowodowałoby deficyt idący w dziesiątki miliardów złotych, nawet gdyby na poczet płac zaliczyć kwoty preliminowane na pokrycie przydziałów kartkowych pracowników państwowych i ich rodzin. Wydaje się, że nierealne płace zagrażają najbardziej równowadze budżetu, zwłaszcza, że wobec postępującej zwyżki cen, mogą być istotne trudności w utrzymaniu poziomu płac.

Czwartym elementem równowagi jest niedostateczna amortyzacja majątku państwowego (drogi kołowe, wodne, urządzenia melioracyjne, budynki), wskutek czego trwają nadal procesy dekapitalizacyjne i niszczeje majątek narodowy.

Piątym wreszcie elementem, który umożliwia równowagę budżetową, jest niepodjęcie przez państwo obsługi zobowiązań przedwojennych zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych.

Przedstawione wyżej elementy są ceną jaką płacimy za formalną równowagę budżetu państwowego. Stwarzają one jednak stały „stan zagrożenia budżetu" od strony wydatkowej. Zarówno bowiem problem płac jak i amortyzacja majątku nie mogą pozostać trwale nierozwiązane.

Przedstawione elementy mają charakter potencjalny i takie jest ich działanie na wydatki i równowagę budżetu. Wprowadzenie do budżetu inwestycyj administracji, urealnienie płac, pełna amortyzacja majątku państwowego, podjęcie obsługi długu publicznego powodują realny wzrost budżetu. Odrębnym natomiast elementem działającym na preliminowany stan równowagi jest ruch cen. Powoduje on zmiany nominalne w budżecie państwowym.

Oceniając realność preliminowanych dochodów, jako warunek równowagi budżetu, eliminujemy również zagadnienie ruchu cen, które będzie przedmiotem odrębnych rozważań. Opierając się na wynikach ubiegłego roku i I. kwartału bieżącego roku wydaje się, że dochody są realne w kwotach ogólnych. Natomiast niewątpliwie nastąpią przesunięcia w grupach poszczególnych dochodów.

Dochody z opodatkowania powinny przynieść nadwyżki, przede wszystkim we wpłatach monopolów (spirytus). Oceniamy je na kilka milionów złotych. Nadwyżki te jednak będą skonsumowane niedoborem dochodów z innych źródeł. Należy się liczyć przede wszystkim z tym, że wpływy z cen komercyjnych są przeszacowane na tle podwyżki cen sztywnych. Podwyższenie cen sztywnych powoduje bowiem automatyczny spadek wpływów z cen komercyjnych, *) jeśli podwyższenie cen komercyjnych nie jest możliwe ze względu na następstwa jakie spowodowałoby w poziomie cen wolnorynkowych.

Nadwyżki eksploatacyjne przedsiębiorstw, preliminowane pierwotnie na 1,9 mlrd. zł obniżono w poprawkach rządowych do preliminarza do 0,7 mlrd. zł. W nowych kwotach nadwyżki wydają się być realne.

Nie zapowiada się natomiast, aby ze sprzedaży mienia poniemieckiego uzyskano kwotę wyższą od połowy preliminowanych 8,0 mlrd. zł. Uruchomienie sprzedaży mienia nieruchomego idzie opieszale i nie wydaje się, aby w bieżącym roku można uzyskać poważniejsze kwoty.

Wśród innych dochodów preliminowanych na kwotę 16,1 mlrd. złotych największą pozycję stanowią dochody związane z aprowizacją. Dochody te są związane z odpowiednimi pozycjami wydatkowymi i wobec tego odchylenia od preliminarza są bez wpływu na równowagę budżetu.

3. Dynamika budżetu a ruch cen.

Z pojęcia budżetu, które nazywa objęte budżetem wydatki zamierzonymi a dochody spodziewanymi, wynika, że w stosunku do wydatków istnieje dyspozycja i możność regulowania ich wysokości, natomiast dochody są pochodną zmian jakie zachodzą w gospodarstwie narodowym (jeśli eliminujemy takie zagadnienie jak zmiany w stawkach podatkowych). Działanie zmian w sytuacji gospodarczej jest bardziej bezpośrednie i znacznie szybsze na stronę docho-

*) Wpływy z cen komercyjnych są różnicą między ceną komercyjną a ceną sztywną, która odpowiada w zasadzie kosztom własnym. Podwyżka cen sztywnych zmniejsza tę różnicę.

dową niż na stronę wydatkową, która zawsze modyfikuje dodatkowy czynnik dyspozycji wydatkowej. Po stronie wydatkowej spotykają się zawsze: stawiająca postulaty pod adresem budżetu sytuacja gospodarcza, z wolą wykonawcy budżetu. Ponieważ w naszych warunkach wielkość budżetu wyznaczają dochody, dynamika strony dochodowej wydaje się nabierać jako górna granica wydatków szczególnego znaczenia.

Podstawą dochodów budżetowych są dochody z opodatkowania. Mają one stanowić w roku bieżącym 2/3 pokrycia budżetowego. Pozostała część dochodów albo jest związana z wydatkami specjalnego typu (np. wpływy z cen komercyjnych wiążą się z wydatkami na aprowizację robotników przemysłu państwowego) albo też ma charakter dochodów nietypowych, jednorazowych (np. wpływy ze sprzedaży mienia poniemieckiego). Dlatego wydaje się dopuszczalne ograniczenie rozważań wpływu ruchu cen do dochodów z opodatkowania, których kształtowanie działa nietylko na obraz budżetu, lecz może także decydować o koncepcji finansowej.

Dochody z opodatkowania są funkcją:

a) zmian w przedmiocie opodatkowania (zmiany realne),
b) ruchu cen (zmiany nominalne),
c) zmian stawek podatkowych (zmiany w obciążeniu),
d) usprawnienia aparatu podatkowego.

Eliminowanie i ujęcie liczbowe wpływu poszczególnych czynników na wzrost dochodów podatkowych jest trudne a dziś nawet, wobec braku odpowiednich wskaźników, w stosunku do całości zagadnienia niewykonalne. Dlatego ograniczymy się przykładowo do zbadania wpływu tych czynników na dochody z jednego tylko podatku a mianowicie podatku obrotowego. Bierzemy przykładowo podatek obrotowy dlatego, że działają na niego wszystkie wymienione czynniki, że rejestruje on niemal bieżące zmiany, zachodzące w tych czynnikach i że obejmuje stosunkowo szeroki zakres gospodarstwa narodowego.

Na przestrzeni ubiegłego roku stwierdzamy wzrost (w % stosunku do grudnia 1945):

wpływów podatku obrotowego . . .	+315%
produkcji przemysłowej	+ 52%
cen wolnorynkowych	+ 31%
żywność i używki	+ 24%
artykuły przemysłowe	+ 34%
wyroby gotowe	+ 75%
półfabrykaty	+ 78%
opał i nafta	— 18%

Wydaje się uzasadnione przypuszczenie, że ceny sztywne wzrosły conajmniej dwukrotnie. Wydaje się również właściwe przypuszczenie, że porównanie wzrostu wpływów podatku obrotowego będzie bliższe wskaźnika artykułów przemysłowych (wyroby gotowe i półfabrykaty) niż wskaźnika ogólnego cen wolnorynkowych ze względu na zakres obrotów jakie podatek ten obejmuje. Eliminujemy również wskaźnik opału i nafty ze względu na jego nienormalnie wysoki stan w grudniu 1945 r. Jeśli to uwzględnimy, to możemy w przybliżeniu nakreślić przyczyny wzrostu wpływów podatku obrotowego na przestrzeni ubiegłego roku (w % stosunku wpływów w grudniu 1945):

1)	wzrost obrotów realnych proporcjonalny do wzrostu produkcji przemysłowej		50%
2)	wzrost cen *)	110	
	wzrost cen na skutek przesunięcia większej ilości towarów na ceny komercyjne **) . .	80	190%
3)	usprawnienie poboru podatku ***) .		75%
4)	wzrost wpływów podatku (ogółem) .		315%

Cyfry te nie pretendują do ścisłości. Jednak wniosek, że około 60% wzrostu dochodów z podatku obrotowego w roku ubiegłym przypada na wzrost cen, wydaje się prawidłowy. Rozszerzmy ten wniosek na rok bieżący.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego ruch cen trwał nadal. Ceny wolnorynkowe wzrosły w stosunku do grudnia ubiegłego roku o około 15%, w tym gotowe wyroby przemysłowe i półfabrykaty o 20—30%.

Równocześnie następuje nowa regulacja cen sztywnych na poziomie wyższym przynajmniej o połowę od dotychczasowego. Biorąc już tylko te elementy wydawałoby się możliwe preliminować wpływy z podatku obrotowego o około 25% wyższe od kalkulacji budżetu (24 mrd. zł), opartej na wynikach ubiegłego roku. Jeśliby ruch cen (wolnorynkowych) trwał nadal, nawet

*) 150% x 75% = 112,5%.

**) Powiedzmy, że połowa wzrostu produkcji (25%) zwiększyła pulę obrotów po cenach komercyjnych, które pozostawały do cen sztywnych jak 5 : 1; 25% wzrsotu obrotu realnego będzie stanowić 20% nowego wolumenu obrotów.

***) Różnica między 4 a 1 i 2.

przy złagodzonej tendencji zwyżkowej, to uzyskanie w podatku obrotowym wyniku jeszcze wyższego nie byłoby nieprawdopodobne. Oczywiście osiągnięcie takich wyników jest zależne od sprawności aparatu skarbowego w chwytaniu nominalnego, odpowiadającego zwyżce cen, wzrostu obrotów. Przy nominalnym wzroście obrotów pogorszenie sprawności aparatu może ujść łatwo uwadze.

Podatek obrotowy jest przykładem dużej i wprost proporcjonalnej zależności wpływów podatkowych od ruchu cen rynkowych i sztywnych. Dlatego rozciągnięcie perspektyw kształtowania się wpływów podatku obrotowego na całą stronę dochodową budżetu, względnie nawet na całość dochodów z opodatkowania, nie było bezpieczne. W podatku dochodowym może pod wpływem ruchu cen nastąpić wprawdzie nominalny wzrost dochodów, lecz może również nastąpić poderwanie rentowności przedsiębiorstw. Kwotowe obciążenie podatkowe w akcyzach i monopolach może dostosowywać się z dużym opóźnieniem do nowego, powstałego na skutek ruchu, układu cen. Nie można jednak przeczyć, że ogólna zwyżka cen sprzyja odpowiedniej, pod fiskalnym kątem widzenia prowadzonej polityce cen monopolowych. Obserwacja polityki cen monopolów skarbowych (tytoń i spirytus) pozwala już dziś oczekiwać lepszych wyników od uwidocznionych w preliminarzu budżetowym.

W zwyżkowym ruchu cen widzimy więc możliwość znacznego przekroczenia preliminarza budżetowego po stronie dochodowej. Warunkiem osiągnięcia tych nadwyżek jest elastyczna, dostosowana do niestabilizowanej gospodarki polityka obciążeń podatkowych i dobra sprawność aparatu skarbowego. Powstaje pytanie jak działa ruch cen na stronę wydatkową. Niewątpliwie zwyżka cen wzmaga nacisk na podwyższenie wydatków. Jednak przeszkody formalne i zdecydowana postawa resortu Skarbu powoduje zazwyczaj pokrycie wydatków w drodze wewnętrznych oszczędności względnie opóźnia wzrost wydatków. Można nawet powiedzieć, że lekki wzrost cen sprzyja akcji oszczędnościowej. *) Dlatego dynamika wydatków może być słabsza od dynamiki dochodów nawet w takiej sytuacji jak u nas, gdy równowaga budżetu ma charakter formalny. O dynamice wydatków decyduje bowiem wykonawca budżetu, który w swej decyzji musi wziąć pod uwagę porównanie potrzeb budżetu z innymi potrzebami państwa i stopień zaspokojenia potrzeb objętych budżetem na tle stopnia ogólnego zaspokojenia potrzeb. Rozumiemy w tym, że w każdym wypadku musi być brany pod uwagę taki wzrost wydatków, który wyrównywałby obniżkę realnych płac na tle podwyżki kosztów utrzymania. Z łatwością przy tym dostrzegamy, że wzrost kosztów utrzymania nie pokrywa się ze wzrostem cen. Mogą wzrosnąć takie ceny, które nie powodują wzrostu kosztów utrzymania, natomiast będzie występować działanie wzrostu na stronę dochodową budżetu. Powstaje więc pytanie, czy wolno dopuścić do wyższego wzrostu wydatków budżetowych niż to wynika z postulatu utrzymania poziomu realnych płac.

4. Budżet na tle zapotrzebowania finansowego Państwa

Jeśli mamy odpowiedzieć na pytanie, czy wolno nam podwyższyć preliminowane wydatki w toku wykonania budżetu, nie możemy ograniczyć się do analizy budżetu z punktu widzenia zadań jakie powinien spełniać, ale musimy zbadać wielkość zapotrzebowania na środki pieniężne budżetu na tle innych planów wydatkowych Państwa.

Zestawienie zapotrzebowania trzech planów wydatkowych wskazuje na znaczny wzrost udziału budżetu w zapotrzebowaniu finansowym Państwa.

Zapotrzebowanie finansowe w latach 1947 i 1946 (w mrd zł)

	1947 preliminarz	1946 wykonanie
1. Budżet		
budżet bieżący	123.1	56,6
wyżywienie ludności	48,7	17,3
razem	171,8	73,9
2. Inwestycje		
dotacje skarbowe	22.6	12,2
kredyty bankowe	54,6	24,0**)
razem	77,2	36.7
3. Kredyty obrotowe	30,0	43,0
Ogółem	279,0	153,1

Podczas gdy w roku ubiegłym budżet (łącznie z funduszem aprowizacyjnym) pochłaniał 48% popytu ze strony Państwa na środki finansowe, w bieżącym roku ma pochłonąć 62%.

*) Podobne działanie ma globalne obniżenie wydatków budżetu (np. 5%), powodujące przesunięcia (virements) między kredytami budżetowymi w toku wykonania budżetu.

**) Cyfra przybliżona wykorzystanych kredytów planu inwestycyjnego i pozaplanowych.

Ma się to dokonać kosztem zmniejszenia popytu na pieniądz ze strony kredytów obrotowych, które mają być znacznie niższe niż w roku ubiegłym. Kwota ta na tle zwyżki cen, która powoduje niedosyt kredytów obrotowych, nie wydaje się realną. Wydatki budżetu ciążą wyraźnie nad zapotrzebowaniem finansowym państwa i nie wydaje się możliwe podniesienie ich udziału w tym zapotrzebowaniu ponad kwoty preliminowane nawet w wypadku uzyskania w budżecie nadwyżki pokrycia. Zachwiałoby to preliminowaną równowagę między trzema grupami rozchodów.

Wykonanie planu inwestycyjnego może wymagać natomiast zwiększenia udziału budżetu w pokryciu planu, który to udział zapreliminowano tylko na kwotę 11,0 mrd. zł (Danina Narodowa). Postulat pełnego pokrycia przez budżet dotacyj skarbowych na inwestycje (22,6 mrd. zł) może być minimalnym wymaganiem, jakie należałoby postawić pod adresem budżetu państwowego. Dochody budżetowe, które obejmują całość dochodów z opodatkowania, nie mogą być bowiem uważane za zastrzeżone wyłącznie na pokrycie konsumcyjnych wydatków państwa. Nie mogą być uważane i dlatego, że opodatkowanie stało się obecnie, poza polityką cen, podstawową formą kapitalizacji wewnętrznej.

5. *Wnioski*

Na tle analizy sytuacji gospodarczej i finansowej widzimy następujące perspektywy dla gospodarki budżetowej w bieżącym roku:

a) preliminarz budżetowy na rok bieżący wydaje się być realny i oparty na przewidywaniu realnego wzrostu dochodów i obrotów, lecz nie uwzględnia ruchu cen.

b) ruch ten zarówno wolnorynkowych jak i sztywnych podwyższy automatycznie niektóre dochody z opodatkowania i stworzy możliwości dla rewizji stawek kwotowych i cen monopolowych w opodatkowaniu konsumcji i pozwoli osiągnąć dochody budżetowe przekraczające znacznie kwoty preliminowane.

c) wydatki budżetowe mogą, podobnie jak dotychczas, mieć mniejszą dynamikę niż dochody.

d) zdynamizowanie strony dochodowej budżetu i osiągnięcie poważnej nadwyżki budżetowej jest postulatem sytuacji finansowej i warunkiem realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej na odcinku inwestycyjnym.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

W marcu r.b. ogłoszone zostały następujące ważniejsze dekrety i rozporządzenia z zakresu finansowo-gospodarczego.

1. Dekret z dn. 28.I.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz.U. R.P. Nr. 21, poz. 84).

Dekret powyższy uchyla przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji i przepisy ustawy z dn. 10.III.1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, wprowadzając z dn. 1.III. 1947 r. nowe przepisy. Dekret więc powyższy jest niejako kodeksem postępowania administracyjno-egzekucyjnego.

2. Dekret z dn. 3.II.1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed 1.IX.1939 r. (Dz.U. R.P. Nr. 22, poz. 88). Posiadacze dokumentów na okaziciela emitowanych przed dn. 1.IX. 1939 r. i w dniu tym nie przedawnionych obowiązani są przedstawić je do rejestracji w ciągu 10 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu. W razie utracenia tych dokumentów w okresie od 1.IX.1939 r. do 17.XII. 1945 r. rejestracja odbywa się na podstawie odnośnych zaświadczeń władz i instytucyj wskazanych w art. 2 dekretu. Rejestrację dokumentów przeprowadza instytucja, która je emitowała. Dokumenty na okaziciela, podlegające rejestracji, nieostemplowane w przepisanym terminie, tracą moc prawną. Dekretu powyższego nie stosuje się do dokumentów na okaziciela emitowanych przez państwo, dokumentów emitowanych zagranicą, kuponów, banknotów i innych dokumentów płatych za okazaniem, oraz książeczek wkładkowych na okaziciela P.K.O.

3. Rozporządzenie Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 20.I. 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, a co do §§ 10 i 22 nadto w porozumieniu z Ministrami Aprowizacji i Handlu w sprawie wykonania dekretu z dn. 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. Nr. 25, poz. 96).

Rozporządzenie powyższe jest rozporządzeniem wykonawczym do dekretu z dn. 20.III. 1946 r. o podatkach komunalnych oraz dekretu z dn. 16.V.1946 r. o postępowaniu podatkowym.

4. Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 20.I.1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych, Aprowizacji i Handlu oraz Skarbu w sprawie wykonania art. 7 ust. 3 dekretu z dn. 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. Nr. 25, poz. 97).

Mamy tu rozporządzenie wykonawcze określające przeciętny przychód z 1 ha gruntów w quintalach żyta w r. 1945 oraz przeciętną cenę 1 q żyta z 1945 r. w załączonej do rozporządzenia tabeli.

5. Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 27.I.1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania dekretu z dn. 20.III.1946 r. o finansach komunalnych (Dz.U.R.P. Nr. 25, poz. 98). Jest to rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dn. 20.III.1946 r.

6. Dekret z dn. 8.I.1946 r o podatku dochodowym (Dz.U.R.P. Nr. 25, poz. 99) — mamy tu jednolity tekst powyższego dekretu.

7. Dekret z dn. 3.II.1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz.U.R.P. Nr. 27, poz. 106).

Dekret powyższy dotyczy uregulowania tzw. opłat alienacyjnych.

8. Dekret z dn. 3.II.1947 r. o opłacie skarbowej (Dz.U.R.P. Nr. 27, poz. 107).

Dekret powyższy reguluje opłaty skarbowe objęte dawną opłatą stemplową od szeregu czynności, jak: podania i załączniki wnoszone do władz i urzędów państwowych, weksle, czeki, zlecenia wypłat, przekazy, pełnomocnictwa, poręki, hipoteki, przechowania, przewozy. W tym zakresie dekret uchyla dotychczasowe przepisy artykułów 88 — 87, 92 — 95, 111 — 113, 117, 122 — 130, 140 — 151, 154 do 160, 161 — ustęp 1 do 4-ego ustawy z dn. 1.VII.1926 r. o opłatach stemplowych.

9. Dekret z dn. 3.II.1947 r. zawierający prawo akcyzowe (Dz.U.R.P. Nr. 29, poz. 122).

Dekret powyższy zawiera przepisy materialnego prawa akcyzowego.

10. Dekret z dn. 3.II.1947 r. o postępowaniu akcyzowym (Dz.U.R.P. Nr. 29, poz. 123).

Dekret ten zawiera przepisy formalnego prawa akcyzowego, czyli przepisy o trybie postępowania akcyzowego.

11. Dekret z dn. 10.XII.1946 r. o kredytach dodatkowych w budżecie na okres od 1.IV. 1946 r. do 31.XII.1946 r. (Dz.U.R.P. Nr. 30, poz. 127).

Na zasadzie powyższego dekretu wydatki ustalone w budżecie załączonym do ustawy skarbowej z dn. 20.IX.1946 r. na okres od dn. 1.IV. — 31.XII.1946 r. zwiększone zostały w grupie A (Administracja) o łączną kwotę 4.082.084.081 zł oraz w grupie B (Przedsiębiorstwa i Zakłady) o łączną kwotę 49 milionów złotych. Wydatki wymienione powyżej zostały pokryte w trybie przewidzianym w art. 2 cytowanej ustawy skarbowej. Następnie, w tymże budżecie zostały zwiększone dochody w grupie A w części 11 w dziale 3 § 20 o kwotę 1.559.451.266 złotych.

12. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20.III.1947 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku dochodowym (Dz.U.R.P. Nr. 31, poz. 136). Mamy tu rozporządzenie wykonawcze do wspomnianego dekretu.

Nakładem „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego" ukazały się następujące wydawnictwa i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

I

Dr M. R. WYCZAŁKOWSKI

INSTYTUCJE GOSPODARCZE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

1947 r Str. 64

Skład Główny: Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa, Marszałkowska 51

II

Dr JÓZEF ŚWIDROWSKI

ISTOTA I SPOSOBY DOKONYWANIA ZAPŁAT MIĘDZYPAŃSTWOWYCH

1947 r. Str. 146.

Skład Główny: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Łódź, Piotrkowska 147.

III

Dr KAZIMIERZ SECOMSKI

PODSTAWY POLITYKI INWESTYCYJNEJ

1947 r. Cz. I, II, III.

Skład Główny: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, Srebrna 12

IV

TADEUSZ DIETRICH

„ELEMENTY POLITYKI FINANSOWEJ POLSKI WSPÓŁCZESNEJ"

1947 r. Str. 71.

Skład Główny: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, Srebrna 12.

Cena numeru zł 40.— Prenumerata kwartalna zł 105.—, półroczna zł 210.—, roczna zł 420.—. Wpłaty przekazami pocztowymi, lub w instytucjach bankowych na rachunek żyrowy **„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego"** w Wydziale Zagranicznym N. B. P. w Warszawie oraz w Urzędach Pocztowych na P. K O. na konto N. B. P. Nr VII 3122. W treści przekazu pocztowego, bankowego lub na P. K. O. należy podać: „Wiadomości N. B. P.". prenumerata (kwartalna. półroczna roczna) oraz nazwisko i adres prenumeratora.

Wydawca: **Narodowy Bank Polski**

Redakcja i Administracja: **Narodowy Bank Polski,** Wydział Ekonomiczny, Warszawa, Fredry 6.

Zakłady Graficzne WINW Łódź, ul. Gdańska 130 Nr D — 017276